Tragedia po narkotykach

Kierowca volkswagena, w którym zginęły trzy osoby, był pod wpływem środków odurzających. Podobnie jak jego koledzy

str. 10

Czas Chojnic

11 marca 2021 roku nr **10/976** ISSN 1734-0128 cena **3,90** zł (5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY

Pies pogryziony przez wilka

Mieszkaniec Nierostowa w porę zdążył przepędzić wilka, który niósł już jego psa w pysku. Pies przeżył, ale mieszkańcy boją się, co będzie dalej

str. 5

Radny niepokoił i pokazał środkowy palec?

– Rozumiem, gdyby to był jakiś młodzieniec spod sklepu, ale nie radny, człowiek piastujący poważną funkcję – mówi mieszkanka gminy Czersk. Ona i jej bliscy mieli być niepokojeni przez radnego z miejscowości. Za trąbienie pod domem pokrzywdzonych, hamowanie i gazowanie autem dostał on już dwa wyroki nakazowe. Koledzy z klubu bronią go, a burmistrz krytykuje... policję.

tekst Stanisław Kamiński, fot. arch.

str. 12

ROK PANDEMII

str. 14-15

Sabotaż na budowie?

Nieznani sprawcy uszkodzili mocowania wiatraków na budowie w Nowej Cerkwi. Czy to była próba zatrzymania niechcianej inwestycji?

str. 18

Nie przeszli po „pasach”

Chojniczanka nie dały rady sprawić niespodzianki i zaliczyć historycznego sukcesu. Cracovia pokonała naszych w Pucharze Polski

str. 21

REKLAMA

9 771734 012102

Indeks 377090

eprasa.pl c0de3f135a

• MOŻESZ PRZEKAZAĆ JEDEN PROCENT PODATKU

Komputer nie zastąpi spotkań z kolegami

Tymek jest wielkim miłośnikiem sportu. Bardzo lubi piłkę nożną, kibicuje skoczkom narciarskim, siatkarzom, lekkoatletom, a sam dwa razy w tygodniu trenuje na zajęciach karate kyokushin.

Tymek Buza z Kosobud w gminie Brusy na co dzień musi walczyć z nieuleczalną chorobą. To zespół Pradera-Williego. Do tego chłopiec musi być często rehabilitowany ze względu m.in. na obniżenie napięcia mięśni. A zdalna nauka wcale w leczeniu nie pomaga. – Zmniejszona aktywność ruchowa cofa wypracowane na rehabilitacji sprawności – zaznacza Tomasz Buza, ojciec chłopca.

Tymek Buza jest wesołym, przyjaźnie nastawionym do innych jedenastolatkiem, który na co dzień walczy z nieuleczalną chorobą - zespołem Pradera-Williego. Jest to choroba genetyczna, a osoba nią dotknięta odczuwa potrzebę nieustannego jedzenia i nigdy nie czuje sytości. Dlatego też Tymoteusz objęty musi być ciągłą opieką osoby dorosłej i dostosowaną dla niego dietą niskokaloryczną. Kontrolowana musi być zarówno ilość spożywanego pożywienia, jak i dostęp do niego, tak aby chłopiec nie był wystawiony na pokusy, którym nie jest w stanie się oprzeć.

Ciągła rehabilitacja

Kolejnym problemem, z którym na co dzień mierzyć musi się Tymek, jest opóźniony rozwój psychomotoryczny, spowodowany obniżonym napięciem mięśni. – *Aby wspomóc ten rozwój, Tymek musi być ciągle rehabilitowany. Raz w tygodniu uczestniczy w zajęciach rehabilitacyjnych w miejscu zamieszkania, zaś trzy razy w roku wyjeżdża na dwutygodniowe turnusy rehabilitacyjne. Każdy taki turnus usprawnia Tymka nie tylko ruchowo, ale także umysłowo i logopedycznie* – mówi **Tomasz Buza**, tata Tymka. W tym roku jeden taki turnus już za Tymoteuszem. – *Były to dwa owocne tygodnie, podczas których Tymek pracował ciężko, z wielkim samozaparciem, pokonując często własne ograniczenia. Robił to z uśmiechem na twarzy, a wszystko dla poprawienia swojej sprawności* – dodaje.

Zdalna szkoła

Tymek jest uczniem czwartej klasy Szkoły Podstawowej w Kosobudach. Ze względu na występujące trudności w koncentracji i skupieniu uwagi podczas zajęć objęty jest zindywidualizowaną ścieżką kształcenia. Dzięki temu przedmioty, które sprawiają Tymkowi największe trudności, prowadzone są indywidualnie z nauczycielem. Taki tryb pracy pozwala mu lepiej zrozumieć materiał przepracowany na lekcjach, utrwalać trudniejsze zagadnienia. Niestety, aktualna sytuacja, związana z pandemią koronawirusa i z nauczaniem zdalnym, nie wpływa korzystnie na funkcjonowanie chłopca. – *Ciągłe, wielogodzinne siedzenie przed ekranem komputera, a tym samym zmniejszona aktywność ruchowa, cofają wypracowane na rehabilitacji sprawności. Prowadzone w ten sposób lekcje bardzo obciążają syna fizycznie i psychicznie, powodując często rozdrażnienie i brak koncentracji* – dodaje Tomasz Buza. – *Tymek sam niejednokrotnie mówił, iż chciałby już wrócić do szkoły i mieć normalne lekcje. Brakuje mu też kontaktów z rówieśnikami, które epidemia uniemożliwia.*

Dane do odliczenia 1 proc. podatku: Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko", Stawnica 33, 77-400 Złotów, KRS 0000186434 w rubryce „Informacje uzupełniające, cel szczegółowy 1%" należy wpisać: Na leczenie i rehabilitację Tymoteusz Buza (120/B). Dane do wpłacania darowizn: Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko", Stawnica 33, 77-400 Złotów, SBL Zakrzewo: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010, koniecznie z dopiskiem: Na leczenie i rehabilitację Tymoteusz Buza (120/B).

Jeden procent

Chłopiec jest pod stałą opieką wielu specjalistów, którzy czuwają nad jego prawidłowym rozwojem: endokrynologa, neurologa, ortopedy, rehabilitanta i kardiologa, a to tylko ci najważniejsi. Chłopiec codziennie otrzymuje zastrzyk z hormonu wzrostu, który jest jedynym lekarstwem na chorobę i łagodzi jej objawy. Pieniądze uzyskiwane z jednego procentu przeznaczane są głównie na refundację kosztów turnusów rehabilitacyjnych. Co roku Tymek powinien uczestniczyć w co najmniej pięciu, sześciu takich turnusach. Ich koszt jest bardzo wysoki. Waha się od 5 do 7 tys. zł za jeden. Dlatego rodzice Tymka proszą o przekazywanie jednego procentu na leczenie ich syna.

tekst Danuta Niedzielska, fot. arch. pryw.

REKLAMA

eprasa.pl c0de3f135a

Procenty i kierownica nie idą w parze

Pojazd był poważnie uszkodzony.

Audi jazdę zakończyło na przydrożnej brzozie.

Kierowcę bmw zatrzymali na ulicy świadkowie.

Młody kierowca bmw nie opanował auta i wjechał w barierki. Ucieczkę z miejsca kolizji udaremnili mu świadkowie. Z kolei pod Zieloną Chociną szofer audi uderzył w drzewo. Te dwa zdarzenia łączą promile.

W sobotni wieczór na ulicy Jana Pawła w Chojnicach 30-letni kierowca nie zapanował nad autem. Prowadzone przez niego bmw wypadło z drogi i uderzyło w barierki, na których się zatrzymało. Jak wynika z ustaleń policji, następnie doszło do obywatelskiego zatrzymania. Kierowcę do przyjazdu funkcjonariuszy zatrzymało bowiem dwóch mężczyzn, świadków sytuacji. Szybko okazało się, dlaczego chojniczanin chciał uciekać. - *Mężczyzna kierował w stanie nietrzeźwości* - informuje **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Pobrano też od niego krew do badań. Ponadto okazało się, że chojniczanin kierował wbrew zakazowi, który obowiązywał do czerwca 2022 roku.

Do drugiego zdarzenia doszło w poniedziałek około godz. 13.00 na drodze 212 w okolicach Zielonej Chociny. Osobowe audi zjechało na lewe pobocze i swoją jazdę zakończyło na przydrożnym drzewie. - *Kierujący samochodem poruszał się z kierunku Bytowa w stronę Chojnic. Na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo* - wyjaśnia rzeczniczka prasowa policji. Pojazdem poruszał się 43-letni mieszkaniec gminy Chojnice. Mundurowi przebadali mężczyznę. Alkomat wskazał u niego niemal 2,5 promila w wydychanym powietrzu. Pobrano mu także krew do badań. – *Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu i prawo jazdy kierującego. Podjęto także decyzję o zatrzymaniu mężczyzny. Materiał dowodowy zebrany w tej sprawie pozwoli w najbliższych dniach najprawdopodobniej postawić mu zarzuty* – dodaje Przytarska. Za jazdę pod wpływem alkoholu grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności, minimum trzyletnia utrata prawa jazdy i wysoka kara finansowa.

tekst sta, pg, fot sta, pg

Marek Szank: Dzieci marzną na hali

Radny Marek Szank i Bartosz Bluma zgłosili zastrzeżenia do burmistrza Finstera. Chodziło o to, że bez wcześniejszej informacji chce on z nadwyżki budżetowej zmodernizować boisko „Modrak". – My jako radni dowiadujemy się ostatni – zaznaczał Bluma.

Urząd Miejski w Chojnicach z części nadwyżki budżetowej chce zmodernizować boisko „Modrak". Jeszcze przed sesją na wspólnym posiedzeniu komisji i rady samorządów osiedlowych odbyła się burzliwa dyskusja w tej sprawie.

Jest lista

Zapoczątkował ją radny **Marek Szank**, przewodniczący komisji sportu i nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 w Chojnicach. – *Dlaczego teraz mamy modernizować boisko, a nie później? Ja jako przewodniczący komisji muszę powiedzieć, że tego tematu nie przerabialiśmy. Nigdy się nie pojawił. Uważam, że powinniśmy być uczciwi wobec tych osób, które zgłaszały nam pewne swoje prośby o wsparcie, pomoc. Pewne sugestie, jako członkowie komisji, przedstawiliśmy we wnioskach w czasie trwania sesji rady miejskiej* – przypomniał. Wyliczał sprawy, które były wcześniej podnoszone. To m.in. wymiana tartanu na Chojniczance, budowa boiska na osiedlu nr 6, rozbudowa skateparku. – *W sprawie „Modraka" nie mieliśmy możliwości wypowiedzenia się. Uważam, że są pilniejsze potrzeby* – mówił. – *Pracuję w szkole na hali, która jest zimna, nieoświetlona. Dzieci marzną. Nie jest mi to obojętne.*

Podkreślił, że nie jest przeciwny modernizacji „Modraka", ale stwierdził, że jakaś kolejność powinna obowiązywać. – *Ta modernizacja nie jest tak pilna, żeby robić ją od razu. Nie jestem za tym, żeby temat był realizowany* – dodał.

Do sprawy odniósł się **Arseniusz Finster**, burmistrz Chojnic. – *Mówiąc, że pracuje pan w zimnej hali, zauważył pan, że są środki na wymianę okien, więc to nie jest tak, że nic nie robimy* – odpowiadał włodarz. Dodał, że rozbudowy skateparku nigdy nie obiecywał, a wie, że trzeba wymienić tartan na Chojniczance. – *Mam to z tyłu głowy, ale najpierw trzeba dokończyć murawę. Wymiana tartanu to jest koszt od półtora do dwóch milionów złotych* – mówił.

Rzucam się

„Modrak" ma być realizowany bez wcześniejszej zapowiedzi, ponieważ pojawiła się szansa pozyskania środków zewnętrznych z Ministerstwa Sportu, o których wcześniej włodarz nie wiedział. – *Trawa na „Modraku" jest do wymiany. Mówią o tym trener, piłkarze, rodzice. Tam kilkaset małych dzieci ćwiczy. Ta trawa jest wyeksploatowana. Koszt to 820-850 tys. zł. Ten temat połączyłem z projektowaniem nowego boiska i instalacją małego boiska o wymiarach mniej więcej 30 na 40 metrów od frontu, plus budową zaplecza socjalnego* – informował włodarz. Dodał, że żeby sięgnąć po pieniądze zewnętrzne, musi mieć projekty.

Odpowiadał Szank. – *Nie powiedziałem, że pan nic nie robi. Ja szanuję pana pracę, tak jak i innych radnych. Proszę, abyśmy na przyszłość mogli sobie spokojnie tę pracę przygotować, z szacunkiem dla wszystkich pozostałych osób te pieniądze podzielić* – mówił. Finster odparł, że przecież nie ma listy czy katalogu z przedsięwzięciami do realizacji. – *Uruchamiam te tematy, do których mogę zdobyć dofinansowanie. Rzucam się na te środki* – podkreślał burmistrz.

Bartosz Bluma dodał, że chodzi o to, że radni o sprawie dowiadują się jako ostatni, a takie rzeczy powinny być omawiane na komisji. – *Przecież wcześniej komisja nie obradowała. Teraz mogę powiedzieć o tym projekcie* – podkreślał Finster. – *Mam teraz możliwość zaprezentowania tego projektu i argumentowania, żebyście ten projekt poparli. Nie ma żadnego katalogu. Jeśli komisja chce, niech go stworzy, ale wtedy się zastanówcie: do czego jest burmistrz potrzebny? Bo chyba ja jestem do tego, żeby państwu zaproponować rozwiązanie i wspólnie z wami je przyjmować, a nie żebyście wy narzucali jakiś katalog – mówił. – Nie jestem cudotwórcą, nie zrobię wszystkiego naraz* – dodał.

Danuta Niedzielska

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl c0de3f135a

Osobówka zepchnęła do rowu ciężarówkę. Szukają świadków

Do poważnie wyglądającego zdarzenia doszło w czwartkowy poranek na wojewódzkiej 212. Tuż przed Babilonem samochód ciężarowy wiozący koparkę zjechał na pobocze i przewrócił się do rowu. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że do zdarzenia przyczynił się inny kierowca.

Ciężarówka wywróciła się na bok.

Policjanci ustalali przyczyny wypadku.

Na miejscu pracowali strażacy, którzy kierowali ruchem i udzielili pierwszej pomocy podróżującym ciężarówką.

Przyczepa z koparką zatrzymała się na niewysokiej skarpie.

Mimo bezustannych apeli policjantów, którzy proszą o bezpieczną i rozważną jazdę, w naszym regionie ciągle dochodzi do wypadków, także tych poważnych. Jeden z nich miał miejsce w ubiegły czwartek na drodze wojewódzkiej 212. Pomiędzy Kopernicą a Babilonem doszło do przewrócenia się samochodu ciężarowego. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że do zdarzenia przyczynił się inny kierowca, który doprowadził do zepchnięcia ciężarówki i odjechał.

Jedna osoba trafiła do szpitala

– *Zgłoszenie otrzymaliśmy około godziny 8.00. Wynikało z niego, że samochód ciężarowy ciągnący naczepę, na której umieszczona była koparka, przewrócił się do rowu* – wyjaśnia **Henryk Koźlewicz** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Rzecznik prasowy dodaje, że początkowo strażacy nie mieli żadnych informacji o osobach, które mogły zostać poszkodowane. Na miejsce zadysponowano strażaków zawodowców z Chojnic oraz zastępy ochotników z Konarzyn i Charzyków. Jak wyjaśnia Koźlewicz, informacje ze zgłoszenia potwierdziły się, nie było też na miejscu innych aut biorących udział w zdarzeniu. – *Pojazdem podróżowały dwie osoby. Jedna z nich odmówiła udzielenia pomocy, a druga została przetransportowana do chojnickiego szpitala* – mówi Koźlewicz. Informuje, że mężczyzna miał ogólne potłuczenia i nic nie zagrażało jego życiu.

Scanię prowadził 55-letni mieszkaniec Chojnic. Mężczyzna był trzeźwy. Pasażer, który został odwieziony do szpitala, to 35-latek z Brus. Na czas działań strażaków droga była nieprzejezdna w obu kierunkach.

Poszukują świadka, który nagrał zdarzenie

Działania na miejscu prowadzili też policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach. Z ich wstępnych ustaleń wynika, że do zdarzenia przyczynił się inny kierowca, który następnie odjechał z miejsca zdarzenia.

Jak wyjaśnia **Justyna Przytarska** z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach, osobówka, która wyprzedzała ciężarówkę, najprawdopodobniej zajechała jej drogę. – *Z relacji osób jadących samochodem ciężarowym wynika, że w trakcie jazdy w kierunku Bytowa zostali wyprzedzeni przez nieustalony samochód osobowy w miejscu niedozwolonym. Kierujący tym osobowym autem zajechał im drogę podczas wyprzedzania, żeby uniknąć zderzenia z pojazdami jadącymi z naprzeciwka* – informuje Przytarska. Dodaje, że to właśnie ten manewr doprowadził do zepchnięcia pojazdu ciężarowego na pobocze, a w konsekwencji do wywrócenia go. Chojniccy policjanci poszukują innych kierowców, którzy być może nagrali całe zdarzenie wideorejestratorem. Nagranie może pomóc ująć domniemanego sprawcę, który poruszał się w stronę Bytowa brązową hondą, hyundaiem albo oplem astrą nowszej generacji. Auto prawdopodobnie miało nadwozie typu sedan.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

REKLAMA

eprasa.pl c0de3f135a

W Chojnicach są przeciw centralizacji szpitali powiatowych

– To centrala będzie decydowała o tym, czy urologia, onkologia albo porodówka mają być w Chojnicach, a nie samorządy, które naszym zdaniem najlepiej wiedzą, jakie są potrzeby naszych społeczności – tak starosta Marek Szczepański wypowiada się o rządowym pomyśle restrukturyzacji podmiotów leczniczych, który zakłada m.in. centralizację szpitali. Dyskusja na ten temat prowadzona była podczas ostatniej sesji.

W czwartek 25 lutego kilka minut przed rozpoczęciem sesji do rąk radnych powiatowych trafił dodatkowy projekt uchwały. Był to dokument „w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego restrukturyzacji podmiotów leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju świadczenia szpitalne”.

To odpowiedź zarządu powiatu chojnickiego na powołanie zespołu, który w rządzie ma przygotować rozwiązania dotyczące restrukturyzacji lecznic. To dalej może prowadzić do centralizacji szpitali powiatowych (będą one zarządzane przez rząd, a nie jak dotychczas przez samorządy). „Powiaty i szpitale powiatowe staną się ofiarami wieloletnich zaniedbań, za które odpowiedzialność ponoszą kolejni ministrowie zdrowia. Powyższe zmiany legislacyjne pogłębią tylko problemy, z jakimi boryka się system ochrony zdrowia i ograniczą mieszkańcom dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej” – uważają przedstawiciele zarządu powiatu.W piśmie zwracają się m.in. do prezydenta i ministra zdrowia o to, by samorządowcy i przedstawiciele szpitali również zostali włączeni do udziału w pracach rządowego zespołu.

Baba z wozu, koniom lżej

Debata o uchwale była jedną z dłuższych podczas ostatniego posiedzenia. Rozpoczął ją radny **Marek Rodzeń**, zdaniem którego centralizacja jest dobrym rozwiązaniem. – *Nie mam pytań co do tej uchwały, ale uważam, że ta restrukturyzacja, którą akurat rząd próbuje wprowadzić, jest konieczna* – mówił.

Jako argument podawał przykłady, że do szpitala w Chojnicach często przyjeżdżają pacjenci z innych powiatów. Nie idą za tym żadne środki, a potem samorząd musi dopłacać do działalności lecznicy.

Podobne zdanie na temat centralizacji ma radny **Wojciech Rolbiecki**, który jako przykład podał szpital w Człuchowie. Ten m.in. przez zadłużenie został skonsolidowany z lecznicą w Chojnicach. – *Był to podmiot prowadzony przez samorząd, a teraz panie z Czarnego muszą do nas dojeżdżać na ginekologię i u nas rodzić. Była to jednostka samorządowa. Gdyby to było centralnie zarządzane, może byłoby inaczej. Nie mamy takiej wiedzy, chociaż może jasnowidz z Człuchowa by to wiedział* – wyjaśniał radny.

Zwrócił także uwagę na to, że dzięki centralizacji powiat pozbędzie się „problemu”, jakim są pretensje dotyczące działalności szpitala czy koszty związane z jego remontami. – *Może rozwiązaniem jest przekazanie tego majątku, spadnie to z powiatu, spadnie to z pana. Nie będziemy mieli problemu z remontami, z kadrą. Nie będzie pretensji, że nie ma lekarza, że telefonu nie odbierają. Może jest to rozwiązanie, które nam zdejmie nieco kłopotów* – zwracał się do starosty Rolbiecki.

Posłuchajcie nas i naszych problemów

Przeciwny takim działaniom jest starosta **Marek Szczepański**. Zdaniem włodarza przez takie ruchy powiat zostanie pozbawiony majątku o wartości kilkuset milionów złotych, a także nie będzie miał wpływu na to, jakie oddziały działają w lecznicy. – *To centrala będzie decydowała o tym, czy urologia, onkologia albo porodówka mają być w Chojnicach, a nie samorządy, które naszym zdaniem najlepiej wiedzą, jakie są potrzeby naszych społeczności* – zaznaczył Szczepański.

Według starosty problemy szpitali nie wynikają ze złego ich zarządzania, a z zaniedbań różnych rządów pod względem finansowania i wyceniania świadczeń. – *Powołuje się zespół, który ma decydować, nie pytając samorządowców o zdanie i nie zapraszając do debaty. Dlatego tutaj taki głos wołającego na pustyni, żeby posłuchać, jakie mamy zdanie w tym zakresie, tym bardziej, że jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2019, w którym TK stwierdził, że koszty udzielania świadczeń wzrastają głównie przez podnoszenie wynagrodzenia personelu medycznego i poprawę jakości opieki zdrowotnej* – argumentował włodarz.

Jak wyjaśnia starosta, jego zdaniem centralizacja nic nie da, a tylko pogorszy sytuację, ponieważ radni i mieszkańcy lokalnie stracą możliwość decydowania o czymkolwiek, co dotyczy szpitala. O wszystkim będzie decydować tzw. góra, a żeby uporządkować problemy ochrony zdrowia, potrzebny jest dialog. – *Strona rządowa nie chce z nami rozmawiać, bo tworzy zespół, do którego nie zaprasza samorządowców, bo nie chce słyszeć negatywów. Ta uchwała to głos: posłuchajcie nas i tych problemów, jakie mamy* – uważa Marek Szczepański.

> *To centrala będzie decydowała o tym, czy urologia, onkologia albo porodówka mają być w Chojnicach*

Centralizacja wprowadzi bałagan

Dyskusja na temat wspomnianej uchwały była długa. Radny **Sławomir Rząska** proponował, by zamiast wysyłać pisma, które jego zdaniem i tak niewiele wniosą, lepiej byłoby zrobić tzw. sejmik zdrowotny, który miałby się składać ze starostów i wojewodów. – *Taki głos miałby większy nacisk niż podpis pod apelem, który może nie mieć oddźwięku* – mówił. Członek zarządu **Stanisław Skaja** zauważył natomiast, że takie problemy nie powinny być poruszane w trakcie szalejącej epidemii.

Radna **Bożena Stępień** zwróciła uwagę, że centralizacja stworzy spory bałagan. Jako przykład podała szczepienia przeciwko COVID-19 – mieszkaniec Szczecina przez rządową rejestrację na szczepienia został na nie skierowany do znajdującego się na drugim końcu Polski Rzeszowa.

Ostatecznie uchwała wraz załącznikiem, w którym zarząd wyraża swoje stanowisko na temat powołania rządowego zespołu, została przyjęta. Za głosowali **Waldemar Goliński**, **Jacek Klajna, Teresa Kropidłowska, Mateusz Łangowski, Stefania Majewska-Kilkowska**, **Mariusz Paluch,** Stanisław Skaja**, Robert Skórczewski, Jarosław Schumacher**, Bożena Stępień i Marek Szczepański**.** Od głosu wstrzymał się radny **Maciej Jakubowski**. Przeciw głosowali **Mirosława Dalecka**, Wojciech Rolbiecki, Sławomir Rząska, **Marek Szmagliński, Mariusz Pokrzywinski** i Marek Rodzeń.

tekst i fot.
Patrycja Gierszewska

REKLAMA

BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH
ul. Kościuszki 23 • 89-600 Chojnice

Chojnice: ul. Kościuszki 23 • tel. 52 396 52 60
ul. Modra 4 • tel. 52 334 06 33

0 PROWIZJA ZŁ

KREDYT 3,95%

Przykład reprezentatywny dla wariantu 2.200 zł na 12 miesięcy. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 28.11.2020 r.
• **Całkowita kwota kredytu** (bez kredytowanych kosztów 2.352,43 zł) • **Liczba rat:** 12 - tj. 11 rat po 187,29 zł i ostatnia rata wyrównująca w kwocie 187,24 zł
• **Oprocentowanie stałe:** 3,95 % • **RRSO** 13,60 % • **Całkowita kwota do zapłaty** 2.352,43 zł • **Całkowity koszt kredytu** 152,43 zł (prowizja 0 zł, odsetki 47,43 zł, ubezpieczenie 40 zł).
Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.

eprasa.pl c0de3f135a

Wilk zaatakował psa na oczach właściciela

Jedną z ran Diana ma poniżej oka.

Pies został zraniony też na biodrach.

To pierwszy odnotowany atak wilków w gminie Konarzyny. Na terenie jednego z gospodarstw w Nierostowie pogryziony został pies. – Na podwórku zrobiło się głośno, wyszedłem z domu i zauważyłem, że idzie przez nie wilk, a w pysku trzyma naszą Dianę – mówi właściciel. Inny czworonóg zniknął i jak przypuszczają gospodarze, najprawdopodobniej również stało się to za sprawą wilków.

Sytuacja miała miejsce w ubiegłym tygodniu w nocy z wtorku na środę w jednym z gospodarstw w Nierostowie. Jak mówią właściciele, na podwórku zrobiło się dość głośno. Psy zaczęły ujadać, więc nasz Czytelnik postanowił wyjść i sprawdzić, co się dzieje. – *Wyszedłem z domu i zauważyłem, że przez podwórko idzie wilk, a w pysku trzyma naszą Dianę* – relacjonuje gospodarz. Jak mówi, wilk niósł pieska za głowę.

Mężczyzna wybiegł za zwierzęciem. Wystrzelił kilka petard, by je przepłoszyć. Dopiero wtedy wilk wypuścił psa i uciekł. – *Zauważyłem, że pies jest cały zakrwawiony. Wszedł do domu, a wszędzie było pełno krwi* – dodaje. Właściciel spostrzegł, że pies ma ranę po ugryzieniu poniżej oka. Jedna z nich znajduje się też na biodrach Diany. Możliwe, że próbowała się bronić przed dzikim zwierzęciem. Mężczyzna skontaktował się również z weterynarzem, który dał psu zastrzyk przeciwbólowy.

Zgłosili tam, gdzie trzeba

Sprawa została zgłoszona do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Chojnicach. Zwierzę zostało poddane długotrwałej obserwacji. Po niej okaże się, czy będzie wykazywało zmiany w zachowaniu wskazujące na ewentualne choroby (na przykład wściekliznę).

Jak mówi nasz Czytelnik, to nie pierwsza sytuacja, gdy wilki postanowiły odwiedzić jego gospodarstwo. Kilka dni wcześniej z domostwa zniknął jeden z psów. Gospodarze przypuszczają, że to również stało się za sprawą wilków, które widzieli kilka metrów od domu. Na podwórku widoczne były bowiem ślady tych zwierząt. Kilka z nich znajduje się niedaleko psiej budy, pod samym oknem domu.

Mieszkańcy boją się także o to, czy wilki nie posuną się jeszcze dalej i nie zaczną atakować zwierząt gospodarskich. – *Robi się coraz cieplej. Nie wiemy, czy gdy zostawimy otwarte drzwi do chlewa, to one nie zaatakują zwierząt* – mówi właściciel gospodarstwa w Nierostowie. Przyznaje jednak, że od kilku dni psy na noc zostają zamknięte. Podobnie jest z pomieszczeniem, w którym znajdują się zwierzęta hodowlane.

Wilki trudno policzyć

Nierostowo należy do nadleśnictwa Osusznica. O komentarz w sprawie wilków na terenie gminy Konarzyny zapytaliśmy nadleśniczego **Przemysława Gębusia**, który odesłał nas po szczegóły do leśniczego z Lubaszek **Krystiana Szredera**.

Jak wyjaśnia leśniczy, na pewno jego jednostka leży na terenie rekolonizacji wilków, choć trudno określić, ile ich znajduje się na terenach nadleśnictwa. Liczby, którymi dysponują pracownicy, są tylko szacunkowe, bo wilki są tak skrytymi istotami, że trudno zliczyć je dokładnie. – *Nie ma skutecznej metody, by je policzyć. Jedynym sposobem byłyby badania genetyczne odchodów. Wilki są zwierzętami, które mają bardzo duże terytoria i te same osobniki mogą bytować na terenie dwóch lub trzech nadleśnictw* – wyjaśnia Szreder. Szacuje się, że jedna wataha zajmuje terytorium min. 10-15 tys ha (100-150 km2). Krystian Szreder od kilku lat prowadzi obserwację wilków za pomocą fotopułapek. Zamontował je na terenach nadleśnictw Osusznica, Bytów i Przymuszewo. Jego zdaniem to najłatwiejszy sposób rejestracji tych zwierząt.

Przybyły ze wschodu

Sygnały, że w lasach widziane są wilki, docierają do leśników coraz częściej. – *Być może ludzie dopiero zaczęli je odróżniać od dużych wałęsających się psów. One nawet w normalnych warunkach, jeśli mają jakikolwiek kontakt z człowiekiem, unikają go za wszelką cenę. Poza tym są zwierzętami, które najbardziej aktywne są w nocy* – dodaje leśniczy. Kilkanaście lat temu wilki pojawiły się w naszych okolicach ponownie. – *Mieszkam przy samej granicy z powiatem chojnickim. Mój ojciec był leśniczym i jego historia z lasem zaczęła się jeszcze w latach 50. XX w. Nie słyszał o tym, by w tym regionie wilki były widziane. Ja pierwsze tropy widziałem około 2002 roku. Ostatnie doniesienia, jakie znalazłem na temat wilków poprzednio bytujących w naszym regionie, pochodziły z okolic Niedźwiad sprzed kilkudziesięciu lat* – mówi Szreder. Dodaje też, że choć teraz wilki są gatunkiem chronionym, to w okresie powojennym przeprowadzono planową akcję tępienia tych zwierząt. Jak wynika z informacji, które otrzymaliśmy od leśniczego, wtedy można było uzyskać nawet nagrodę za zabicie wilka. – *Posunięto się tak daleko, że wilki pozostały tylko w Bieszczadach i w północno-wschodniej części Polski. Populacja stamtąd odbudowała się u nas na nowo, ponieważ sprzyjały jej warunki środowiska* – uważa Krystian Szreder.

Trzeba pamiętać, że to dzikie zwierzę

Jak wyjaśnia nasz rozmówca, on sam wilków się nie boi. – *Zawsze mamy wpojony strach przed nimi, ale cytując jednego z profesorów, powiem, że „bać się go nie boję, ale szanuję to zwierzę". To dzikie stworzenie i w normalnych warunkach zdrowy wilk raczej będzie czuł strach przed człowiekiem. Trzeba jednak pamiętać, że każde tego typu dzikie zwierzę, czy to wilk, czy dzik, czy nawet jeleń, gdy będzie zranione, chore albo zostanie przyparte w jakiś sposób do muru, może być niebezpieczne. Nie można go traktować jak oswojonego pieska* – mówi leśniczy leśnictwa Lubaszki.

A co zrobić, gdy spotkamy w lesie wilka, który niekoniecznie wykazuje chęć ucieczki? Pan Krystian odpowiada, że dobrze jest wydać jakiś dźwięk. Najlepiej jest krzyknąć. Przytacza też historię, o której słyszał jakiś czas temu. – *Pracownicy leśni jedli w lesie śniadanie. Wilk przyszedł do nich, gdy byli w trakcie posiłku. Leśniczy mówił, że przez kilkanaście sekund stał w niedużej odległości od nich i patrzył. Okazało się, że dopiero gdy któryś z panów wstał i krzyknął, to wilk uciekł. Najprawdopodobniej przyszedł on „z wiatrem" i nie czuł zapachu tych ludzi. Dodatkowo panowie siedzieli, więc nie kojarzył sylwetki. Dopiero gdy powstali i krzyknęli to zidentyfikował, że jest to człowiek i uciekł* – dodaje.

W jaki sposób uchronić się przed atakiem wilków w gospodarstwie? Jak wyjaśnia leśniczy, jego zdaniem jedynym rozwiązaniem jest trzymanie psów w kojcu lub na ogrodzonym podwórku. – *Jeśli pies jest uwiązany na łańcuchu, a podwórko jest nieogrodzone, to dla wilka może być to łatwa ofiara. Warto też zamykać psy na noc* – wyjaśnia.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

REKLAMA

eprasa.pl c0de3f135a

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Nie możemy zgodzić się na to, aby nasz region został pozbawiony 3 miliardów złotych. Musimy też reagować na działania, które ostatecznie mają pozbawić nas jakiegokolwiek wpływu na prace chojnickiego szpitala. Cały czas też walczymy z pandemią, która ogranicza między innymi bezpośrednią obsługę zarówno w urzędzie, jak też w punktach pomocy prawnej.

Chcemy transparentnej debaty

O pieniądzach, planach i apelu radnych powiatowych, rozmawiamy ze starostą chojnickim Markiem Szczepańskim.

Radni koalicji stoją na stanowisku, że sposób podziału pieniędzy na kontynuację regionalnych programów operacyjnych jest niezrozumiały i krzywdzący. W związku z tym podjęli stosowną uchwałę. Proszę wyjaśnić dlaczego?

Starosta Chojnicki Marek Szczepański: *Z niepokojem przyjęliśmy zapisy zmniejszające znacząco alokację środków przeznaczonych na kontynuację regionalnych programów operacyjnych. Województwo pomorskie ma otrzymać o około 40 procent mniej środków niż w latach 2014-2020. Po wstępnym wyliczeniu oznacza to, w naszym regionie, na mieszkańca przypadać będzie 482 euro. Tymczasem w latach 2014-2020 było to 810 euro.*

Tym samym województwo pomorskie stanie się jednym z najbardziej poszkodowanych regionów w kraju. Nie jesteśmy tez objęci Funduszem Sprawiedliwej Transformacji, bowiem to program adresowany do regionów obciążonych tradycyjnym przemysłem wydobywczym i energetycznym.

482 euro na obywatela, a nie 810 euro jak w latach 2014-2020. Taki podział środków proponuje się na kontynuacje regionalnych programów operacyjnych na 2021-2027. Odbije się to negatywnie na każdym mieszkańcu naszego regionu bez względu na sympatie polityczne.

Czy podczas przygotowywania podziału prowadzone były jakieś rozmowy albo konsultacje?

To także budzi nasz niepokój, stąd decyzja o zajęciu stanowiska przez radę powiatu. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej nie przeprowadziło żadnych konsultacji społecznych w tym zakresie, a algorytm podziału środków nie został poddany krytycznej weryfikacji. To zaprzeczenie podstawowych zasad transparentności debaty publicznej. Co więcej, z projektu Umowy Partnerstwa wynika, że ponad 60% środków, zarządzanych będzie na poziomie krajowym. Widoczne jest to szczególnie w zakresie Europejskiego Funduszu Społecznego+.

Czyli realnie, zgodnie z obecnymi propozycjami, o ile mniej trafi do naszego regionu?

To będzie około 3 miliardów mniej niż w latach 2014-2020. Proszę sobie wyobrazić, jak wiele rzeczy można zrobić za 3 miliardy. Nie można mieć najmniejszych wątpliwości, że odbije się to negatywnie na ilości realizowanych działań i dotknie bezpośrednio zarówno wszystkie samorządy lokalne, mieszkańców regionu, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe oraz pozostałe podmioty funkcjonujące w regionie.

Podjęcie uchwały dotyczącej zajęcia stanowiska nie przeszło jednogłośnie. Nie wszystkich przekonały Pana argumenty.

Zgadza się. Podczas głosowania 12 radnych było za, a sześciu wstrzymało się od głosu. Zadziałała polityka, a nie powinno jej tu być, bowiem taki podział odbije się negatywnie na każdym mieszkańcu naszego regionu, bez względu na polityczne sympatie. Po prostu ograniczony zostanie poziom inwestycji zarówno w infrastrukturę, jak też w ludzi.

A czego oczekuje rada powiatu po zajęciu stanowiska?

Oczekuje pilnego podjęcia publicznej debaty na temat kryteriów i algorytmu podziału alokacji na kontynuację regionalnych programów operacyjnych. Chcemy przejrzystych zasad i kryteriów podziału środków, oraz przeprowadzenia transparentnej i partnerskiej debaty nad zasadami i kryteriami podziału alokacji i to przy udziale samorządów województw.

Teraz do apelu przyłączyć się mogą wszyscy mieszkańcy. Wystarczy podpisać petycję na stronie ***pomorskie.eu/petycja***.

Pieniądze dla szpitala

Prawie 2,5 mln zł – takiego wsparcia finansowego udzielił Powiat Chojnicki Szpitalowi Specjalistycznemu w Chojnicach w przeciągu roku.

Powiat Chojnicki jest podmiotem tworzącym dla Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach. I to właśnie samorząd w razie potrzeby zobowiązany jest do pokrycia straty lub likwidacji szpitala. Radni powiatowi podczas ostatniej sesji zdecydowali o wsparciu lecznicy i przekazaniu jej prawie 2 mln zł. – *Pieniądze poprawią płynność finansową oraz umożliwią sfinansowanie wkładu własnego, w tym robót dodatkowych, jakie pojawiły się przy termomodernizacji szpitala. Część zostanie też przeznaczona na doposażenie placówki w sprzęt medyczny* – mówi starosta Marek Szczepański. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku także zapadła decyzja o wsparciu tej inwestycji. Wówczas na konto szpitala z powiatowej kasy wpłynęło pół miliona złotych. – *Lecznica to bardzo ważna dla nas jednostka, ale przede wszystkim musimy myśleć o naszych mieszkańcach. Jako organ założycielski czujemy się odpowiedzialni i nie możemy dopuścić do likwidacji szpitala, bo mieszkańcy i ich dostęp do służby zdrowia jest dla nas priorytetem* – dodaje starosta.

Służyć pacjentom

Tłumaczy to też działanie władz powiatu, które przeciwne są restrukturyzacji podmiotów leczniczych. Opracowywane są bowiem obecnie założenia, mające na celu doprowadzić do centralizacji szpitali. Zmiany przygotowywane są przez Ministerstwo Zdrowia oraz Narodowy Fundusz Zdrowia. Odbywają się bez udziału samorządów. – *To dla nas zupełnie niezrozumiałe* – mówi starosta. – *Centralizacja ochrony zdrowia doprowadzi do tego, że mieszkańcy nie będą mieli żadnego wpływu na dostępność publicznych świadczeń, a powiaty stracą prawdziwy instrument, dzięki któremu mogą wykonywać zadania z zakresu szeroko rozumianej ochrony zdrowia. Zmiany w organizacji systemu ochrony zdrowia powinny służyć przede wszystkim pacjentom.*

W stanowisku rady powiatu, jakie zostało podjęte podczas ostatniej sesji czytamy też, że głównym problemem służby zdrowia jest jej permanentne niedofinansowanie i niedoskonałości systemu ochrony zdrowia, szczególnie obnażone przez pandemię. Samorządy, w tym Powiat Chojnicki, wielokrotnie sygnalizowały, że sposób finansowania służby zdrowia pozostawia wiele do życzenia. Uchwały, w których powiatowi radni apelowali o podjęcie działań podejmowane były zarówno w 2019 jak też w 2020 roku.

Chcemy mieć głos

Podczas ostatniej sesji rajcy zajęli stanowisko, w którym oczekują dopuszczenia przedstawicieli samorządów powiatowych oraz podmiotów leczniczych do udziału w pracach zespołu. Za było dziewięciu radnych, sześciu głosowało przeciw, a jedna osobą wstrzymała się od głosu. – *Nie możemy doprowadzić do pozbawienie samorządów wpływu na funkcjonowanie naszego szpitala* – podsumowuje starosta.

Porady nadal przez telefon lub mailem

Przypominamy, że bezpłatna pomoc prawna oraz poradnictwo obywatelskie cały czas realizowane są telefonicznie. Taka forma podyktowana jest trwającym zagrożeniem epidemicznym. Aby umówić się na telefoniczną poradę należy zadzwonić pod numer tel. 52 510 81 46, lub wysłać maila ngo@powiat.chojnice.pl. Można też skorzystać ze strony internetowej: https://np.ms.gov.pl/pomorskie/chojnicki.

Porady prawne udzielane są według harmonogramu:

1. W punkcie poradnictwa obywatelskiego w Czersku porady udzielane są w poniedziałki i środy od 7.30-11.30, a we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 10.30-14.30. Numer tel. 723 306 145, adres e-mail: ngo@powiat.chojnice.pl

2. Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej w Brusach pracuje w poniedziałki i środy w godzinach od 8.00-12.00, we wtorki od 13.00-17.00, natomiast w czwartki i piątki od 7.00-11.00. Numer tel. 726 306 145, adres e-mail: ngo@powiat.chojnice.pl,

3. W punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej w Chojnicach porady udzielane są w poniedziałki, środy, czwartki w godz. 7.30-15.30, we wtorki od 8.00 do 16.00, natomiast w piątki od 7.00-15.00. Numer tel. 607 306 144, adres e-mail: ngo@powiat.chojnice.pl.

eprasa.pl c0de3f135a

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

złotów Centrum Zaopatrzenia Rolnictwa

TUCHOLA
ul. Transportowa 4
tel. +48 606 757 722
www.zlotowska.pl

MATERIAŁ SIEWNY RENOMOWANYCH FIRM

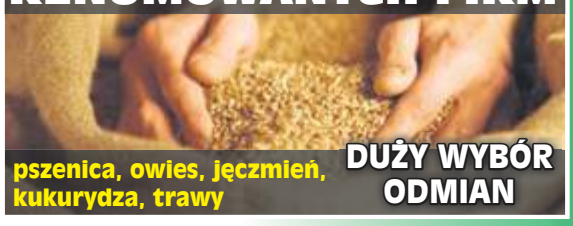

pszenica, owies, jęczmień, kukurydza, trawy

DUŻY WYBÓR ODMIAN

SPRZEDAŻ PASZ!
LINIA PASZ BEZ GMO
W ATRAKCYJNYCH CENACH

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

NAWOZY NPK, AZOTOWE, WAPNO LUZ

karmy dla psów i kotów
zanęty wędkarskie

art. rolnicze

PANELE OGRODZENIOWE

SIATKI

SPRZEDAŻ WĘGLA
W DOBREJ CENIE luzem i workowanego
groszek, ekogroszek, orzech, miał

koncentrat ZŁOTOWIT GOLD 68 zł/25 kg

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomości (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.),

Wójt Gminy Chojnice
ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę

nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **171/4** o powierzchni **0,7355 ha** położonej w miejscowości **Nieżychowice**, obręb ewidencyjny Nieżychowice, gm. Chojnice, dla której Sąd Rejonowy w Chojnicach prowadzi księgę wieczystą nr **SL1C/00031823/5**. Przedmiotem dzierżawy jest grunt o powierzchni 0,7355 ha.
Nieruchomość jest wolna od długów, ciężarów i roszczeń na rzecz osób trzecich.
Teren według m.p.z.p przeznaczony jest pod teren usług rzemiosła. Nieruchomość jest wykorzystywana na cele rolne.
O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z zastrzeżeniem, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych złotych.
Dzierżawa zawarta będzie na **czas nieokreślony**, natomiast wylicytowana stawka z zaokrągleniem do pełnych złotych czynszu będzie dotyczyła płatności za 1 pełny rok dzierżawy. **Cena wywoławcza wynosi 441,00 złotych netto rocznie. Do kwoty zaoferowanej w trakcie przetargu wydzierżawiający doliczy podatek VAT w stawce 23%.**
Przetarg dla działki nr 171/4 odbędzie się w dniu **12 kwietnia 2021 r. o godzinie 11^{00}** w pokoju nr 105 Urzędu Gminy w Chojnicach (1 piętro).
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 45,00 zł w kasie Urzędu Gminy lub na konto bankowe Gminy Chojnice nr 97 8162 0003 0000 1515 2000 0060 w terminie do dnia 9 kwietnia 2021 r.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet opłaty czynszu dzierżawnego. Wadium wpłacone przez osobę, która nie wygra przetargu, zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 7 dni od dnia zamknięcia przetargu.
Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pokoju Nr 105 Urzędu Gminy w Chojnicach lub pod nr tel. (052) 397 21 29 wewn. 328.

Nr działki	Powierzchnia w ha	Sposób użytkowania wg mpzp	Cena wywoławcza	Minimalna wysokość postąpienia 1%	Dzień Godzina
171/4	0,7455	Teren usług rzemiosła (Nieruchomość wykorzystywana na cele rolne)	441,00 zł + VAT (za 1 rok)	5,00 zł	12.04.2021 11^{00}

Trwa nabór do badania klinicznego

Trwa nabór **dzieci i młodzieży** (w wieku od 12 lat do 16 lat i 11 miesięcy) **z łuszczycą plackowatą o nasileniu umiarkowanym do ciężkiego** do badania klinicznego.

Badanie dotyczy efektów leczenia płynem do stosowania miejscowego przez okres 8 tygodni.

Potencjalni kandydaci do udziału w badaniu muszą:
- Być w wieku od 12 lat do 16 lat i 11 miesięcy
- Chorować na łuszczycę plackowatą o nasileniu umiarkowanym do ciężkiego
- Mieć możliwość oraz chęć wzięcia udziału w 9 wizytach w ośrodku badawczym w okresie 4 miesięcy

Wszystkie wizyty w ramach badania oraz świadczenia medyczne zapewniane w ośrodku badawczym, a także lek badany, udostępniane są uczestnikom badania nieodpłatnie.

Koszty podróży do i z ośrodka badawczego na potrzeby badania zostaną uczestnikom zwrócone.

Aby dowiedzieć się więcej na temat badania oraz możliwości wzięcia w nim udziału przez Państwa dziecko, **prosimy o kontakt z nami**:

Centrum Medyczne Lukamed
ul. Mickiewicza 39, Chojnice, 89-600,
kontakt : 698-898-929

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

EL-TIM ENERGY

531 713 699

89-620 Powałki
ul. Osiedlowa 11

www.solary.net.pl

• POMPY CIEPŁA
• KLIMATYZACJA
• REKUPERACJA
• OGRZEWANIE PROMIENIOWE TERMOFOL

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS
FINANSOWANIE • RATY • LEASING

eprasa.pl c0de3f135a

Przy wejściu ma być podświetlany napis

Na blisko dwa miliony złotych wyceniono przebudowę świetlicy przy ulicy Jabłoniowej w Chojnicach. Czy jest szansa na realizację tego przedsięwzięcia?

Tak obecnie wygląda budynek świetlicy.

Świetlica przy ulicy Jabłoniowej w Chojnicach liczy sobie kilkadziesiąt lat. Służy ona m.in. mieszkańcom do zebrań, a także do organizacji spotkań okolicznościowych. Była modernizowana, ale wymaga przebudowy, i to kompleksowej. Projekt jest już gotowy. Stworzył go **Zbigniew Piekarski**, a koncepcję przygotował **Andrzej Ciemiński**, architekt miejski.

Wielkie zmiany

Budynek praktycznie cały zostanie przebudowany. Przede wszystkim ma zostać zrobiony nowy dach. – *Ten, który jest, nie nadaje się do przebudowy, jest w kiepskim stanie* – mówi Ciemiński. Zmieni się też sala główna, która teraz będzie wyższa, zrobiony zostanie także podest np. dla orkiestry. Pojawi się wyjście do ogródka. – *Będą ładne przeszklenia* – dodaje Andrzej Ciemiński. Przy wejściu głównym także będą zmiany, zamontowany zostanie m.in. podświetlany napis. Całkowicie zmieniona zostanie kuchnia. – *Obecna nie spełniała żadnych wymogów* – dodaje architekt miejski. Będzie nie tylko powiększona, ale poza tym zaplanowano też zmywalnię. Nie zabraknie nowych toalet, w tym również tej dla osób niepełnosprawnych i szatni. Wymieniona zostanie stolarka okienna i drzwiowa. Przebudowana będzie kotłownia. – *Chcemy podłączyć gaz* – podkreślał **Arseniusz Finster**, burmistrz Chojnic, podczas wspólnego posiedzenia komisji i rady samorządów osiedlowych.

Wielkie pieniądze

Koszt przebudowy wyceniono na 1,7 mln zł. Jak wyjaśniał burmistrz, na razie nie ma na to środków. Wszystko zależy od rozstrzygnięcia przetargu na rewitalizację budynku głównego dworca PKP i terenu przed nim. A tu koszt jest też niemały, bo może wynieść ponad 20 mln zł. – *Wówczas będę mógł powiedzieć, czy świetlica będzie rozbudowywana czy też nie* – wyjaśniał włodarz.

tekst Danuta Niedzielska, fot. dtn, wizualizacja dzięki uprzejmości UM w Chojnicach

Tak ma wyglądać wejście do świetlicy po przebudowie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W BRUSACH POWSTAJE CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH I ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY

Gmina Brusy kompleksowo modernizuje „starą szkołę" w Brusach. To jeden z bardziej charakterystycznych obiektów w mieście, mieszczący się na rogu ulic: Szkolnej i Kościelnej. Już jesienią 2021 r. znajdą w nim swoje miejsce dwie nowe instytucje, a Gmina powiększy wachlarz usług społecznych skierowanych do mieszkańców.

Potoczna nazwa budynku – „stara szkoła" nawiązuje do jego historii. Obiekt ten służył uczniom miasta i gminy Brusy niemalże sto lat, od roku 1896, kiedy to został wzniesiony przez pruskiego zaborcę, do 1984. Wówczas w Brusach oddano do użytku nowo wybudowaną placówkę oświatową przy ulicy Ogrodowej. Po zakończeniu działalności szkolnej w „starej szkole" pozostawiono dwa mieszkania nauczycielskie. Pozostałą część, na mocy decyzji władz gminy, użytkowała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". Powstał tam dom handlowy. Początkowo mieściły się w nim cztery sklepy: odzieżowy i papierniczy na piętrze, „żelazny" i motoryzacyjny na parterze. W 2005 roku Gmina Brusy postanowiła zaadaptować większą część budynku na mieszkania socjalne. GS „Samopomoc Chłopska" przeniosła sklep obuwniczy i papierniczy do centrum Brus (ul. Pocztowa – 2-go Lutego). Powstało osiem socjalnych lokali mieszkaniowych, które były użytkowane w latach 2006 - 2020. Pozostałe sklepy GS również zakończyły działalność w ubiegłym roku.

Dziś Gmina Brusy chce przywrócić obiektowi dawną świetność. Z myślą o seniorach, osobach niesamodzielnych i niepełnosprawnych w obiekcie powstaną dwie nowe instytucje. Pierwszą z nich będzie Centrum Usług Społecznych, w którym znajdzie się dom dziennego pobytu dla osób starszych, świetlica socjoterapeutyczna dla rodzin dysfunkcyjnych oraz mieszkania dla osób niesamodzielnych. W drugiej części budynku utworzony zostanie Środowiskowy Dom Samopomocy. Będzie to instytucja służąca osobom niepełnosprawnym, w której dorośli podopieczni znajdą opiekę na czas pracy opiekunów. Do tej pory w gminie Brusy nie było ani centrum skupiającego osoby starsze, ani ŚDS. To nowe placówki, które pomogą mieszkańcom gminy Brusy w codziennym funkcjonowaniu i zasilą pakiet usług społecznych, które oferuje Gmina Brusy.

Całkowity koszt remontu i adaptacji budynku wyniesie niespełna 4,6 mln zł, z czego ok. 3,5 mln zł to dofinansowania, jakie pozyskała Gmina Brusy. Centrum Usług Społecznych realizowane jest przy wsparciu środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 i budżetu państwa. Środowiskowy Dom Samopomocy powstaje z kolei przy udziale funduszy z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Koszt rocznej działalności Środowiskowego Domu Samopomocy wyniesie ok. 700 tys. zł i zostanie całkowicie pokryty z budżetu państwa. Opieką ŚDS otoczonych zostanie 30 osób niepełnosprawnych. W przypadku Centrum Usług Społecznych pomocą objętych zostanie 80 osób. Koszt projektu w dwóch pierwszych latach działalności CUS to ok. 1,4 mln zł, w tym dofinansowanie w wysokości 1,3 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2014 – 2020.

www.brusy.pl

eprasa.pl c0de3f135a

Kierowca był pod wpływem narkotyków

Prokuratura w Kościerzynie zakończyła śledztwo w sprawie wyjątkowo tragicznego wypadku z zeszłego roku. Zginęło w nim trzech młodych mieszkańców Brus. Jakie są ustalenia?

Śledczy przez pół roku badali okoliczności wypadku w Kaliszu Kaszubskim.

Volkswagen bora dosłownie się rozpadł.

Do tragedii doszło 21 stycznia 2020 roku na drodze wojewódzkiej 235 w Kaliszu Kaszubskim (w powiecie kościerskim). Volkswagen bora, którym podróżowało trzech młodych mężczyzn, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z jadącą z naprzeciwka ciężarówką. Skutki tego zderzenia były opłakane, a widok, jaki zastali ratownicy na miejscu zdarzenia, makabryczny. Osobówka rozpadła się na dwie części. Fragmenty samochodu zostały rozrzucone wszędzie wokół. Ciężarówka wpadła do rowu. Podróżujący volkswagenem nie mieli szans na przeżycie. Ich ciała były rozczłonkowane. Ratownicy na miejscu odstąpili od reanimacji ze względu na stan poszkodowanych. Pomogli jedynie kierującemu ciężarówką 47-letniemu mieszkańcowi Płońska.

W wypadku śmierć na miejscu poniosło trzech mieszkańców Brus. Był to 19-letni kierowca oraz dwóch 23-letnich pasażerów – Michał i Darian. Śledztwo w sprawie tragedii prowadziła Prokuratura Rejonowa w Kościerzynie. Jak ustalili śledczy na podstawie badań DNA, za kierownicą osobówki siedział Mikołaj T. Przyczyną wypadku było błędne zachowanie kierującego volkswagenem bora. Poza tym w toku badań toksykologicznych wyszło na jaw, że kierowca volkswagena był pod wpływem środków odurzających. Pod ich wpływem byli także pasażerowie. Prowadzący śledztwo podjęli decyzję o jego umorzeniu z powodu tego, że sprawca zginął w zdarzeniu. Nie jest ona jednak prawomocna. Zażalenie na taką decyzję złożyła bowiem matka kierowcy.

tekst sta,
fot. KPP w Kościerzynie

Słoń Trąbalski i Czerwony Kapturek ze śniegu

Nagrodę w imieniu uczniów z Kosobud odebrała Regina Rudnik.

Marta Andrearczyk odebrała wyróżnienie za wykonanie Elzy.

Słonia Trąbalskiego ulepiła rodzina Kloskowskich z Zalesia.

Na zdjęciu rodzina Warnków z Brus.

Reprezentantki familii Sielskich z Brus.

Gminny Konkurs Artystyczny „Zima z bajkową postacią ze śniegu" jest już rozstrzygnięty. Przyznano wiele nagród.

Organizatorem konkursu było centrum kultury w Brusach. Rywalizacja polegała na wykonaniu bajkowej postaci ze śniegu. A że w tym roku białego puchu nie brakowało, można było wykazać się inwencją twórczą. Na konkurs nadesłano 44 prace. Komisja w składzie: **Renata Goebel**, **Anna Pacak** i **Magdalena Sypniewska** spośród nadesłanych zdjęć wyłoniła zwycięzców.

W kategorii grupy przedszkolne zwyciężyła grupa czterolatków z Przedszkola Niepublicznego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Brusach za ulepienie bohaterek bajki „Trzy małe świnki", drugie miejsce zajęła grupa, trzy-, cztero- i pięciolatków ze Szkoły Podstawowej w Wielkich Chełmach (filia w Rolbiku) za Kicię Kocię.

W kategorii klas I-III pierwsze miejsce za Elegancika z „Zaczarowanej Zagrody" zdobyły dzieci ze szkoły w Kosobudach z klas I-III. W kategorii rodziny zwyciężyły familia Sielskich z Brus za postać Kubusia Puchatka i rodzina Bielińskich z Brus za zimowych „Sąsiadów". Drugie miejsce przypadło rodzinie Packów z Brus za wykonanie postaci Czerwonego Kapturka. Równorzędne miejsce wywalczyli Pestkowie z Brus za SpongeBoba oraz Minionka Carla. Komisja przyznała także dwa trzecie miejsca. Otrzymała je rodzina Warnków z Brus za postaci z bajki „Sąsiedzi" i rodzina Kloskowskich z Zalesia za Słonia Trąbalskiego. Wyróżnienia otrzymali: rodzina Lubińskich z Brus-Wybudowania, rodzina Andreaczyków z Czyczków i **Zuzia Mostowska** z Brus. Z powodu obowiązujących ograniczeń związanych z panującą sytuacją epidemiczną nagrody były rozdawane indywidualnie.

tekst Danuta Niedzielska,
fot. centrum kultury w Brusach

Cegła ma swój urok

– Ciekawi mnie bardzo: czy elewacja tej starej szkoły zostanie taka, jaka jest czy planowane jest jakieś docieplenie styropianem? – pytał na jednej z sesji radny Marcin Cysewski.

Stara szkoła w Brusach jest w remoncie. To zabytkowy budynek. O to, czy zostanie zmieniona jej elewacja, pytał **Marcin Cysewski**. – *Jednak ta cegła ma swój urok* – stwierdził radny z Gacnika. O to członek rady może być spokojny. – *Jeżeli chodzi o prace inwestycyjne, to oczywiście że tak, cegła zostanie. Nikt nie pozwoliłby sobie na coś innego. Niewiele mamy takich cennych budynków w mieście Brusy, z taką architekturą. Zależało nam na tym, żeby to pewne dziedzictwo też zostało zachowane, więc zostanie wyłącznie cegła* – odpowiedział **Witold Ossowski**, burmistrz Brus. Dodał, że cieszy się, iż dzięki środkom zewnętrznym uda się zachować wspomniany budynek. Poza tym pieczę nad pracami sprawuje konserwator zabytków. – *Z jego strony również nie byłoby zgody i cały obiekt jest rewitalizowany ściśle z obostrzeniami konserwatora zabytków. Co więcej, okna również będą drewniane. Na pewno budynek będzie bardzo ładny* – wyjaśniał włodarz Brus.

tekst i fot.
Danuta Niedzielska

W obiekcie ma funkcjonować m.in. Środowiskowy Dom Samopomocy.

eprasa.pl c0de3f135a

Kolizja na głównym skrzyżowaniu

W poniedziałek nad ranem w Brusach zderzyły się dwa samochody. Do stłuczki doszło na głównym skrzyżowaniu w mieście.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek rano.

Zniszczona została sygnalizacja świetlna i barierki ochronne.

Do kolizji doszło w poniedziałek po 5.00 rano. – *Kierujący iveco, jadąc ulicą Kościelną w Brusach w kierunku ulicy 2 Lutego, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu oplem* – informuje **Justyna Przytarska**, oficer prasowa chojnickiej policji. Doszło do zderzenia obu pojazdów na głównym skrzyżowaniu w Brusach. Funkcjonariuszka dodaje, że w tym czasie była wyłączona sygnalizacja świetlna. Na miejscu interweniowały dwa zastępy z komendy państwowej z Chojnic i strażacy z OSP w Brusach. – *Dwie osoby zostały przebadane przez Zespół Ratownictwa Medycznego* – mówi **Henryk Koźlewicz**, oficer prasowy chojnickiej straży pożarnej.

Okoliczności kolizji zbadała chojnicka policja. – *Sprawca zdarzenia to 45-letni mężczyzna* – mówi Justyna Przytarska. Za kierownicą opla siedział 46-letni mieszkaniec Wiela. – *W oplu była też kobieta* – dodaje Justyna Przytarska. Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 500 zł i otrzymał sześć punktów karnych.

tekst Danuta Niedzielska, fot. KP PSP w Chojnicach

Policja zatrzymała dowody rejestracyjne obu pojazdów.

Radny pochowany w Kosobudach

Hubert Majkowski zmarł w wieku 74 lat.

W środę 4 marca zmarł Hubert Majkowski. Był m.in. radnym Rady Miejskiej w Brusach w latach 1998-2002.

Hubert Majkowski urodził się 3 listopada 1946 roku. Był wieloletnim członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Kosobudach. Za swą działalność strażacką został odznaczony złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Pracował w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Brusach i Kosobudach. W latach 1990-1994 był członkiem Komisji Budżetu i Finansów spoza rady oraz radnym Rady Miejskiej w Brusach w latach 1998-2002. W tym czasie był przewodniczącym Komisji do Spraw Rodziny oraz członkiem Komisji Rewizyjnej. Od wielu lat pełnił funkcję nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kosobudach. Był organizatorem licznych wycieczek i pielgrzymek, w szczególności corocznych wyjazdów na Dożynki Jasnogórskie. Hubert Majkowski został pochowany na cmentarzu w Kosobudach.

oprac dtn, fot. UM w Brusach

REKLAMA

METKOR SP. Z O.O. SP. K.
KONTENERY I KONSTRUKCJE STALOWE

W związku z dynamicznym rozwojem firma Metkor Sp. z o.o. sp. k. – producent kontenerów stalowych

poszukuje pracowników na stanowiska:

- spawacz MIG/MAG,
- operator prasy krawędziowej CNC,
- operator nożyc gilotynowych,
- brygadzista,
- lakiernik,
- operator wózka widłowego.

Wymagania:
- doświadczenie zawodowe,
- umiejętność pracy w zespole,
- zaangażowanie, dyspozycyjność, solidność.

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- możliwość doskonalenia zawodowego.

Miejsce pracy: Koronowo, ul. Przemysłowa 14

Oferty prosimy składać na adres mailowy: metkorsk@gmail.com lub kontakt tel. 510-080-645

SZOPIŃSKI od 1980

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Sportowa 6
Tel. 504 502 035
Pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 7.00-15.00

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
Brusy, ul. Bema 8
Tel. 52 398 23 83
Pon.-pt. 7.30-19.00, sob. 8.00-14.00

eprasa.pl c0de3f135a

Debatowali o centrum Czerska

O dojazd pożarowy pytał między innymi radny Daniel Szpręga.

Przedsiębiorcy spotkali się z władzami miasta i planistami na publicznej debacie na temat planu zagospodarowania centrum Czerska. Chwilami dyskusja była gorąca. Proponowano nawet próbę akcji gaśniczej z udziałem strażaków, by udowodnić, że druhowie nie dojadą do budynków w ścisłym centrum.

Władze miasta prowadzą postępowanie planistyczne związane z opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla ulicy i placu Ostrowskiego oraz Rynkowej. To ścisłe centrum miasta, między innymi główny plac z fontanną oraz przyległe do niego budynki. Obecny plan miejscowy pochodzi z 2008 roku i zdaniem władz jest już przestarzały. Burmistrz chce uporządkować między innymi kwestię stawiania przy sklepach pawilonów i „oranżerii" handlowych. Nowy plan ma też dopuszczać zabudowę ostatniego fragmentu tzw. pierzei rynku i postawienie na obecnym parkingu kolejnego obiektu handlowego. Poza tym dopuszczone miałoby być rozbudowanie hotelu i nadbudowanie Polo Marketu. Pojawiły się jednak protesty innych przedsiębiorców. Podnoszone kwestie to dojazd pożarowy, dostęp do rynku i uszczuplenie liczby miejsc parkingowych. Pojawiają się nawet sugestie, że burmistrz działa pod konkretnego inwestora, który nowy budynek chce postawić.

Cmentarz ogranicza

Dyskusja publiczna na temat założeń planu odbyła się w poniedziałek w Centrum Informacji Turystycznej. Prócz burmistrza pojawiła się projektantka **Maria Kiełb-Stańczuk**, radni oraz sami zainteresowani. Planistka wyjaśniła, że nowy plan miejscowy precyzuje wiele kwestii, które w obecnie obowiązującym dokumencie opisane są bardzo ogólnikowo. Ma on też uwypuklać istniejącą zabudowę i zezwalać w ograniczonym stopniu na nową. – *Istniejące przepisy sanitarne nie pozwalają na budownictwo mieszkaniowe w pasie 50 metrów od granic cmentarzy* – tłumaczyła architekt. Nie ukrywała, że skutkiem zmiany zapisów będzie zmniejszenie liczby miejsc parkingowych. Nowe obiekty będą musiały być obsługiwane przez miejsca parkingowe oddalone od nich.

Podano wiele szczegółowych zapisów. Plan miejscowy określa na przykład maksymalną wysokość budynku i liczbę kondygnacji, kolor dachówki i procent zabudowy działki. Wśród plusów wymieniono brak konieczności uzgadniania każdorazowo projektu prac z wojewódzkim konserwatorem zabytków, bo te będą w planie. Samorząd ma mieć też większy wpływ na wygląd centrum. Burmistrz jeszcze przed dyskusją odniósł się do już wcześniej zgłaszanych uwag. – *Przejście przy nowym budynku będzie szersze niż to, które obecnie funkcjonuje przy pizzerii oraz zakładzie jubilerskim* – zapewniał **Przemysław Biesek-Talewski**. Był to jeden z argumentów w dyskusji na temat wjazdu straży pożarnej podczas akcji gaśniczej. Zaprezentowano też wizualizacje zmian w centrum.

Plan pod kogoś

Głos w dyskusji zabrał jeden z mieszkańców ulicy Ostrowskiego. Przedstawił on szereg uwag do proponowanych zapisów i był wobec nich krytyczny. Dociekał między innymi, na czym polega uwypuklenie przestrzeni publicznej. Dopytywał też o to, co mogłoby się zmienić w kwestii zieleni lub wyglądu rynku, co wymaga aż uchwalenia nowego planu miejscowego. Krytykował zapisy odnośnie do wymogów materiałowych przy pokryciach dachowych. – *Na czyje zlecenie powstały te wizualizacje? Inwestora czy urzędu miejskiego?* – zastanawiał się czerszczanin. Stwierdził, że ewentualny przetarg może bowiem wygrać inna osoba niż ta „typowana" do stawiana budynku. – *Ja je zleciłem, ale to jest tylko wizja, jak to by mogło wyglądać. Pod nikogo nie jest to zrobione. Po prostu plan zakłada ciągłość zabudowy z istniejącym marketem* – tłumaczył Biesek Talewski. Mieszkaniec poruszał jeszcze kwestię między innymi zasłonięcia budynku, w którym mieszka, przez ewentualną nadbudowę budynku marketu i zmniejszenie naturalnego oświetlenia.

Sporo pytań zadał też radny **Daniel Szpręga**. Pytał o kwestię dowozu towarów do istniejącego marketu po zabudowaniu obecnego miejsca dostaw. Poruszał tematy bezpieczeństwa na istniejących już (a jeszcze węższych niż planowany nowy) dojazdach do płyty rynku oraz wymiany kostki. – *Poza tym czy były uzgodnienia z generalną dyrekcją dróg krajowych w kwestii utworzenia zjazdu na ulicę Ostrowskiego?* – zastanawiał się. – *Mamy uzgodnienia z PSP odnośnie do spraw bezpieczeństwa pożarowego. Zarządca drogi nie zgadza się na zjazd i utworzenie skrzyżowania w tym miejscu* – tłumaczyli włodarz i planistka. Jeden z wjazdów na rynek ma 8,5 metra, a ten planowany przy nowym budynku ma mieć 11 metrów. Radny pytał też o miejsce dla pojemników na śmieci. – *W nowym obiekcie miałyby miejsce w kubaturze budynku. Ogólnie to jest minus centrum, że są mieszkania, gastronomia, a nie ma miejsca dla pojemników na odpady. Te są za posesjami. Może rozwiązaniem byłaby jedna ogólna wiata* – tłumaczył burmistrz.

Spalą się?

Sporo uwagi w dyskusji poświęcono sprawie dojazdu służb ratunkowych, szczególnie dużych wozów gaśniczych. – *Pomysł zabudowy całej pierzei nie jest nowy, bo były już takie plany w 1997 roku. Przez 22 lata nic się nie wydarzyło i oby tak pozostało. Gdyby jednak – to straż wjedzie na rynek. Najwyżej poprawi się potem kostkę brukową. Kostka i tak w pewnej perspektywie czasowej byłaby poprawiana, bo z podbudową było kiedyś różnie* – wyjaśniał Przemysław Biesek-Talewski. Temat podchwyciła jedna z uczestniczek spotkania. – *Pożar jeszcze nie, ale była sytuacja, że gąsior na dachu pękł i był problem. PSP może pozytywnie zaopiniowała, ale rozmawiałam ze strażakiem z OSP i powiedział, że nie mają klucza do barierek i jeśli coś się stanie, to my się spalimy żywcem, bo oni nie dojadą na czas z odpowiednimi siłami* – relacjonowała. Daniel Szpręga dodał, że do części budynków dojedzie na przykład jeden wóz, a reszta będzie stała na krajówce. – *To jest pani wersja tej rozmowy. Panie radny, chciałbym zauważyć, że straż pożarna ma setki metrów węży i wszystkie wozy nie muszą dojechać pod sam budynek* – komentował burmistrz. – *Więc może zróbmy próbę, jak by wyglądała akcja gaśnicza i czy wozy dojadą* – zaproponowała uczestniczka spotkania. – *Problemem nie są słupki, bo klucz można strażakom wręczyć. Problemem są pojazdy blokujące na parkingu ewentualny wjazd. I to chcemy rozwiązać tym planem miejscowym* – kwitował burmistrz. Zainteresowani mogą zgłaszać uwagi do planu na piśmie do 24 marca. Potem odniesie się do nich burmistrz lub rada miejska.

Na koniec **Teresa Pazda** zaapelowała, by połączyć siły i sprawić, by centrum miasta było jak najbardziej atrakcyjne, zanim wszyscy klienci przeniosą się na obrzeża lub do marketów. **Maria Kaminski** w tym kontekście opowiedziała o swoim pomyśle oryginalnej dekoracji z parasolek na głównym deptaku. Instalacja ma pojawić się już w tym roku.

tekst i fot. Stanisław Kamiński

Teresa Pazda poprosiła o wspólne działanie, by centrum Czerska stało się atrakcyjniejsze.

Zainteresowani opowiadali o swoich uwagach i wątpliwościach.

Planistka Maria Kiełb-Stańczuk oraz burmistrz Przemysław Biesek-Talewski mówili o założeniach planu miejscowego. W tle jedna z wizualizacji.

eprasa.pl c0de3f135a

Środkowy palec i pisk opon

Czy radny niepokoił rodzinę mieszkającą w tej samej miejscowości? Jak mówią zainteresowani, członek czerskiej rady miejskiej złośliwie hamował samochodem lub naciskał na gaz pod ich domem, a także trąbił, co powodowało stres u niepełnosprawnych dzieci. Miał też wystawiać środkowy palec i używać wyzwisk. W sprawie zapadły już dwa wyroki nakazowe, ale rajca złożył sprzeciw. Koledzy z klubu bronią obwinionego, a krytykę kierują w stronę... policji.

Takiej sytuacji jeszcze w czerskiej radzie nie było. Jeden z jej członków może mieć problemy z prawem. Co prawda w sądzie nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok w żadnej ze spraw, ale wyroki w uproszczonym postępowaniu nakazowym były dla niego nieprzychylne. Radny raz miał zapłacić 100 złotych, a po kolejnym odpracować 30 godzin społecznie, na przykład na rzecz swojej wsi. Póki co sąd musi jeszcze raz pochylić się nad dowodami i wezwać świadków. Gdyby jednak ustalenia policji się potwierdziły, to zachowanie takie na pewno nie przystoi osobie sprawującej tak poważną funkcję samorządową.

Opozycja się przygląda

Sprawa ujrzała światło dzienne dzięki zapytaniom opozycyjnego radnego **Daniela Szpręgi**. Poruszał ją dwukrotnie na sesjach w grudniu oraz ostatnio, dwa tygodnie temu. Nie da się ukryć, że każdorazowo spotykał się z uwagami członków klubu związanego z burmistrzem, bo z niego pochodzi obwiniony radny. – *W związku z tym, że w sylwestra poinformowałem państwa, że jeden z radnych został ukarany wyrokiem nakazowym, chciałbym w tej chwili poinformować, że 15 lutego ta sama osoba została ponownie ukarana wyrokiem nakazowym. Nie jest on jeszcze prawomocny, ale ja go widziałem i wiem, że jest taka sprawa* – zakomunikował Szpręga.

Dodał, że ukarany miałby odpracować 30 godzin nieodpłatnych prac społecznych i zastanawiał się, gdzie członek rady to zrobi. – *Nie zabierałbym tutaj zdania w tej kwestii, ale jeśli chodzi o przyczynę wszczęcia tego postępowania, to powiem szczerze: jestem zbulwersowany i będę tej sprawie przyglądał się z bliska do samego końca* – zaznaczył.

Zbulwersowany policją

Głos w dyskusji zabrał przewodniczący klubu radnych Dla Naszej Gminy **Łukasz Formella**. – *W kwestii wyroków, żeby nie robić tutaj jakiejś dziwnej aury, na pewno nie chodzi o mnie. Po drugie bardzo dziwi mnie to, że pan ma dostęp do dokumentów, do których pan nie powinien mieć dostępu* – komentował w odpowiedzi radny Formella.

Później nastąpił wywód radnego, w którym kwestionował on procedury zastosowane przez policjantów z Czerska zajmujących się sprawą. Dotyczyło to głównie sporządzenia wniosku o ukaranie, w którym miała znaleźć się adnotacja, że rzekomy sprawca wykroczenia zgodził się na wysłanie takiego wniosku do sądu. Łukasz Formella stwierdził, że o tej sprawie „trzeba będzie porozmawiać z komendantem". – *Fakty są takie, że na zasadzie zwykłego donosu czy zawiadomienia policja działa, gdzie tutaj też chyba będzie trzeba porozmawiać z komendantem, bo to, co się dzieje na komisariacie, jest też bulwersujące. Jak można drugi raz z rzędu wysłać do sądu wniosek o nakazowe skazanie kogoś, jeśli ta osoba przychodzi z adwokatem i mówi, że wszystkie wyjaśnienia złoży w sądzie. Ja tego nie rozumiem* – dziwił się.

Łatwo zrobić krzywdę

Wyrok nakazowy to uproszczona procedura, w której sąd na posiedzeniu bez udziału stron ocenia materiał dowodowy i wydaje wyrok. Jeżeli zostanie od niego złożony sprzeciw, wówczas wyrok zostaje anulowany. Następuje postępowanie w normalnym trybie, rozprawa z udziałem stron, świadków etc.

– *Nie wchodźmy w jakieś szczegóły. Obawiam się, że pan jak zwykle poszedł złą drogą, a trzeba spojrzeć na dwie strony tej zagadki. Otacza się pan jakąś dziwną grupą ludzi i dojdziemy do momentu, w którym zrobi się nieprzyjemnie, będziemy chodzić na komisariat i będziemy na siebie składać jakieś, nie wiem czy fałszywe, oskarżenia tylko po to, żeby dostać karę 100 czy 50 złotych czy 30 godzin prac. I to tylko po to, aby pan podczas sesji mógł komuś coś zarzucić. Apeluję tutaj o rozwagę, a jeśli pan widział wyrok, to apeluję, aby pan porozmawiał z tym radnym* – doradzał Łukasz Formella.

Stwierdził też, że łatwo zrobić komuś krzywdę, a trudniej przeprosić.

Daniel Szpręga podkreślał, że przewodniczący rady **Krzysztof Przytarski** miał wiedzę o postępowaniach. Ten tłumaczył, że nie były to oficjalne informacje od służb.

Burmistrz widzi niedopatrzenie

Do sprawy odniósł się też burmistrz. – *Rozmawiałem po pierwszym wyroku z naszym komendantem policji w Czersku, wskazując, że niedopuszczalne jest to, że mimo iż ten obwiniony odmawia zeznania lub nie przyznaje się do winy, to z komisariatu wychodzi wniosek o ukaranie, na którym jest napisane, że to się dzieje za zgodą obwinionego po złożeniu przez niego obszernych wyjaśnień* – relacjonował **Przemysław Biesek-Talewski**.

Włodarz stwierdził, że miał nadzieję, że sprawa ta zostanie wyjaśniona i się nie powtórzy, ale „doszło do powtórki". – *Uważam, że to jest poważne niedopatrzenie naszych policjantów. Mimo, że ten obwiniony nie zgadza się na taki wyrok, to kierują wniosek do sądu. Myślę, że to jest sprawa, którą być może na wyższym szczeblu trzeba przedyskutować. Po prostu nie może tak być, bo może to dotknąć każdego z nas, każdego mieszkańca. Że mimo tego, że zarzut nie ma potwierdzenia, to takim wyrokiem nakazowym, który potem dzięki radnemu* (Szpręgdze – przyp. red.) *przedostaje się do opinii publicznej, można uznać za winnego kogoś zupełnie niewinnego* – kontynuował burmistrz. Przypomniał, że tylko prawomocny wyrok przesądza o winie.

– *Po zgłoszeniu policjanci przeprowadzili postępowanie w sprawie o wykroczenie, zebrali materiał dowodowy, który został przekazany do sądu. Ocena tego materiału dowodowego oraz rozstrzygnięcie w sprawie należą do sądu. Postępowanie zostało przeprowadzone zgodnie z prawem i dla policji nie ma znaczenia, kogo ono dotyczy* – komentuje krótko **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji

Środkowy palec i pisk opon

Mimo szerokiej dyskusji na sesji oraz, co wynika z kontekstu wypowiedzi, dużej znajomości tematu przez burmistrza i radnego, nie odnieśli się oni do sedna prowadzonego postępowania. O co więc w sprawie w ogóle chodzi? O rzekome złośliwe niepokojenie członków jednej rodziny mieszkających w małej miejscowości na obrzeżach gminy Czersk.

Udało nam się dotrzeć do zainteresowanych. Familia przedstawiła nam swoją wersję wydarzeń i opinię o całej sprawie. Pokazała też wspomniane wcześniej wyroki nakazowe. Co z nich wynika? Mianowicie to, że obwiniony w okresie od września 2019 do września 2020 złośliwie niepokoił rodzinę poprzez ostre hamowanie pojazdem przy posesji, przegazowywanie silnika, trąbienie, wypowiadanie wyzwisk, gestykulowanie zaciśniętą dłonią oraz pokazywanie środkowego palca. Za to radny został ukarany 100-złotową grzywną. Drugi wyrok dotyczy sytuacji z końcówki 2020 roku, gdy obwiniony miał celowo przegazowywać samochód pod domem zainteresowanych. Tutaj sąd orzekł karę 30 godzin prac społecznych oraz kilkadziesiąt złotych opłat i kosztów sądowych.

To nie dzieciak spod sklepu

Mieszkańcy relacjonują, że zachowania obwinionego powtarzały się wielokrotnie. – *Długo byłem cierpliwy, przez jakiś rok, chociaż nawet w Czersku potrafił mrugać na mnie światłami lub trąbić, kiedy mnie zobaczył. Proszę sobie wyobrazić, że ktoś potrafi nawet kilkanaście razy dziennie przejechać koło domu i trąbić albo hamować. Ślady hamowania miały 50 metrów. To z jaką prędkością jechał? Przecież mógł kogoś potrącić* – opowiada.

Podkreśla, że takie działania zatruwają życie rodzinie. – *Nie chodzi nawet o mnie. W domu mamy jednak dwoje niepełnosprawnych dzieci. One się po prostu boją. Boją się nawet dźwięku silnika jego auta* – relacjonuje nasz rozmówca. – *Gdyby to jakiś młody człowiek robił, to jeszcze rozumiem. No ale nie radny, człowiek pełniący poważną funkcję* – dodaje żona. Relacjonuje, że pewnego razu w środku nocy mężczyzna celowo trąbił pod domem, by zbudzić jego mieszkańców. „Popis" dał też po zapadnięciu pierwszego wyroku nakazowego.

Płot i niewygodne pytania

Zdaniem naszych rozmówców radny od dłuższego czasu zachowuje się złośliwie. Zarzewiem konfliktu miała być sprawa ustawienia płotu pomiędzy posesją zainteresowanych a terenem wiejskim. Strony nie mogły dojść do porozumienia. Były też inne sytuacje. – *We wsi był organizowany Dzień Dziecka, a opiekunowie pili alkohol na placu zabaw. Zgłosiliśmy to do radnego właśnie. Tego samego dnia wieczorem wybito nam szybę, były też wyzwiska. Naszym zdaniem to radny podburzył te osoby do uszkodzenia naszego mienia* – mówi mieszkanka gminy Czersk.

Jako powody złośliwych zachowań nasi rozmówcy wymieniali też niewygodne dla zainteresowanego pytania, które zadawali na zebraniu wiejskim.

Sprawy prywatne

Chcieliśmy uzyskać komentarz od bohatera tej historii. Początkowo mówił o pomówieniach i próbie pozbawienia go stanowiska. Potem przysłał jednak oświadczenie, w którym nie zgodził się na publikację swojego imienia i nazwiska (pełna treść w ramce).

Burmistrza Czerska zapytaliśmy jeszcze o dyskusję na sesji. Czy stwierdzenia radnego i włodarza o „konieczności" porozmawiania z komendantem nie były próbą dyscyplinowania policji? – *Nie miałem takiego zamiaru, a wypowiedzi odnosiły się stricte do kwestii proceduralnych, które podnosiłem* – zapewnia Przemysław Biesek-Talewski. Dodał, że rozmawiał z radnym o sprawie. Co w przypadku, gdyby faktycznie sąd uznał radnego z klubu rządzącego za sprawcę wykroczenia? – *To musi rozstrzygnąć sąd i ja nie chcę w komentowaniu wychodzić przed szereg, dopóki nie ma prawomocnego rozstrzygnięcia. Gdyby jednak tak się stało, to byłoby to zachowanie naganne, godzące także w moje dobre imię* – przyznał Przemysław Biesek-Talewski.

Stanisław Kamiński

Oświadczenie radnego

W związku z kierowanymi do mnie pytaniami dotyczącymi spraw sądowych z moim udziałem, uprzejmie informuję, iż na dzień dzisiejszy nie jest mi znany termin jakiegokolwiek posiedzenia w sprawach mnie dotyczących. Nie istnieje jakikolwiek prawomocny wyrok, który by uznawał mnie winnym jakichkolwiek wykroczeń. Przypominam, iż w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada domniemania niewinności. Podkreślam, iż sprawy, o które pyta redakcja, są jedynie sprawami o charakterze stricte prywatnym i nie mają żadnego związku z moją funkcją radnego. Tym samym nie widzę możliwości, by operować moimi danymi osobowymi przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd powszechny. Mogę jedynie zapewnić, iż nie popełniłem żadnego wykroczenia, za które można by mnie ukarać i co do którego można by było publicznie prowadzić debatę.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia

Na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. – Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) oraz § 6 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. – Dz. U. z 2014 r., poz. 1490 ze zm.)

Burmistrz Czerska
ogłasza

II publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czersk

Numer działki	Pow. w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie działki	Przeznaczenie terenu	Cena wywoławcza nieruchomości
2130/24	0,1111	SL1C/00020751/9	Czersk, ul. 60-Lecia	Brak planu oraz decyzji o warunkach zabudowy	50.000,00

Nieruchomość nie jest przedmiotem obciążeń ani zobowiązań.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W BUDYNKU CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27A DNIA 7 KWIETNIA 2021 ROKU O GODZ. 10⁰⁰

Warunki przetargu:

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 2 kwietnia 2021 r. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czersku, na stronie internetowej Urzędu www.czersk.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wyciąg z ogłoszenia w gazecie lokalnej.

Szczegółowych informacji o warunkach dotyczących przetargu można uzyskać w biurze numer 21 Urzędu Miejskiego w Czersku, telefonicznie 52 395 48 44 lub 52 395 48 47.

eprasa.pl c0de3f135a

Polasik: Myśmy się tu wykrwawiali

Gdy na początku ubiegłego roku zaczęła się epidemia, na większość Polaków padł blady strach. – Podziwiałem ludzi za zdyscyplinowanie przez te kilka miesięcy. Teraz jest już trzecia fala i wśród społeczeństwa widać luz. Jak w sklepie zwrócę uwagę, że ktoś ma źle założoną maseczkę, to nie znajduję sojuszników – zauważa Maciej Polasik, dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach. A wie, o czym mówi, bo sam ciężko przechorował COVID-19. – Drugi raz już bym nie chciał – mówi.

ROK PANDEMII

Na prośbę wojewody pomorskiego Dariusza Drelicha na terenie szpitalnym otwarto punkt drive-thru. Na zdjęciu wojewoda ze starostą Markiem Szczepańskim.

Informacjami z końca 2019 roku o tajemniczym wirusie, który zabija ludzi w Chinach, mało kto się przejmował. – *Chiny były daleko. Powiem szczerze, że jeszcze pod koniec stycznia ubiegłego roku byłem we Włoszech na nartach i tam w ogóle o epidemii się nie mówiło. Podobnie zresztą u nas* – wspomina **Maciej Polasik**. Ale okazało się, że jesteśmy wielką globalną wioską. W ciągu dwóch, trzech miesięcy ta choroba dotarła i do nas. – *Nikt nie wiedział, z czym będzie się to wiązało. Epidemię znałem głównie z telewizji, z tego, co działo się we Włoszech – i włosy dęba stawały, jak widziałem sceny z tamtejszych szpitali* – dodaje dyrektor.

Jest i u nas

Wirus przywędrował także do nas i wówczas strach padł na zdecydowaną większość Polaków. – *Marzec, kwiecień ubiegłego roku kojarzą mi się z pustymi ulicami, z pustymi sklepami, z zamkniętymi lasami* – dodaje dyrektor lecznicy. Pierwsza fala wiązała się ze zmianami w funkcjonowaniu szpitala. – *Stworzyliśmy oddział przejściowy, na którym można było położyć pacjentów, u których podejrzewano covid. Przez wiele miesięcy on był pusty* – dodaje. Pacjenci byli po prostu transportowani do innych placówek. – *Była dostateczna ilość miejsc w innych szpitalach* – mówi dyrektor. – *Od marca do sierpnia naprawdę było na nim niewielu pacjentów.*

Nie było też problemu z zakupem różnego rodzaju potrzebnych rzeczy. Pojawiły się one dopiero, gdy wytworzyła się światowa panika. Szpital też spotkał się z życzliwym podejściem społeczności, która szyła m.in. maseczki, kombinezony, dostarczała posiłki dla pracowników. Była także inicjatywa zrzutki na karetkę. Dołożyły się samorządy, wojewoda, przedsiębiorcy, zwykli ludzie. – *Dwie karetki kupiliśmy w tej szeroko pojętej zrzutce* – dodaje Polasik. Na początku jedna była covidową. Zespół jeździł do pacjentów i pobierał wymazy w domach. Tak funkcjonowała przez pięć miesięcy. Teraz obie są już karetkami systemowymi.

W pierwszym rzucie zamknięte zostały poradnie specjalistyczne, zaprzestano zabiegów planowych, wprowadzono zakaz odwiedzin, zmieniły się drogi poruszania się po szpitalu. – *Szpital się wyludnił* – podkreśla Polasik. Na terenie placówki z inicjatywy wojewody powstał też punkt poboru wymazów typu drive-thru. Potem drugi punkt pobrań, który już jest w gestii szpitala, polowa izba przyjęć itd. – *Ta pierwsza fala nas zmobilizowała. Zrobiliśmy dużo zakupów. Ten okres od marca do września pozwolił nam jako szpitalowi się przygotować do tego. co przyszło później. Chociaż ja myślałem, że to już jest po wszystkim. Lipiec, sierpień, wrzesień były to spokojne miesiące* – zauważa Maciej Polasik.

Leżeli, gdzie było wolne

Niestety była to tylko cisza przed burzą. – *Przyszła druga fala i tu już żarty się skończyły* – dodaje dyrektor. Zaczęły się alarmowe telefony, wchodziły nowe obostrzenia, nakładano nowe obowiązki na szpital. – *Musieliśmy zamknąć oddział chorób płuc, bo on przekształcił się w ten covidowy* – wyjaśnia Polasik. Trzeba było przeorganizować pracę personelu. Oddział dla chorych na COVID-19 praktycznie stale był pełen. – *W październiku i listopadzie sytuacja była tragiczna dla naszego szpitala. Pacjenci covidowi leżeli niemalże na wszystkich oddziałach. Nie było gdzie ich odsyłać* – wspomina. Do tego chorował również personel. Był moment, że było chorych 48 pielęgniarek i kilkunastu lekarzy. – *Myśmy się tu wykrwawiali* – opisuje sytuację Maciej Polasik. – *Nikt wtedy nie pytał jak, a trzeba było obstawić dyżury, zorganizować pracę. Trzeba tym ludziom podziękować.*

> *Od 12 października do 28 lutego leczyliśmy na oddziale covidowvm 313 pacjentów. Niestety 93 zmarło* – mówi Polasik.

Zachorował też sam dyrektor. – *Nie chciałbym już drugi raz* – mówi krótko. Szef lecznicy zauważa, że personel, który pracuje na oddziale covidowym, jest wyczerpany. – *Pracują na oddziale, na którym jedna trzecia pacjentów umiera* – podkreśla.

Po raz trzeci

Wkroczyliśmy już w trzecią falę, to pewne. Pacjenci znowu są podłączani do respiratorów. – *Boję się, że będzie gorzej, że znowu będą stały karetki przed SOR-ami.* – mówi Polasik. A chodzi o to, że społeczeństwo się rozluźniło, nie przestrzega zasad bezpieczeństwa. – *Jeśli w sklepie zwrócę uwagę, że ktoś ma źle założoną maskę, to nie znajduję sojuszników* – mówi. – *Mnie gul skacze, przepraszam za wyrażenie, jak widzę młodzież, która chodzi grupkami, bez masek. Przy takich kontaktach może być dużo zachorowań.*

Dodaje, że przecież przy pierwszej fali było tak, że z grona osób znajomych niewiele chorowało. Teraz większość z nas zna kogoś, kto miał koronawirusa. Polasik nie ukrywa, że obawia się trzeciej fali, która już jest. – *Jesteśmy przygotowani, sprzętowo obłowieni, ale się obawiam, bo stale jesteśmy pod napięciem. To nie jest tak, że ja idę do domu, resetuję się i nie myślę o tym, co się wydarzy* – mówi. Niemniej jednak dba też o siebie. – *Codziennie spaceruję po kilka kilometrów. Mam taką swoją trasę. Kupiłem nawet specjalne ubranie i zimno mi niestraszne* – mówi.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Maciej Polasik sam przeszedł COVID-19 i dlatego zwraca szczególną uwagę na to, by społeczeństwo przestrzegało zasad, nie grupowało się, nosiło poprawnie maseczki, dezynfekowało ręce.

Maseczki uszyte w czasie społecznej akcji

ROK PANDEMII

Gdy tylko rozpoczęła się pandemia, ruszyła też akcja „Chojnice pomagają. Szyjemy maseczki". Uszyto ich 51 tysięcy.

Tomasz Pepliński, jeden z organizatorów akcji „Chojnice pomagają. Szyjemy maseczki".

Akcję zapoczątkowali przedsiębiorcy. – *Wtedy firmy stanęły, sytuacja zrobiła się niepewna, klienci przestali do nas przychodzić* – wspomina **Tomasz Pepliński**. Wówczas przyszła do niego znajoma **Regina Malszewska** i powiedziała: „Będziemy szyć maseczki". Dołączyła jeszcze jej koleżanka **Justyna Kiedrowska** i tak akcja „Chojnice pomagają. Szyjemy maseczki" rozkręciła się na dobre. W szczytowej fazie brało w niej udział ponad 100 osób. Były to krawcowe, wolontariusze, osoby, które naprawiały maszyny do szycia. – *Maseczki były szyte w domach* – dodaje Tomasz Pepliński. Za pracę nikt nie brał pieniędzy. – *Pojawił się problem z materiałem, bo nagle okazało się, że maseczki to towar deficytowy* – mówi pan Tomasz. Pomysłodawców wsparli nie tylko zwykli ludzie, ale też firmy, które sponsorowały materiały lub po prostu go przycinały. Środki ochronne trafiły do szpitali w Chojnicach, Człuchowie, Tucholi, do przychodni, hospicjum, domu dla bezdomnych. – *Wszędzie tam, gdzie były potrzebne* – dodaje pan Tomasz.

Przedsięwzięcie ruszyło w marcu, a zakończyło się w październiku. Uszyto łącznie 51 tysięcy maseczek. – *Gdyby była taka konieczność, zrobilibyśmy to jeszcze raz. Obecnie jednak rynek jest zalany maseczkami. Poza tym potrzebne są te z odpowiednimi atestami* – dodaje. Niemniej gdy porusza się po mieście, spotyka na twarzach ludzi z maseczkami uszytymi w czasie akcji. – *Nasze były wielokrotnego użycia, do wyprania i odkażenia* – dodaje. Gdy ostatnio był w jednej z przychodni, usłyszał, że w pierwszej fazie pandemii maseczki przygotowane w czasie akcji bardzo się przydały. – *To było bardzo miłe* – wspomina. Warto zaznaczyć, że także w innych gminach naszego powiatu odbyły się podobne akcje wolontariuszy. Dzięki temu w początkowej fazie pandemii maseczek nie zabrakło.

tekst Danuta Niedzielska, fot. Ramona Wieczorek

eprasa.pl c0de3f135a

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”**: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk**: Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł+VAT (11,07 zł)**.

Praca

Dam pracę

- Dam pracę przy sadzeniu drzewek, okolice Tucholi i Byslawia. Tel. 509-959-707
- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, godziwe wynagrodzenie, 661-969-866
- Firma finansowa zatrudni przedstawicieli, doświadczenie będzie dodatkowym atutem, 504-214-911
- Firma Heban zleci prefabrykację konstrukcji z drewna, tel. 695-164-100
- Firma zatrudni pracownika bez przygotowania zawodowego do przerobu folii, 602-391-918, 608-444-259
- **Pilnie poszukiwany instruktor nauki jazdy kat. B, czas pracy do uzgodnienia, atrakcyjne wynagrodzenia, więcej wiadomości udzielimy pod numerem tel. 516-027-717**
- Poszukuję pomocników budowlanych, bez nałogów, atrakcyjne wynagrodzenie, 667-732-107
- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech, Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Praca przy zalesieniach, tel. 509-959-707
- **Praca w Norwegii dla murarzy i malarzy, CV prosimy przesyłać na adres email: japsz@online.no, 791-144-723**
- Szukam pomocnika murarza, okolice Tucholi, 609-287-124
- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kiełpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- Zapraszam chętne osoby do sadzenia lasu, leśnictwo Kosowa Niwa, okolice Raciąża, 694-554-422
- **Zatrudnię do pracy w lesie. Praca przy sadzeniu drzewek, bardzo dobre wynagrodzenie. Więcej informacji pod nr: 660-706-245, 664-175-037**
- Zatrudnię do pracy w tartaku, Bysław, tel. 604-720-428
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 606-768-093
- Zatrudnię mechanika samochodowego w Chojnicach, mile widziane doświadczenie (samochody osobowe), tel. (52) 397-95-02
- Zatrudnię pracownika – pomoc magazyniera, Tuchola, tel. (52) 559-20-42
- Zlecę montaż pokrycia dachowego na domku jednorodzinnym, pokrycie dachówką lub blachodachówką, 661-969-866

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Dom bliźniak w Chojnicach, około 140 m², działka 600 m², do zamieszkania, 580.000 zł, 720-093-093
- Dom w Charzykowych sprzedam lub zamienię na mieszkanie w bloku, tel. (52) 395-18-17
- Działka 0,42 ha z pozwoleniem na budowę w Cisinach, 698-616-553
- Działka 1,7 ha w Lubiewicach, 698-616-553
- Działka 2 ha, zabudowana, Lichnowy, 698-819-180
- Działka nad jeziorem, 5 zł za metr, 1,5 ha, Ciechocin koło Chojnic. Oferta tylko dla rollnika. Tel. 692-829-335
- Działka budowlana w centrum Kęsowa oraz 60 arów lasu, 888-990-405
- Działka rolna z możliwością przekształcenia na budowlaną, powierzchnia 0,5 ha, miejscowość Wełpin, gm. Lubiewo, dojście do plaży 500 m, 693-988-802
- **Działki budowlane, 5 szt., każda około 1000 m², Kiełpin, 55 zł/m², tel. 660-134-591**
- Gotowe, dwupokojowe mieszkanie na III piętrze w nowym budynku wielorodzinnym w Chojnicach, 300.000 zł, 720-092-092
- Mieszkanie 52 m², na parterze, Tuchola, osiedle pocztowe, 2 pokoje, mały pokoik, kuchnia, WC, łazienka, duża piwnica, ładny taras, 503-723-382
- Mieszkanie na czwartym piętrze w Chojnicach, 65 m², ładne, jasne, rozkładowe, 239.000 zł, 720-093-093
- Mieszkanie na parterze 38 m² sprzedam lub zamienię na większe, 889-949-658
- Mieszkanie w bloku, 36 m², IV piętro, ul. Warszawska 18, Tuchola, 694-995-144
- Ziemia rolna, 2,85 ha oraz 1,80 ha, 887-606-301

Kupię

- Mieszkanie w bloku w Chojnicach kupię, może być do remontu, płacę gotówką, 603-674-175
- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658
- Zdecydowanie kupię mieszkanie w Chojnicach do 40 m², możliwie blisko centrum, warunek własny piec gazowy. Płacę gotówką od ręki, 501-526-106
- Ziemię lub dużą działkę przy trasie Tuchola – Bladowo kupię, z dostępem do drogi głównej, 603-674-175

Oddam w najem

- Mieszkanie 2-pokojowe, Tuchola, czynsz 1100 zł + media, 604-273-170
- Mieszkanie w Tucholi, w bloku, 43 m², dwupokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, piwnica, (52) 334-57-72
- Sklep w centrum Tucholi, 40 m², czynsz 1200 zł + prąd, 604-273-170

Poszukuję do wynajęcia

- **Grunty pod instalacje fotowoltaiczne, klasa gruntu IV lub niższa, linia średniego napięcia bezpośrednio na gruncie (do 50 m), powierzchnia minimum 2 hektary, dostęp do drogi, oferujemy 10.000 zł/hektar, 510-816-571**
- **Przyjmę w dzierżawę grunty orne oraz łąki, Żalno i okolice, 609-650-951**

Kupno

- Agros Skup bydła. Sprzedając nam bydło masz gwarancję najlepszej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- Kupujemy kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, owies. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Morliny Skup. Krowy do 6,70 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Skup różnych staroci. jeżeli w Twoim mieszkaniu, piwnicy, garażu czy na strychu zalegają stare przedmioty, dzwoń, 665-819-650
- Skupujemy bydło: byk do 8,50 zł/kg, jałówka do 7,50 zł/kg, krowa do 6,00 zł/kg. Szybki przelew, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Trzodę chlewną, knury, maciory, tuczniki kupię, odbiór z gospodarstwa, konkurencyjne ceny, 735-387-550

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Oddam kanapę skórzaną, kolor ecru, kształt litera l, z pojemnikiem na pościel oraz fotel, w dobrym stanie, 509-959-771

GoodMills Polska

Firma **GoodMills Polska Sp. z o.o.** jeden z największych producentów przetworów zbożowych w Polsce poszukuje do **Zakładu w Dużej Cerkwicy** kandydatów na stanowisko:

PAKOWACZ

Miejsce Pracy: **Zakład Produkcyjny w Dużej Cerkwicy k. Kamienia Krajeńskiego**

Wymagania:
- Wykształcenie min. zawodowe
- Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe wydane przez UDT
- Bardzo dobra organizacja pracy, sumienność i dokładność
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym

Obowiązki:
- Obsługa maszyn pakujących mąkę

Oferujemy:
- Zatrudnienie w ramach umowy o pracę
- Miłą atmosferę w pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV pocztą na adres: Duża Cerkwica 2, 89-430 Kamień Krajeński lub e-mail: **biuro.kamionka@goodmills.pl**

Prosimy o dołączenie w aplikacji klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych zawartych w aplikacji o pracę dla celów niezbędnych dla obecnego i przyszłych procesów rekrutacyjnych przez GoodMills Polska Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Diamentowa 2, 47-341 Stradunia
Administratorem danych jest GoodMills Polska Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Diamentowa 2, 47-341 Stradunia. Dane zawarte w aplikacji o pracę przetwarzane są w celach związanych z prowadzeniem bieżących oraz przyszłych rekrutacji i nie będą udostępniane innym podmiotom. Każdy kandydat ma prawo dostępu do treści swoich danych ich poprawiania. Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do wzięcia udziału w rekrutacji.

HEBAN HOUSES
zleci
prefabrykację konstrukcji z drewna
tel. 695-164-100

HEBAN RENT
MIESZKANIA do wynajęcia
1 i 2-pokojowe, Tuchola, Przy Szosie Sępoleńskiej
tel. 665 202 556

spędpol NIEWIEŚCIN
Skup tuczników
odbiór z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA
tel. 692 423 794, 606 109 188

Szukasz pracy w tych trudnych czasach?
Chcesz zacząć coś nowego, jesteś żądny nowych wyzwań, chcesz pracować i się kształcić?
NIE ZWLEKAJ – APLIKUJ!
W Fabryce Materaców Relaks znajdziesz zatrudnienie.
Zapewniamy profesjonalne szkolenia i stabilne warunki pracy.
Dokumenty prześlij na adres rekrutacja@relaks.eu lub dostarcz osobiście do siedziby w Topolach.
FABRYKA MATERACÓW relaks sleep comfort

KOMINY
501-671-531
502-671-531
691-644-441
- frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasożaroodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

eprasa.pl c0de3f135a

AB.670.20.2020

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 9 marca 2021 r. została wydana, na wniosek Zarządu Powiatu Chojnickiego, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **„Rozbudowie drogi powiatowej nr 2642G w zakresie budowy ciągu pieszo-rowerowego na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 235 w miejscowości Klawkowo, na terenie działek nr: 243 (istniejący pas drogowy), 242/33** (242/22) **oraz 236 (przebudowa drogi innej kategorii – czasowe zajęcie) – wszystkie działki w obrębie ewid. Krojanty, gm. Chojnice".**

**w nawiasie podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.*

Decyzja w przedmiotowej sprawie zatwierdza projekt podziału nieruchomości tj. działki nr 242/22 (wg projektu podziału działki nr 242/22 na działki nr: 242/33 i 242/34).

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 3 ustawy j.w., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia mogą zapoznać się z decyzją i załącznikami, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 13) – w dniach pracy tut. urzędu (poniedziałek w godz. 7.30 – 15.30, wtorek/czwartek w godz. 7.30 – 16.00, piątek w godz. 7.30 – 14.30), po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 721-008-876
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Brukarstwo, polbruk, kamień, place, chodniki, tarasy, płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Budowa, czyszczenie pieców kaflowych, układanie glazury, remont mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704
- Cięcie, ścinka drzew, prace porządkowe, rozbiórkowe, ogrodowe, naprawy i konserwacje w domu, ogrodzie, prace różne, 606-957-271
- Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych- usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Firma Kost Elektro – wykonywanie instalacji elektrycznych, odgromowych, TV, montaż osprzętu, przeróbki, pomiary itd., 733-566-875
- **Firma z długoletnim stażem, branża budowlana, duże doświadczenie, wykona roboty budowlane, nowe, od zera, wszelkie remonty, fachowo, szybko, niedrogo, 604-144-921**
- Kafelkowanie, układanie glazury itp., 691-066-590
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, montaż pieców centralnego ogrzewania, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze", 661-969-866
- Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, tynki, 500-340-889
- Ogrody, profesjonalnie. Facebook/ogrody.pilarscy, ogrodypilarscy@gmail.com, 608-789-695
- Pożyczka, szybka decyzja, 504-214-911
- Strzemiona budowlane wykonam, wszystkie rozmiary, średnica drutu 6, 8, 10 mm, tanio, 886-562-926
- Tynki maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne wykonam, 667-250-859
- Usługi budowlane, docieplanie budynków, malowanie elewacji, fasady, płytki elewacyjne, 503-623-883
- Usługi ogrodnicze, przycinanie krzewów, żywopłotów, pielęgnacja trawników, usługi glebogryzarką, rębakiem itp., 500-327-103

Motoryzacja

Sprzedam

- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
- Fiat panda 1.3 B (2016), 80.000 km, biały, 5-drzwiowy, klimatyzacja, elektryka, stan idealny, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
- Kia sportage 4x4, terenowy (1999), benzyna/gaz, 155.000 km, 3 lata w kraju, 4000 zł (do uzgodnienia), 608-011-930
- Komplet 4 felg, 20 cali, z oponami, szerokość 245, profil 35, stan bdb., 660-466-989
- Opel astra 1.7 CDTI 80 KM euro 4 (2003), kombi, 669-425-826
- Opel vectra C GTS 1,8 122 KM (2005), 243.000 km, przegląd do 01.2022, OC do 08.2021, komplet kół lato alufelgi, zima stalowe, 696-245-932

DREWPOL CZERSK
- Producent mebli tapicerowanych
- Hurtownia tkanin obiciowych
CZERSK, ul Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21
www.drepol-czersk.pl
drewpolczersk@wp.pl

Kanapy

Kanapa „Ania"
już od 430 zł

Zestawy kuchenne

Stół 80x80/110 + 4 krzesła
1080 zł

Szafy przesuwne, garderoby

200x216x58 od 1120 zł

150x216x58 od 1030 zł

150x216x58 od 880 zł

202x218x62 od 1310 zł

Materace: piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe kieszeniowe, kieszeniowo lateksowe, kieszeniowy lateks +kokos

Okazja!
Materac piankowy 200x80x8 od 160 zł
Materac piankowy 200x80x10 od 180 zł
Możliwość wykonania pod wymiar.
Materac bonelowy 200x160x15 od 420 zł
Materac bonelowy200x90x15 od 280 zł
Materac bonelowy 200x80x15 od 260 zł

Zestawy kuchenne

SALE
Zestaw kuchenny 2,60

Możliwość doboru szafek pod wymiar
od 1190 zł

Wyroby z wikliny – duży wybór!

Super wygodne i proste w utrzymaniu!

SUPER PROMOCJA!

Fotele od 220 zł

WIELE PROMOCJI, DUŻY WYBÓR!
CHOJNICE, ul. Wysoka 9, tel. 52 396 25 55, 52 397 06 40 • CZERSK, ul. Tucholska 101B, tel. 52 398 48 61, tel./fax 52 398 93 21

eprasa.pl c0de3f135a

- Opel zafira A 1.8 B 125 KM (2001), po wymianie sprzęgła, chłodnic, hak, czujniki cofania, aktualne ubezpieczenie i przegląd, 603-234-999
- Renault megane 1.6 B (2011), sprowadzony 4 miesiące temu, koła zimowe z felgami, cena do uzgodnienia, 603-556-360
- Seat leon 1.9 TDI 105 KM (2008), 230.000 km, srebrny metalik, stan idealny, cena 15.900 zł, sprowadzony, opłacony, Tuchola, 500-862-466
- Skoda fabia 1.4 TDI (2006), limuzyna, 2 tygodnie w kraju, zarejestrowana, 6900 zł, 606-280-837
- Skoda octavia 2.0 B 150 KM (2006), kombi, sprowadzona, uszkodzony motor, 9000 zł, 606-280-837
- Skuter honda, na dużych kołach 16, 2001 r., opłacony, czarny, 2300 zł, 515-333-601
- Smart fortwo, bezwypadkowy, zarejestrowany w Polsce, ważne opłaty, benzyna, przebieg 123.000 km, 2004 r., 660-314-227
- Ssang yong kyron SUV (2007) 2.0 D, hak, garażowany, 10.500 zł (do negocjacji), 725-996-901
- Suzuki SV 650S, Tel. 509-959-707
- Toyota yaris 1.4 D4D, (2005), 5-drzwiowa, zarejestrowana, zadbana, biurko komputerowe, różne felgi stalowe i alu, 793-741-541
- VW touran 1.9 TDI (2007), 240.000 km, stan bdb., I właściciel w Polsce, cena do uzgodnienia, 603-556-360

Kupię

- A auta całe, uszkodzone, powypadkowe, osobowe i dostawcze, rok bez znaczenia, 662-157-014
- Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794
- ABC-Auto skup, prowadzimy skup samochodów osobowych i dostawczych, stan obojętny, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 888-126-559
- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- Auta całe i uszkodzone, powypadkowe oraz ciągniki i przyczepy w każdym stanie, 798-132-548
- Auta osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**
- Każdego mercedesa kupię, 667-147-460
- Komara, rometa, simsona, WSK, WFM, SHL, motorynkę, jawę, CZ, junaka, inne motocykle, motorowery oraz wszystkie części, każdy stan, 533-978-370
- Motocykle, motorowery, całe, uszkodzone typu: WSK, WFM, SHL, jawa, junak, simson, komar, żak, romet, motorynka i inne, również części, 662-157-014
- Przyczepę kempingową niewiadów N126 lub inne propozycje, masz na sprzedaż, dzwoń, 798-132-548
- Przyczepę kempingową oraz stare motocykle, motorowery, rowery również części, pozostałości, 662-157-014
- Simsona w każdym stanie, zarejestrowany lub bez dokumentów, również części (rama, silnik itd.), 798-132-548
- Skup aut bez prawa jazdy: microcar, ligier, aixam, chatenet jdm i inne, każdy stan całe i uszkodzone, 662-157-014
- Skup aut osobowych i dostawczych, stan obojętny. Szybki dojazd, płacę gotówką, 669-332-668
- VW sharana lub seata alhambrę z silnikiem 2.0 B, w każdym stanie, 662-157-014
- WSK, MZ, jawa i inne. Tel. 509-959-707
- WSK, WFM, SHL, motorynkę, rometa, komara, inne motocykle, motorowery oraz części: ramy, zbiorniki, silniki, błotniki. Masz na sprzedaż, dzwoń, 662-157-014

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, trapezy od 17,99 zł, blachodachówki od 23,99 (ceny z VAT), garaże, bramy garażowe, rynny, okna PCV, dachowe, 516-836-355

kółko fortuny nr 10

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **miejscowość**

C			C			L			Y

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

NAGRODĘ – KUBEK
ufundował
Tygodnik Tucholski

NAGRODĘ – KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Rozwiązanie kółka nr 9 „Burmistrz" (osoba).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Elżbieta Dejewska-Senska z Minikowa – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Barbara Stoltmann z Windorpia – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

krzyżówka ze sponsorem nr 10

układa **Bożena Olszewska**

POZIOMO:

3) butelka do napojów gazowanych
8) korzysta z niej nieuczciwy uczeń
9) właściciel niezwykłej lampy
10) ryba morska, wątłusz
11) miejsce zetknięcia się dwu pionowych ścian budynku
12) komunia udzielana umierającemu
13) zamiast skarpety
14) spinaker, bryfok i kliwer
17) trawnik ozdobiony krzewami i kwiatami
19) rodzaj ostrego sosu
22) najwyższe pasmo Karpat
23) belgijskie miasto nad Mozą
25) niewielkie pomieszczenie służące jako skład narzędzi, rupieci
26) pysk zwierzęcia
27) ryba z rodziny łososiowatych, brzona
28) hobby, mania
31) minerał żelaza, nadsiarczek żelaza
32) grecki bożek płodności i urodzaju

PIONOWO:

1) pieszczotliwie o oczach
2) w wannie lub morzu
3) zwierzęca tkanka tłuszczowa
4) zasada powstawania i działanie czegoś
5) miano, imię
6) stan w Brazylii lub rzeka w Ameryce Południowej
7) przedsięwzięcie, którego wynik jest niepewny
15) instrument muzyczny szarpany
16) nauka o moralności
17) człowiek bez ubrania
18) roślinność
20) ładunek wybuchowy
21) ubranie, odzienie
22) zapora wodna
24) syn Izaaka i Rebeki, brat Jakuba
28) przerwa w podróży
29) zmiana kierunku ruchu
30) wykonawca jakiejś czynności

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – polskie przysłowie ludowe.

NAGRODĘ 50 zł UFUNDOWAŁA
SZKOŁA JAZDY RÓŻYCKI LECH
TUCHOLA, UL. 15 LUTEGO 6
CZYNNE PN.-PT. 9.00-17.00
TEL. 662-283-211
608-496-381

NAGRODĘ - KSIĄŻKĘ
ufundował
Czas Chojnic
ul. Kręta 4
89-600 Chojnice

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek **o godz. 12.00**:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,

czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.

Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

Rozwiązanie krzyżówki nr 9 „Cudzego zażywać miło".

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Alojza Zaremba-Lipińska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Jan Przytarski z Legbąda – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00; kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

eprasa.pl c0de3f135a

- Agregat uprawowo-siewny, siewnik poznaniak, gruber 5 łap, pług 3-skibowy, obracany, robe werk, okna plastikowe, używane, 518-051-536
- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Beczki plastikowe 120, 150, 200 litrów, cena 45 zł/sztuka, 501-471-588
- Blacha odpadowa, nowa, blachodachówka, trapez, gładka, od 10 zł/m, 512-551-865
- Brona talerzowa zawieszana, 3,6 m szeroka, ziemniaki paszowe, cena do uzgodnienia, słoma żytnia, okrągłe baloty, 888-475-841
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki czarno-białe i kolorowe, od 2 tygodni do 4 miesięcy, 669-528-788
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
- Byczki MM, wiek 2 miesiące, 691-422-899
- Byczki roczne, talerzówka, siewnik 2,8, wywrotki D-47/35, prasa kostka, samozbierająca, wały posiewne, sianokiszonka, siano w kostkach, kosiarka, 886-128-423
- Drabina aluminiowa, ekspres do kawy, fotoobrazy, meble biurowe, uchwyt do telewizora, anteny, kwietnik, regał, żyrandol, kinkiet, monitor, radio, 787-870-913
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł/mp, możliwość workowania, transport, 604-560-593
- Drewno grube, zrzyny sosnowe, 50 zł/mp oraz sosna, brzoza, grab, buk, pocięte lub w całości, możliwy transport, 604-560-593
- Drewno kominkowe dębowe, 3 lata sezonowane oraz sosna, Lubiewice, 660-664-729
- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**
- Drewno kominkowe i opałowe: sosna przecinka, obrzyny, sosna gruba, brzoza łupana, solidne metry, możliwy transport, wywrot, 721-122-623
- Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457
- Drewno opałowe sosna gruba, sucha, gałęziówka czubowa, 50 zł/mp, 570-400-217
- Drewno opałowe, dąb do pocięcia, 15 m^3, 889-621-334
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**
- Drewno opałowe, możliwość transportu, 667-147-460
- Drewno opałowe, wałki sosnowe, gałęziówka, możliwość pocięcia i transportu, 782-675-225
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Gruber, przetrząsarki do siana stoll, hydrauliczne, składane ręcznie, zgrabiarka class, rozsiewacz nawozu, 660-156-693
- Hydropak do agregatu uprawowego, słoje 50 l do dojarki westfalia, paszociąg koralikowy, 606-171-473
- Jaja kurze, Pamiętowo 33, 511-496-917
- Jałówka cielna, siano i sianokiszonka, 500-340-889
- Jałówka wysokocielna, 17 kwietnia, kosiarka dyskowa kuhn 2,8 m, sprowadzona, przewracarko-zgrabiarka taśmowa, chwytak bel na tył, lawety do bel, 502-060-759
- Jałówki cielne, 2 szt., 668-997-593
- Jałówki HO do dalszego chowu, bardzo ładna budowa, prosięta duże, warchlaki, 667-902-418
- Jęczmień czyszczony pilote, owies czyszczony, seradela, prasa sipma 276/1, tel. 663-661-433
- Jęczmień i pszenżyto, Klonowo, 667-956-976
- Jęczmień jary, pszenica jara, owies, Bysław, 692-348-800
- Jęczmień, pszenica, siewne lub paszowe, siewnik konny, śrutownik kamienny, przyczepa 1-osiowa, lej do nawozu, opryskiwacz 600 l, 664-496-904
- **Kokoszki odchowane oraz kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk, ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)**
- Kosiarka rotacyjna do trawy PZ186 z Niemiec, mieszalnik poziomy z kwasówki 3000 l, wałki strunowe do agregatu 3 m, 606-171-473
- Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812
- Króliki, Legbąd, 666-517-778
- Kukurydza, pszenica, mieszanka zbożowa, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena 6 zł/kg, transport gratis, termin sprzedaży od 7.04 do 16.04, 886-762-103
- Kurki odchowane 19- i 21-tygodniowe, rossa, zamówienia marzec, kwiecień, maj, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane rosa 16-, 21-tygodniowe, zamawiać na 27 marca, 10 kwietnia, 8 maja, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239
- Kury brojlery wyprawione, karmione zbożami, waga ok. 4 kg, możliwość dowozu. Jajka od kur z wolnego wybiegu, Knieja, 665-023-017
- Kury młode 15-tygodniowe, jajka konsumpcyjne, przyjmuję zamówienia na Wielkanoc, odbiór ul. Okrężna 3, Gostycyn lub dowóz na terenie Tucholi, 501-057-385
- Ładowarka merlo, rozrzutnik 10 t lub 18 t, prasa rolująca, ciągnik renault 95 kW, 515-312-150
- Łubin regent, borigine, czyszczony, 696-728-051
- Łubin słodki rumba, pszenica zimowa, 784-857-297
- Łubin, 725-827-653
- Meblościanka w dobrym stanie, połysk, 3,6 x 0,5 x 2,05, cena do uzgodnienia, 694-423-255
- Mieszanka zbożowa, 517-531-418
- Mieszanka zbożowa, opryskiwacz 400 l, 787-923-925
- Oferuję kwalifikowane ziemniaki przemysłowe, odmiany zuzanna, albartros, 691-842-770
- Owies arkan, czyszczony oraz pszenica arabela czyszczona, pierwszy rok po kwalifikacie, 505-596-702
- Owies bingo, 513-165-680
- Owies czyszczony, 692-820-281
- Owies, 504-580-970
- Paszowóz do zielonek i kiszonek, pulsatory, części do dojarki, kosiarka bijakowa mulczer tylnoczołowa, willibald, 2,8 m, przesuw boczny, 606-171-473
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, tel. 534-665-535
- Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332
- Prasa kostka Z-224, kabina do C-360, kombajn bizon 56, krajca z heblarką, rozrzutnik obornika 1-osiowy, dmuchawa do siana, zboża, 531-084-585
- Prasa metal-fach, noże rotor, centralne smarowanie, 2015 r., przyczepa 6 t, MZ250, tel. 664-863-495
- Prosięta 13 sztuk, 798-689-652
- Prosięta odsadzone, 696-327-736
- Prosięta, 518-163-097
- Prosięta, 790-587-539
- Prosięta, 880-946-939
- Przekładnie mechaniczne, inne narzędzia, opony 1200x20, nowe opony 11,2x28, renault scenic 1.9 D (2003), 2500 zł, 667-255-043
- Przyczepa kempingowa niewiadów N-126, sprzedam lub zamienię na motorynkę, 662-157-014
- Pszenica jara, owies, żyto, pszenżyto, łubin słodki, 663-607-372
- Pszenica jara, ziemniaki jadalne, drobne i odpadowe, Kęsowo, 606-404-528
- Pszenica, mieszanka zbożowa, 538-316-202
- Pszenica, mieszanka zbożowo-strączkowa, gryka, kukurydza, 692-387-052
- Pszenżyto i jęczmień, 793-176-300
- Pszenżyto jare, drugi siew, 519-403-240
- Rowery nowe, używane, holenderskie, niemieckie, polskie, damskie, męskie, dziecięce, elektryczne, duży wybór, www.rowery-tuchola.eu, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
- Seradela, 667-838-568
- Seradela, siano, dmuchawa do siana, 794-057-498
- Siano mała kostka i sianokiszonka, 788-764-387
- Siano w kostkach, 783-541-454
- Sianokiszonka baloty 120x130, możliwy załadunek, gmina Czersk, 660-896-165
- Sianokiszonka dobrej jakości, 120x120, 75 bel, Lubińsk, gmina Cekcyn, 667-912-241
- Sianokiszonka, seradela, Lubiewo, 514-146-894
- Sianokiszonka. Tel. 509-959-707
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
- Siewnik poznaniak, szer. robocza 2,70 m, agregaty uprawowe 2,70 m, 2,20 m, 889-682-443
- Słoma jęczmienna, duża kostka, 665-463-873
- Słoma w kostkach, cena do uzgodnienia, Zalesie koło Cekcyna, 603-482-376
- Słoma, baloty 120x120, Cekcyn, 784-806-032
- Tapczan 2-osobowy, 140 cm i 2 fotele, średni brąz, tanio, możliwość rozdzielenia kompletu, 663-349-170
- Ursus C-330 z turem, po kapitalnym remoncie, rozsiewacz amazone 800-litrowy, 507-258-144
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- **Węgiel promocja. Ekogroszek trzy rodzaje: luz, worki, kostka oraz orzech premium, 604-212-272, 695-167-141**
- Zetor 11641, 2001 r., 110 KM, silnik deutz fahr 6 cyl., 4600 mtg, w pełni sprawny, 515-053-424
- Ziemniaki i buraczki czerwone od rolnika. Dowóz gratis. Tuchola i okolice, 539-486-412
- Ziemniaki jadalne vineta, 0,50 gr/kg, 539-909-136
- Ziemniaki jadalne, denar, bella rossa, vega, cena 0,50 zł/kg, paszowe 0,15 zł/kg, jęczmień jary, pszenica, kombajn fortshritt, MDW514, 887-606-301
- Ziemniaki michalina duże, żółte, na oborniku, 90 gr/kg. Dowóz! Buraczki ręcznie pielone, na oborniku, ładne, 2 zł/kg, Knieja, 665-023-017
- Ziemniaki vineta jadalne i drobne, tel. 692-905-194
- Żyto, pszenżyto, mieszanka jara, 666-938-228

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Pilska 22,
52 33-461-61
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON"
tel. 601 957 447

auris med
BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym" prosimy o kontakt z redakcją:
w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

TARTAK WUTKOWSKI
- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl

HEBAN
DOMY Z DREWNA
poleca:
– WIĘŹBY
– PODBITKI
– TARCICA SUCHA
Cekcyn, ul. Kolejowa 8
tel. 609-660-496
e-mail: drewno@domyheban.pl

eprasa.pl c0de3f135a

Najtrudniejsze są brak kontaktu i wykluczenie

Zapytaliśmy włodarzy o ich odczucia związane z niedawną rocznicą epidemii. – Rok temu w kwietniu czy maju byliśmy przerażeni, wariowaliśmy ze strachu. Teraz mam wrażenie, że trochę bagatelizujemy już pandemię – uważa wójt gminy Konarzyny Jacek Warsiński. Burmistrz Arseniusz Finster wyznaje z kolei, że nie sądził, że epidemia dotknie cały świat. – Nie myślałem, że będzie druga, trzecia czy czwarta fala – wyjaśnia.

Zdaniem wójta Jacka Warsińskiego większość osób bagatelizuje epidemię.

W ubiegły czwartek minął rok od początku epidemii w Polsce. Dokładnie 4 marca 2020 roku w kraju odkryto pierwszy przypadek zakażenia COVID-19. Pacjentem zero był 66-letni **Mieczysław Opałka**, który kilka dni wcześniej wrócił autokarem z Niemiec. Potem liczba zachorowań wzrastała już lawinowo, a ówczesny minister zdrowia **Łukasz Szumowski** powiadamiał media o coraz to nowych przypadkach. Teraz, rok po wybuchu pandemii, mamy do czynienia z trzecią falą koronawirusa, a dane z Ministerstwa Zdrowia kolejny raz pokazują znaczny wzrost zachorowań. Sprawdzamy, jak ubiegły rok wpłynął na niektóre samorządy w naszym powiecie i jaka jest pierwsza myśl włodarzy, gdy słyszą słowa „epidemia koronawirusa".

Data kojarzy mu się z wnukiem

Gdy w Polsce ogłoszono pierwszy przypadek zakażenia COVID-19, wójtowi gminy Konarzyny urodził się wnuk. – *Łatwo mi to datować, ponieważ ten dzień zawsze będzie mi się kojarzył z wnukiem. Wtedy, 4 marca, to jeszcze pół biedy – byliśmy spokojni* – wyjaśnia **Jacek Warsiński**. Dodaje, że jego zdaniem szaleństwo związane z koronawirusem objawiło się w Polsce miesiąc później. – *W kwietniu czy w maju byliśmy przerażeni. Wariowaliśmy wszyscy ze strachu, bo nikt nie wiedział, co będzie i jak długo to potrwa* – dodaje. Gdy teraz słyszy słowa „epidemia koronawiusa", myśli sobie, że wielu z nas bagatelizuje zagrożenie, bo jesteśmy już wszyscy zmęczeni i znudzeni tym stanem. – *A powinno być odwrotnie, bo teraz zagrożenie wydaje się jeszcze większe* – wyjaśnia.

Gmina Konarzyny oczekuje na maseczki, które do samorządu mają trafić z Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych. Jak mówi włodarz, w jego ocenie to dziwne posunięcie ze strony rządu. – *Mam teraz wysłać sołtysów, żeby dostarczyli te maseczki do domów? Przy okazji mogą dostarczyć jeszcze coś innego* – dodaje, mając na myśli ewentualne zakażenie. Wójt przyznaje, że w tym mijającym pod znakiem epidemii roku najbardziej brakowało mu kontaktu z pracownikami i mieszkańcami. – *Zebrania sołeckie były w październiku, gdy jeszcze można było je organizować. Ludzi przychodziło dużo mniej niż zwykle, bo wszyscy bali się zakażenia. Urzędnicy pracowali zdalnie i nie było między nami kontaktu. Czasem zdarzało się, że ktoś przychodził do urzędu do pracy stacjonarnej i okazywało się, że czegoś nie wiedział, bo wcześniej pracował na odległość* – wyjaśnia Warsiński.

W gminie Konarzyny na usuwanie skutków pandemii, czyli m.in. koszt związany z zakupem maseczek czy środków do dezynfekcji, wydano kilka tysięcy złotych. Dużych zmian nie było również w kwestii podatków. – *Nie mieliśmy żadnych ulg. Covid nie wpłynął u nas na podatki, ponieważ w naszej gminie nie ma obiektów typowo noclegowych lub restauracyjnych, które byłyby zamknięte przez epidemię* – wyjaśnia skarbniczka gminy Konarzyny **Jolanta Kujawska.** Dodaje także, że ewentualne umorzenia podatków były tak małe, że nie wpłynęły one procentowo na budżet gminy.

Wolę przechorować szczepionkę niż covid

Wójt gminy Konarzyny sam nie przeszedł jeszcze zakażenia. – *W ubiegłym tygodniu myślałem, że i mnie dopadło, bo miałem dość długi kontakt z osobą, która okazała się chora. Robiliśmy z żoną testy i okazało się, że oboje mamy negatywne wyniki* – mówi. Kilka miesięcy temu zdecydował się też na zrobienie badań w kierunku przeciwciał. Wyniki wskazują na to, że jeszcze nie dopadło go zakażenie. – *Chory byłem, jeszcze zanim wykryto w Polsce pierwszy przypadek COVID-19. Męczyło mnie tak, że nie pamiętam, abym kiedykolwiek w ten sposób chorował, ale wtedy to nie był koronawirus* – dodaje. Z uwagi na to, że kiedyś był nauczycielem, znalazł się w grupie, która ma być szczepiona wcześniej. – *Sam o to nie prosiłem, ale tak zdecydowano. Z dwojga złego wolę przechorować szczepionkę. Może mnie boleć ręka, mogę mieć złe samopoczucie, ale wolę przechorować szczepionkę i żyć* – dodaje.

Finster: nie myślałem o drugiej fali

Pierwsza myśl burmistrza Chojnic, gdy słyszy słowa „epidemia koronawirusa" jest taka, że chciałby, aby ten stan jak najszybciej się skończył. – *Rok temu, słysząc te słowa, nie myślałem, że to tak się rozwinie na cały świat, że dotknie każdego zakątka kuli ziemskiej i tyle osób umrze. Miałem nadzieję, że pandemia skończy się dużo szybciej, bo przyjdzie lato, będzie cieplej. Nie myślałem, że będzie druga, trzecia czy czwarta fala* – wyjaśnia **Arseniusz Finster**.

Włodarz mówi, że dla niego jako samorządowca najtrudniejsze jest to, że są grupy wykluczone z życia społecznego. Nie ma na myśli tylko uczniów starszych klas, którzy od wielu miesięcy ponownie mają zdalne lekcje. – *Chodzi też o uczestników m.in. warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowego domu samopomocy, domu dziennego pobytu. Trudno żyje się rodzinom tych mieszkańców, które nie mogą ich przekazać na zajęcia terapeutyczne. Te osoby dotknięte niepełnosprawnością są kompletnie wykluczone* – dodaje. Zdaniem burmistrza konieczne jest jak najwcześniejsze zaszczepienie pracowników tych miejsc, by domy i warsztaty ponownie się otworzyć. – *Gdy ktoś jest zdrowy i pracuje, to jakoś sobie poradzi. Drugim takim obszarem jest moim zdaniem to, że chorym udzielamy za późno pomocy. Nie winię za to lekarzy, ale moim zdaniem poprzez brak pełnej dostępności do ochrony zdrowia nie pomagamy ludziom tak, jak wcześniej* – wyjaśnia.

Dziura w budżecie

Pandemia wywołała w miejskim budżecie dziurę w wysokości około 3-3,5 mln zł. – *Dostaliśmy mniej podatku PIT. Mamy również mniej podatku od nieruchomości, bo trudno, żeby płaciły je firmy, które stoją* – mówi burmistrz. Finster dodaje, że pieniądze miasta trafiły m.in. na zakup karetki czy przekazano je na zakup urządzeń do natleniania. – *Byliśmy aktywni na różnych polach. Jako urząd jakoś sobie z tym poradziliśmy. Szacuję, że około 15 proc. pracowników urzędu przechorowało koronawirusa* – wyjaśnia.

Miasto na usuwanie skutków pandemii wydało około milion złotych. – *Liczymy w tym m.in. ozonowanie szkół, zakup maseczek i środków do dezynfekcji. Samo ozonowanie kosztuje nas 70 tys. zł, a mówimy tylko o klasach I-III. Gdy wrócą starsze roczniki, będzie to jeszcze więcej* – mówi Finster.

Przejdzie badania

Nie jest tajemnicą, że burmistrz Chojnic przechorował w październiku COVID-19. Jak mówi, niedawno badał sobie kolejny raz poziom przeciwciał i dodaje, że zamiast coraz mniej, to ma ich coraz więcej. – *Nie wiem, czy co chwilę się zakażam, bo ich liczba powinna spadać, a nie rosnąć. Byłem przestraszony, gdy dostałem wynik pozytywny. Bałem się, jak będę to przechodzić. Nie miałem węchu ani smaku i miałem lekką temperaturę, którą zbijałem ibufenem* – mówi. Włodarz dodaje, że gdy zaczął czytać o tym, jak po chorobie wyglądają płuca i serce, znów się przestraszył. – *Będę w najbliższym czasie przechodził diagnostykę, żeby sprawdzić, czy covid nie spowodował takich wewnętrznych obrażeń* – dodaje.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. pg, arch.

Kultura nie stanęła w miejscu

– Rok temu rozpoczął się trudny czas dla nas, dla artystów i wszystkich ludzi, którym kultura jest bliska – mówi Łukasz Sajnaj z Chojnickiego Centrum Kultury. Ta instytucja, podobnie jak inne podmioty związane ze sztuką i rozrywką, w związku z epidemią koronawirusa większość swoich działań przeniosła do internetu. Jak minął rok pandemii w instytucjach kulturalnych?

Epidemia COVID-19 spowodowała rewolucję nie tylko w samorządach i szpitalach. Dotknęła właściwie wszystkich aspektów życia społecznego, także środowiska kultury. Zamknięte były m.in. kina, muzea, świetlice wiejskie i domy kultury. Niektóre z nich swoje wydarzenia organizowały online, niektóre całkowicie musiały zawiesić swoją działalność, i to nawet na kilka miesięcy. Gdy w lutym udało się je częściowo „odmrozić" (otwarto m.in. kina i muzea, które funkcjonowały w reżimie sanitarnym), okazało się, że za kilka dni w związku ze wzrostem zakażeń w naszym województwie znów zostaną zamknięte. Póki co ograniczenie ma obowiązywać przez tydzień – od 13 do 20 marca. W rzeczywistości wszystko zależy od liczby chorych, która w ostatnich dniach utrzymuje się na wysokim poziomie.

To był trudny czas

Zastępca dyrektora Chojnickiego Centrum Kultury wyjaśnia, że po ogłoszeniu stanu epidemii było o tyle trudno, że nikt nie wiedział, jak długo to potrwa i kiedy przywrócona zostanie jakakolwiek działalność kulturalna. – *Rok temu rozpoczął się trudny czas dla nas, dla artystów i dla wszystkich ludzi, którym kultura jest bliska. Dziś wiemy już, jak możemy dotrzeć do mieszkańców z organizacją różnego rodzaju wydarzeń czy koncertów* – mówi **Łukasz Sajnaj**. Jak dodaje, nikt nie spodziewał się tego, że działalność takich instytucji jak ChCK zostanie zamknięta całkowicie. Gdy to nastąpiło, postanowiono działać i organizować różne wydarzenia przez internet, co zdaniem Łukasza Sajnaja się sprawdziło. – *Myślę, że było kilka bardzo ciekawych projektów, które wyzwoliły w mieszkańcach kreatywność i chęć działania. To bardzo pozytywny skutek tej sytuacji* – mówi zastępca dyrektora ChCK. Ma na myśli m.in. akcję „Mój Dom Kultury". Oprócz tego dużym powodzeniem cieszyły się bajki, które regularnie były czytane online, oraz seria Gniazdo.

Niektóre rzeczy udało się zorganizować

Mimo epidemii w Chojnickim Centrum Kultury udało się zorganizować kilka wydarzeń na żywo, w których mogła wziąć udział publiczność siedząca na widowni. Odbywały się one w miesiącach, gdy instytucje były chwilowo „odmrożone", czyli latem i jesienią. – *Było ich całkiem sporo, ale wszystko odbywało się przy ograniczonej liczbie widzów. Organizowaliśmy konkursy recytatorskie, wystawy i koncerty. Udało się zorganizować finał akcji #mójdomkultury czy chojnickie Filmobranie* – wyjaśnia Łukasz Sajnaj. Kilka wydarzeń zorganizowano również w tym roku. To m.in. koncert z okazji walentynek i spektakle, jak również gala taneczna. Bilety na te przedsięwzięcia rozeszły się bardzo szybko. Podobnie było z koncertem z okazji Dnia Kobiet, który ostatecznie został odwołany w związku z kwarantanną jednego z artystów.

Nowe wyzwania i inny tok działania

Podczas ostatniej w 2020 roku sesji gminy Chojnice podsumowanie działań w Gminnym Ośrodku Kultury w Chojnicach przedstawiła jego dyrektorka **Justyna Rząska.** Jej zdaniem był to najtrudniejszy rok działalności w 17-letniej historii GOK-u. Jak mówiła, sprawiło to, że w instytucji musiano przestawić się na nieco inny tok działania i podjąć nowe wyzwania. Jedną z kluczowych akcji była inicjatywa szycia maseczek. W ruch wprawiono maszyny, a dzięki zaangażowaniu maski trafiły do różnych instytucji. Uszyto ich ponad 13 tys. sztuk.

Łukasz Sajnaj, dyrektor ChCK

Ponieśliśmy bardzo duże straty w związku z epidemią. Budżet Chojnickiego Centrum Kultury przed pandemią składał się z dotacji i z tego, co udało nam się zarobić na kinie, na wynajmie i na naszej działalności. To było 50 proc. dochodów, który udało nam się wypracować chociażby w 2019 roku. W poprzednim roku takiej możliwości nie było. Nasz przychód zmniejszył się w porównaniu tych dwóch lat o 2 mln zł.

Ze względu na reżim sanitarny wiele sztandarowych wydarzeń zorganizowano w internecie. – *Tak stało się z grą żeglarską w Charzykowach i testem Kaszuba w Swornegaciach oraz jarmarkiem Ekoturystycznym. Wszystkie te imprezy pomimo tego, że musieliśmy zorganizować je zdalnie, cieszyły się dużym zainteresowaniem* – podsumowała podczas posiedzenia Rząska. Na odległość były prowadzone również zajęcia w świetlicach. Podobnie było z ofertą, którą przygotowano na tegoroczne ferie zimowe.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. Danuta Niedzielska

eprasa.pl c0de3f135a

Leczą chorobę, która może dotknąć każdego

– Alkoholizm to choroba bardzo demokratyczna. Dotyka każdego. Jest nawet dość ciekawe powiedzenie, iż to choroba „od portiera do premiera” – mówi nam Tomasz Wachowiak, certyfikowany terapeuta z Ośrodka Terapii Uzależnień „Forest”. Tu pomoc mogą uzyskać osoby cierpiące nie tylko na alkoholizm, ale na każdy rodzaj uzależnienia. Nasz rozmówca ocenia, że „Forest” jest najlepszym tego typu ośrodkiem w Polsce. Co ciekawe, mieści się nieopodal – w Sępólnie Krajeńskim.

Ośrodek Terapii Uzależnień „Forest”
facebook.com/OsrodekTerapiiForest
instagram.com/osrodekterapiiforest
www.osrodek-uzaleznien.pl
www.osrodek-forest.pl
tel. 510 718 266
ul. Leśna 1, 89-400 Sępólno Krajeńskie

Widok z ośrodka „Forest” na jezioro w Sępólnie Krajeńskim.

Czym jest „Forest”?

To ośrodek, który nie skupia się na konkretnym rodzaju uzależnienia. Jest przygotowany do prowadzenia terapii uzależnienia nie tylko od środków psychoaktywnych, czyli alkoholu, narkotyków, leków, w tym stymulantów i depresantów. Zajmuje się też leczeniem uzależnienień behawioralnych, tj. związanych z pewnego rodzaju zachowaniami: hazard, zakupoholizm, pornografia-seksoholizm, pracoholizm.

Pomoc w ośrodku może uzyskać każdy chętny i chcący zerwać z uzależnieniem, z nałogową przeszłością. Pomoc udzielana jest przez 9 certyfikowanych psychoterapeutów, a także psychiatrów. Psychoterapeuci są specjalistami, zarówno w dziedzinie rozwiązywania problemów alkoholowych, narkotykowych, jak i behawioralnych. Stosowana psychoterapia to złożony proces polegający na zrozumieniu mechanizmów choroby (uzależnienie traktowane jest jak choroba), rozłożeniu problemu na elementy pierwsze, destrukcji starych schematów sprzyjających uzależnieniu i wprowadzeniu nowych, służących konstruktywnemu rozwiązywaniu problemów, w tym uzyskiwaniu, a następnie utrwalaniu abstynencji, a w kolejnym etapie trzeźwości. Te dwa pojęcia – abstynencja i trzeźwość – różnią się diametralnie, choć przez większość osób traktowane są jako synonimy.

Każdy proces terapeutyczny jest kwestią indywidualną. Niezależnie od skali problemu czy też rodzaju uzależnienia im proces terapeutyczny dłuższy, tym bardziej skuteczny. „Forest” proponuje trzy różniące się długością programy: 4-tygodniowy podstawowy, 6-tygodniowy optymalny oraz program pełny trwający 8 tygodni. Zdarza się jednak, że pacjenci przyjeżdżają na 10-12 tygodni i po jakimś czasie wracają, by utrwalać sobie narzędzia terapeutyczne, w które zostali wyposażeni w trakcie pierwszego pobytu. Usługi w „Foreście” – choć ich cena jest wielokrotnie niższa niż np. na zachodzie Europy, a także w Polsce – nie należą do najtańszych. Koszt pobytu 4-tygodniowego to 9800 zł, 6-tygodniowego 13.650 zł, a 8-tygodniowego 16.800 zł.

– Nasze doświadczenie jest olbrzymie. Prawie wszyscy terapeuci to osoby w wieku 40 lub nawet 50+. To w przypadku naszego zawodu jest olbrzymim atutem. Mówi się, że terapeuta im starszy, tym lepszy – opowiada nam Tomasz Wachowiak. W tle ośrodek „Forest” mieszczący się nad jeziorem w Sępólnie Krajeńskim.

Rozmawiamy z Tomaszem Wachowiakiem, certyfikowanym specjalistą psychoterapii uzależnień i szefem ośrodka „Forest”.

Co powinno zwrócić naszą uwagę w zachowaniu bliskiej osoby, by przynajmniej zacząć obserwować, czy nie ma „problemu” albo jego symptomów? I chodzi mi o wiele rodzajów uzależnień, nie tylko od alkoholu.

Ciekawym jest to, że problem zawsze najpierw zauważają najbliżsi, później troszkę dalsi znajomi, a na końcu sam zainteresowany. W zależności od rodzaju uzależnienia są rożne objawy zachowania, które mogą wzbudzać podejrzenie. Najłatwiej zauważalny jest mimo wszystko chyba najbardziej rozpowszechniony alkoholizm. Jak wygląda człowiek pijany czy nawet podpity, każdy wie i zdaje sobie sprawę. A nawet kiedy jego wygląd nie zdradza stanu upojenia czy nawet picia, dość trudno ukryć charakterystyczny zapach. Jeśli towarzyszy on zbyt często, nieraz codziennie, możemy być pewni, że problem jest poważny. Z narkotykami – zależnie od ich rodzaju – bywa różnie. Są takie, pod których wpływem zażywające je osoby funkcjonują w miarę normalnie i osoba nieznająca się na charakterystycznych objawach da się zwieść i oszukać, że „inny” stan wynika z przemęczenia, przepracowania. Jednak jeśli tych „innych stanów” jest coraz więcej i pojawiają się coraz częściej, rodzina i najbliżsi wiedzą już, że „coś jest nie tak”. Pozostaje tylko kwestią czasu, kiedy „coś pęknie” i osoba uzależniona będzie musiała wyznać prawdę, gdyż limit wytłumaczeń skończy się z czasem.

Co mogę zrobić najpierw? W jaki sposób podejść do takiej osoby, która – załóżmy – na 100% będzie wypierać się, negować, bagatelizować, twierdzić, że nie mam racji...

Jest takie powiedzenie zwane „twardą miłością”. Należy pozwolić takiej osobie upaść. Tzn. nie usprawiedliwiać jej zachowań, nie kryć, nie udawać przed innymi, że to „wypadek przy pracy”, pozwolić na ponoszenie pełnych konsekwencji swojego zachowania wynikającego z nałogowego życia. Mówi się, że aby ktoś poprosił nas o pomoc i ją przyjął, musi dosięgnąć swojego dna. Terapeutycznie mówimy, że warto mu pomóc jak najszybciej do tego dna się przybliżyć. Jest to ciężkie dla osób bliskich, ale należy taką osobę zostawić samą sobie i poczekać aż sama będzie miała siebie i takiego życia dość.

Jak reagować, kiedy jesteśmy pewni problemu takiej osoby? Kiedy wystarczają jeszcze jakiekolwiek rozmowy w środowisku bliskich, a kiedy należy szukać pomocy w takim ośrodku jak wasz? A może od razu należy konsultować się z ośrodkiem?

Zalecałbym jak najszybszą konsultację – niekoniecznie od razu w takim ośrodku jak nasz. Są różne formy pomocy. Gabinety psychoterapeutyczne, ambulatoryjne poradnie leczenia uzależnień – gdzie często pomoc odbywa się w ramach refundacji z NFZ. Istnieją grupy wsparcia, w tym AA. Rozmowy w środowisku bliskich w przypadku uzależnienia nie gwarantują fachowej pomocy i rzadko kiedy są skuteczne. Form profesjonalnej pomocy jest wiele, w tym taka jak nasza.

Ośrodek „Forest” może przyjąć do ok. 30 pacjentów, prowadząc zajęcia równolegle w dwóch lub nawet trzech grupach.

Mówimy wciąż o „kimś”. A czy właściwie jestem w stanie sam w sobie zauważyć i zaakceptować istnienie problemu? Czy potrafię sam prosić kogoś, np. was o pomoc? Takie „samodzielne” przypadki w ogóle się zdarzają?

Zdarzają się i to bardzo często. Generalnie nie przyjmujemy do ośrodka osób, które chce zapisać rodzina: żona, rodzice... Sam zainteresowany musi mieć świadomość problemu i chcieć tej pomocy. Mamy do czynienia z dość długim procesem dochodzenia do samouświadomienia sobie problemu, ale zawsze życie weryfikuje te przypadki. Uznajemy, że wszyscy, którzy do nas trafiają, to „samodzielne sytuacje” – osoby z tzw. wewnętrzną motywacją i chęcią poradzenia sobie z problemem z pomocą fachowców i profesjonalistów.

Wiemy, że uzależnienia dotykają przeróżnych osób, a alkoholizm nadal zupełnie błędnie kojarzy się z „żulerką na ulicy”. Bardzo często to przecież alkoholizm wygląda wręcz „kulturalnie”, a właściwie jest mniej zauważalny. Czy to właśnie takie osoby do was trafiają?

Ze względu na standard terapii i związane z tym koszty trafiają do nas raczej ludzie zamożni, dla których wydatek kilku czy kilkunastu tysięcy złotych nie oznacza obniżenia standardu życia. Bardzo często są to osoby wykształcone, inteligentne, zajmujące wysokie pozycje społeczne. Choć zdarzają się także osoby jak najbardziej przeciętne, które zdają sobie sprawę, że są w stanie więcej pieniędzy przepić i przepuścić poprzez nałogowy tryb życia, niż wydając na skuteczną terapię. Niekiedy przy pomocy rat, innym razem z pomocą bliskich trafiają do naszego ośrodka, skutecznie radząc sobie z problemem. Wskazana przez pana w pytaniu „żulerka” to jeden z wielu stereotypów. Alkoholizm to choroba bardzo demokratyczna. Dotyka każdego. Jest nawet dość ciekawe powiedzenie, iż to choroba „od portiera do premiera”.

Jakie macie doświadczenie w leczeniu uzależnień? Gdzie, w jakich grupach, i na jaką skalę to doświadczenie zdobywaliście?

Nasze doświadczenie jest olbrzymie. Prawie wszyscy terapeuci to osoby w wieku 40 lub nawet 50+. To w przypadku naszego zawodu jest olbrzymim atutem. Mówi się, że terapeuta im starszy, tym lepszy. W tym zawodzie nie tak bardzo liczy się wiedza, którą zdobywa się na studiach, podczas szkoleń, konferencji, sympozjów. To doświadczenie, które można nabyć tylko w pracy. Niektórzy z naszych terapeutów zaczynali pracę jeszcze za czasów Marka Kotańskiego, zdobywając szlify terapeutyczne w Monarze, część z nas może pochwalić się certyfikatami PARPA (Polskiej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych), część KBPN (Krajowego Biuro do spraw Przeciwdziałania Narkomanii).

Czy wasz ośrodek czymś wyróżnia się spośród innych o podobnym charakterze?

Przede wszystkim wysokim standardem – nie tylko w zakresie pobytu, pokojów (maksymalnie 2-osobowe), posiłków, ale przede wszystkim kadrą, o której wspomniałem w poprzednim pytaniu. Zarówno liczba członków kadry, jak i kompetencje należą do najwyższych w Polsce. Jesteśmy bodajże także ośrodkiem największym, mogącym przyjąć do ok. 30 pacjentów, prowadząc zajęcia równolegle w dwóch lub nawet trzech grupach. Mam pełne przekonanie, że jesteśmy najlepszym tego typu ośrodkiem w Polsce. Świadczą o tym chociażby opinie na nasz temat, które łatwo można znaleźć w Internecie, a także miejsca w wielu rankingach prowadzonych przez różnego rodzaju instytucje. ■

eprasa.pl c0de3f135a

Spłonęło poddasze domu w Rytlu

W poniedziałek w jednym z domów w Rytlu doszło do pożaru. Ogień wybuchł na poddaszu budynku jednorodzinnego. – Wszystkie osoby zamieszkujące w tym domu same ewakuowały się na zewnątrz. Żadna z nich nie odniosła obrażeń – mówi Henryk Koźlewicz z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach.

Zgłoszenie dotyczyło pożaru poddasza. Po dojeździe na miejsce okazało się, że płomienie przebiły się przez konstrukcję dachową.

Zgłoszenie o pożarze do stanowiska kierowania w KP PSP w Chojnicach wpłynęło po godz. 14.30. – *Wynikało z niego, że ma miejsce pożar poddasza w budynku jednorodzinnym przy ulicy Sportowej w Rytlu. Na miejsce zadysponowano dwie jednostki z OSP w Rytlu, JRG w Chojnicach i z OSP Brusy, które na swoim wyposażeniu posiadają podnośnik hydrauliczny niezbędny przy tego typu działaniach* – relacjonuje **Henryk Koźlewicz**, rzecznik prasowy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chojnicach. Jak dodaje, podnośnik znajdujący się na wyposażeniu chojnickiej JRG poddawany jest naprawie, dlatego na miejsce skierowano strażaków z Brus.

Przyczyna nie jest znana

Gdy na miejscu pojawiły się służby, okazało się, że płomienie zdążyły już przepalić pokrycie dachowe i wyjść na zewnątrz przy kominie. – *Nasze działania polegały m.in. na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu zasilania energetycznego i podaniu wody do wnętrza poddasza celem likwidacji ognia* – wyjaśnia Koźlewicz. Na ten moment przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana. Możliwe, że powstał on przez zwarcie instalacji elektrycznej. Mogło do niego dojść również z powodu rozszczelnienia przewodu kominowego w budynku. Straty wstępnie oszacowano na 80 tys. zł. Żaden z domowników w wyniku zdarzenia nie odniósł obrażeń.

Dach zabezpieczono plandeką

Jak informuje Henryk Koźlewicz, gdy pożar został ugaszony, a mury budynku dostatecznie ostygły, strażacy zabezpieczyli dach plandeką. – *To tymczasowe rozwiązanie* – dodaje. Wyjaśnia także, że decyzja co do dalszego użytkowania obiektu należy do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. – *Z naszej strony został wydany zakaz użytkowania komina, kotłowni i pieca C.O do czasu wydania opinii przez uprawnionego kominiarza i nadzór budowlany. Na chwilę obecną pokrycie eternitowe zostało usunięte lub uległo zniszczeniu* – mówi rzecznik prasowy chojnickich strażaków. Poddasze, na którym wybuchł pożar, było miejscem użytkowym. Pełniło rolę pomieszczenia gospodarczego.

tekst Patrycja Gierszewska, fot. KP PSP w Chojnicach

Co z zebraniami osiedlowymi?

Michał Gruchała, przewodniczący osiedla nr 10 w Chojnicach, zaproponował, by zebrania mieszkańców organizować zdalnie. Czy to jest możliwe?

Już w ubiegłym roku mieszkańcy poszczególnych osiedli nie mogli się spotkać ze względu na obostrzenia sanitarne. Jedynie udało się to zrobić mieszkańcom z „dziewiątki", ale frekwencja była marna. Do tematu zebrań osiedlowych na wspólnym posiedzeniu komisji i rady samorządów osiedlowych wrócił **Michał Gruchała**, przewodniczący osiedla Kolejarz-Prochowa. – *W kwietniu powinniśmy zwołać zebranie osiedlowe, w zeszłym roku tego nie zrobiliśmy. Musimy przewidywać, że covid nie skończy się jeszcze być może w przeciągu dwóch lat. Podobno mamy trzecią falę. Może zatem powinniśmy iść w wideokonferencje na Zoomie?* – sugerował.

Na boisku

Arseniusz Finster, burmistrz Chojnic, podsunął inną myśl. – *Może państwo rozważą możliwość zebrania z zachowaniem odpowiedniego dystansu na wolnym powietrzu? Może ta sytuacja nie będzie tak zła, jak się spodziewamy w kwietniu i w maju. Mamy przecież Orliki, boiska, różne miejsca. Przecież tłumy nie chodzą na te zebrania. Z zachowaniem dystansu, przy nagłośnieniu, możemy spotkać się na powietrzu i to będzie moim zdaniem też bezpieczne i możliwe do realizacji* – zaproponował włodarz.

Nie tak prosto

Ale nie do końca tak jest. – *To, że możemy się spotkać na komisji czy na sesji rady miejskiej, wynika z ustawy antycovidowej, która stwarza taką możliwość spotkania się online poprzez wykorzystanie takich komunikatorów jak Zoom. Jeśli chodzi o zebrania osiedlowe, gdzie jest zasada powszechności, że każdy mieszkaniec powinien mieć równy dostęp, nie mamy takiej podstawy prawnej i tutaj jest pies pogrzebany* – informował wiceburmistrz **Adam Kopczyński**.

To, że bezwzględnie zebrania powinny się odbyć, stwierdził przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach **Antoni Szlanga**. – *W jakiej formie, jeszcze ustalimy* – dodał.

Danuta Niedzielska

REKLAMA

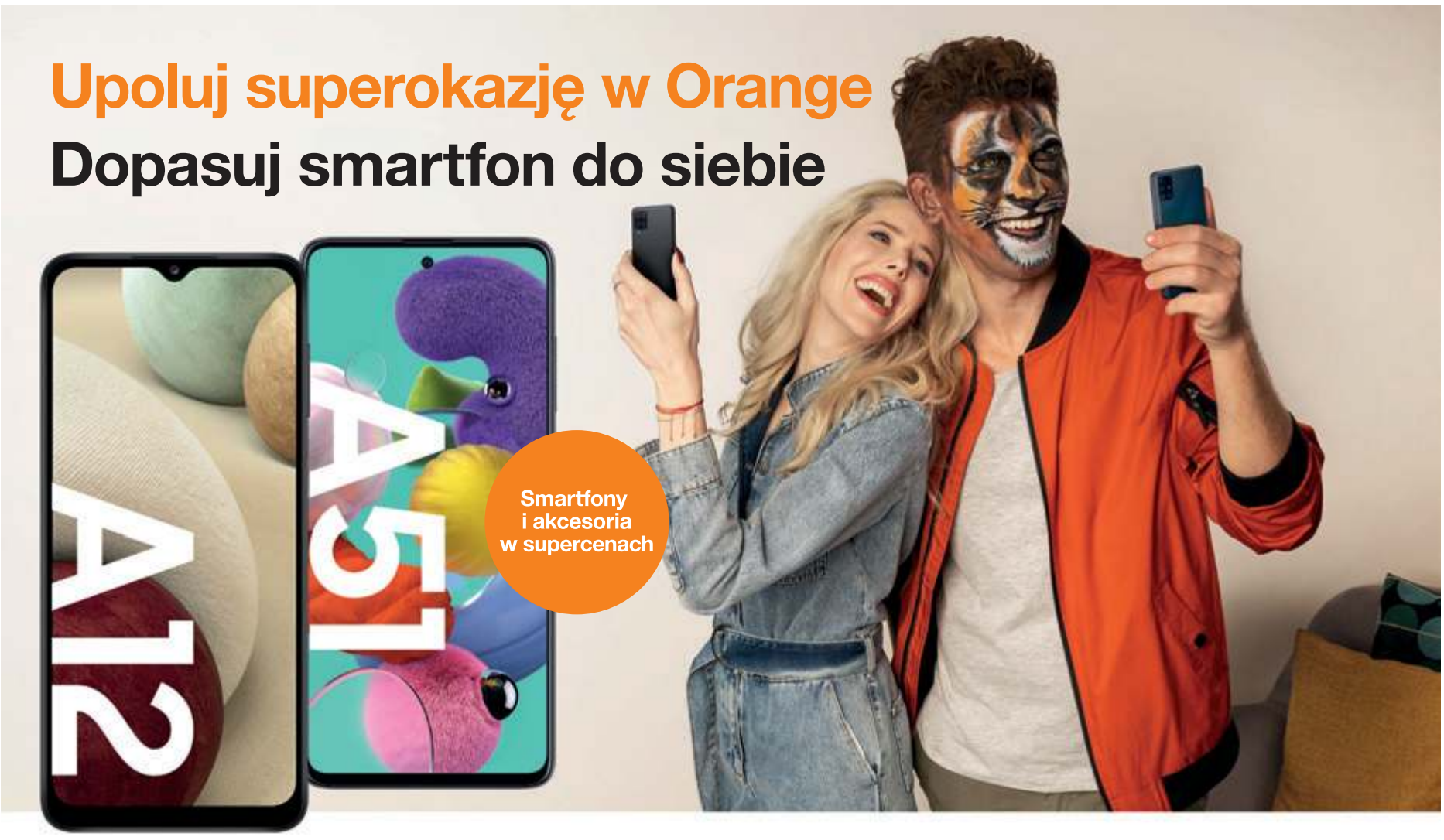

Samsung Galaxy A12 za 25 zł × 24 mies.

Samsung Galaxy A51 za 45 zł × 24 mies.

Salon Orange Lipienice
ul. Podmiejska 2A (CH Brama Pomorza)
tel. 52 397 99 00

Przy zakupie Planu Mobilnego 55

Samsung Galaxy A12 za 25 zł/mies. i Samsung Galaxy A51 za 45 zł/mies. dostępne przy zawarciu umowy ratalnej na 24 mies. oraz umowy na Plan Mobilny 55. Cena każdego smartfona na 28.01.2021 r. Smartfony do wyczerpania zapasów. Szczegóły u sprzedawcy i na orange.pl. Sieć numer 1 z największą liczbą Klientów usług mobilnych i stacjonarnych. Koszt połączenia wg. cennika operatora.

sieć #1

orange™

eprasa.pl c0de3f135a

Ucieczka zakończona w polu

Młody mieszkaniec Chojnic kilka kilometrów uciekał policjantom. Ostatecznie jego bmw zatrzymało się na polu w okolicach Pawłowa.

Bmw utknęło na oranym polu.

Do zdarzenia doszło we wtorek 2 marca wieczorem. Patrol policji na ulicy Gdańskiej w Chojnicach zauważył bmw, którego kierowca na widok policyjnego pojazdu przyspieszył. To wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Dali sygnały świetlne i dźwiękowe, ale kierujący bmw zignorował je i zaczął uciekać. Znacznie przekraczał prędkość. Mundurowi skoordynowali swoje działania. Dzielnicowy w okolicach „starych parceli" w Pawłowie zablokował drogę pojazdowi. Ten skręcił w pole i ostatecznie zatrzymał się na polu. Tam kierowca został zatrzymany.

Szybko okazało się, dlaczego szofer bmw uciekał. – *Podczas sprawdzania jego danych okazało się, że 21-letni mieszkaniec Chojnic ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów, który obowiązywał go do maja 2021 roku. Ponadto policjanci poddali mężczyznę badaniu na zawartość alkoholu* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Młody mężczyzna odpowie teraz za kierowanie w stanie nietrzeźwości i wbrew zakazowi oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. To drugie przestępstwo jest zatrzymane karą pozbawienia wolności do pięciu lat. Wobec 21-latka może zostać orzeczony także nawet dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

tekst i fot. sta

Pan Józef to był urodzony społecznik

W wieku 84 lat zmarł Józef Kiedrowski, który przez wiele lat był radnym Rady Gminy w Chojnicach. Spoczął na cmentarzu w Krojantach. – To był bardzo dobry człowiek – wspomina Józef Cysewski, sołtys Zbenin.

Józef Kiedrowski odszedł w wieku 84 lat.

Józef Kiedrowski pochodził ze Zbenin. Wspólnie z żoną Jadwigą prowadził gospodarstwo. Przez wiele lat był radnym Rady Gminy w Chojnicach. Mandat pełnił w latach 1990-1994 oraz 1998-2010. – *Bardzo mocno zabiegał o kwestie dotyczące kanalizacji w Zbeninach, o to, by ratować dworek w tej miejscowości, dbał o szkołę w Kłodawie* – wylicza wójt gminy Chojnice **Zbigniew Szczepański**. Zmarły był także członkiem rady sołeckiej, działał w radzie parafialnej. – *To był urodzony społecznik. Najpierw myślał o rodzinie, o innych, a potem o sobie* – dodaje wójt Szczepański. Jeszcze w lutym pana Józefa odwiedził sołtys Zbenin – **Józef Cysewski**. – *Znaliśmy się od lat. Zaniosłem mu książkę związaną z 30-leciem gminy. Bardzo się ucieszył, powiedział: „Jeszcze o mnie w gminie nie zapomnieli". Wypiliśmy kawę, rozmawialiśmy na różne tematy* – wspomina Józef Cysewski. – *To był bardzo dobry człowiek.*

Józef Kiedrowski zmarł 5 marca w wieku 84 lat. Pogrzeb odbył się w poniedziałek. – *Pochówek był bardzo uroczysty, uczestniczyło w nim wiele delegacji* – podkreśla Zbigniew Szczepański. Józef Kiedrowski spoczął na cmentarzu w Krojantach.

tekst Danuta Niedzielska, fot. UG w Chojnicach

Sabotaż na budowie farmy wiatrowej?

Nieznani sprawcy uszkodzili fundamenty pod wiatraki w Nowej Cerkwi. Postępowanie prowadzi chojnicka policja.

Zgłoszenie od firmy pracującej w Nowej Cerkwi wpłynęło na policję w poniedziałek. – *Zgłaszający poinformował, że doszło do zniszczenia śrub, tzw. szpilek służących do mocowania podstaw wiatraków* – mówi **Justyna Przytarska**, rzeczniczka prasowa chojnickiej policji. Sprawca bądź sprawcy powyginali 18 sztuk takich szpilek zatopionych w podstawy pod stopy turbin. Straty nie są na razie znane. Będą zależały od tego, czy śruby da się naprawić, czy fundamenty trzeba będzie przygotowywać od nowa. Policjanci ustalają też, czy sprawcy swoim działaniem nie spowodowali zagrożenia.

Nie jest tajemnicą, że część mieszkańców Nowej Cerkwi jest przeciwna budowie farmy wiatrowej. Pisaliśmy o tym wielokrotnie. Dotyczyło to zarówno obaw przed szkodliwym oddziaływaniem, jak i zakazu zabudowy w pobliżu turbin. Na razie nie wiadomo, czy doszło tylko do chuligańskiego wybryku, czy ktoś chciał celowo zatrzymać prace budowlane.

sta

REKLAMA

Jesień życia to nierzadko najtrudniejszy jego okres. Utrata sprawności fizycznej, problemy z pamięcią czy opuszczenie przez przyjaciół i znajomych może powodować duży dyskomfort dla osób starszych. Dlatego w sercu Kaszub w miejscowości Swornegacie, wkładając w to ogrom pracy, zaangażowania, serca, pokonując całe mnóstwo przeszkód formalno-prawnych udało się nam otworzyć dom seniora.

Nie raz pytają nas: dlaczego srebrny dom? dlaczego nie poszliście w inną nazwę? czy nie lepiej po prostu dom seniora? itd. itp. Nasza nazwa nawiązuje do seniora poprzez siwe, czyli srebrne włosy, a dom ma się kojarzyć z azylem, bezpieczeństwem, miejscem przyjaznym, w którym każdy znajdzie coś dla siebie.

Srebrny Dom jest wpisany do rejestru placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku pod numerem 114.

To miejsce o wyjątkowych walorach zdrowotnych z uwagi na położenie w centrum lasów na obszarze Zaborskiego Parku Krajobrazowego, w sąsiedztwie Parku Narodowego Bory Tucholskie. Wspaniała okolica sprzyja spacerom i relaksowi na świeżym powietrzu. Atutem jest też ogrodzony ponad 1,2 ha obszar wokół ośrodka z miejscem na ognisko. Wokół ośrodka mamy utwardzony plac o powierzchni ponad 700 m2. Mogą na nim spędzać czas ci podopieczni, którym ograniczona sprawność nie pozwala na długie wędrówki. Myślimy też o zaadaptowaniu miniogródków wokół budynku, które każdy z chętnych podopiecznych mógłby sobie uprawiać.

Doskonałe warunki do opieki seniora zapewnia też wnętrze budynku – przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Prywatna opieka nad osobami starszymi, którą zapewniamy, jest realizowana przez wykwalifikowany, życzliwy i w pełni zaangażowany personel, który wspiera seniorów i dzieli się z nimi uśmiechem.

Jesień życia pełna szacunku i zrozumienia

Wiemy, że decyzja o zamieszkaniu w domu seniora nie jest łatwa ani przyjemna dla przyszłego mieszkańca i dla jego rodziny. Mając to na uwadze, dokładamy starań, aby świadczona przez nas opieka była rozwiązaniem, które daje poczucie stabilizacji oraz bezpieczeństwa. Naszym relacjom z seniorami przyświeca zasada określana przez Marię Montessori: „pomagam, a nie wyręczam". To dość subtelne rozróżnienie wynikające z szacunku wobec drugiej osoby. Każdy bowiem, nawet jeśli ma pewne trudności w funkcjonowaniu, nadal chce i co więcej – może poczuć się przydatny.

Starość, podobnie jak młodość, stanowi jednocześnie piękny i trudny okres życia. Osoby starsze, szczególnie te schorowane, często czują się samotne i wykluczone. Aby lepiej zrozumieć skrywane przez nie emocje, należy spojrzeć na sytuację, w której się znajdują, z ich perspektywy. Dla każdego znajdziemy czas, cierpliwość i zrozumienie.

W ofercie oprócz opieki długoterminowej oferujemy opiekę krótkoterminową (w skład której wchodzi opieka min. tygodniowa). To ogromne wsparcie dla wielu rodzin opiekujących się starszymi osobami. Opcja ta sprawdzi się przede wszystkim wtedy, gdy wyjeżdżamy służbowo lub na wakacje – nie wszyscy seniorzy są w stanie w pełni zadbać o siebie w takim czasie. W takich przypadkach warto skorzystać z naszej oferty.

Dom Seniora – Srebrny Dom, Swornegacie, ul. Jałowcowa 8 • www.srebrnydom.pl • tel. 692 407 428.

eprasa.pl c0de3f135a

Najstarszy mieszkaniec gminy ma sto lat

Józef Polus każdego dnia w korytarzu swojego domu przemierza sto metrów. Może to dla niektórych niewiele, ale mieszkaniec Sławęcina skończył sto lat.

Kwiaty i kosz ze słodkościami dla jubilata.

Józef Polus ma dziewięcioro wnucząt i 18 prawnucząt. Najmłodszą prawnuczką jet dwuletnia Emilka.

W spotkaniu z wójtem uczestniczyli też wnuczka Agnieszka Muzolf z mężem Krzysztofem (z lewej).

Szampański toaścik. Na zdjęciu jubilat z wójtem oraz córką Janiną i zięciem Kazimierzem.

Józef Polus urodził się 3 marca 1921 roku w niewielkiej wiosce Pohulanka. To miejscowość kiedyś położona w województwie radomskim. W Pohulance poznał swoją żonę Feliksę. – *Mieszkali obok siebie* – informuje **Agnieszka Muzolf**, wnuczka stulatka. Pobrali się 2 kwietnia 1945 roku. Mieszkali m.in. w Czaplinie Małym, a w 1960 roku przeprowadzili się do Sławęcina. – *Wtedy wiele osób się przeprowadzało, bo w zachodniej Polsce było przeludnienie* – dodaje **Janina Sikora**, córka jubilata. Także znajomi państwa Polusów przeprowadzili się z tamtych stron i osiedlili w pobliskich wioskach na naszym terenie.

Na swoim

Pan Józef i jego żona prowadzili gospodarstwo rolne. Mieli kilkanaście hektarów ziemi, zwierzęta i zaczęli też budować dom. – *Całe życie teść był rolnikiem* – dodaje **Kazimierz Sikora**, zięć jubilata. Jak dodaje córka pana Józefa, dom jej rodziców był domem otwartym, spotykali się z sąsiadami, byli bardzo gościnni. Małżonkowie wspólnie wychowywali pięcioro dzieci. Ze związku urodziło się czterech synów: Ryszard, Stanisław, Czesław i Kazimierz oraz jedna córka – Janina. Dziś pan Józef mieszka właśnie ze swoją córką i zięciem Kazimierzem Sikorą, który jest sołtysem Sławęcina.

Lubi politykę

W 2004 roku zmarła żona jubilata, ale zawsze może on liczyć na pomoc rodziny. Mimo tak zacnego wieku bardzo wiele codziennych czynności wykonuje samodzielnie: goli się, ubiera, przygotowuje śniadanie. – *Na śniadanie musi być kiełbaska i twarożek*– dodaje pan Kazimierz. Każdego dnia pan Józef przemierza sto metrów w swoim domowym korytarzu, by mieć ruch i dobrą kondycję fizyczną. Ma pełną świadomość tego, że panuje epidemia i trzeba ograniczać kontakty. Robi tak, mimo że jest już zaszczepiony przeciwko covidowi. – *Dziś i tak sam na dwór nie wychodzi, ale jeszcze dwa lata temu lubił spacerować wzdłuż ulicy* – dodaje pan Kazimierz. Natomiast jubilat żywo interesuje się tym, co dzieje się w kraju. – *Czyta gazety bez okularów, ogląda telewizję, polityka bardzo go interesuje* – dodaje pan Kazimierz. Mąż wnuczki, **Krzysztof Muzolf**, mówi, że dziadkowi zdarza się krzyczeć na telewizor podczas oglądania programów politycznych.

Był wójt i rodzina

Humor seniorowi na pewno poprawiają słodkości – wręcz przepada za nimi, lubi ciasta, torty czy lody. A tego nie zabrakło na stole podczas świętowania setnej rocznicy urodzin. W związku z taką okazją w domu jubilata gościł wójt gminy Chojnice **Zbigniew Szczepański**. Poza listem gratulacyjnym włodarz wręczył bukiet czerwonych róż i kosz ze słodkościami. – *Pan Józef to najstarszy mieszkaniec gminy wiejskiej Chojnice* – zaznaczył włodarz. W sobotę z okazji urodzin jubilata i w jego intencji zaplanowano mszę świętą oraz spotkanie w gronie bliskich.

tekst i fot. Danuta Niedzielska

Dwa problemy drogowe załatwione

Strażacy wypompowali znaczną część wielkiego rozlewiska przy starej berlince. Drogowcy będą szukali rozwiązania problemu zalewania gruntu przy budowanym tam rondzie.

Strażacy z OSP w Nowej Cerkwi i Kłodawie działali przez kilka godzin.

Akcja pompowania odbyła się w piątek.

O sprawie napisaliśmy w poprzednim numerze. Tematy drogowe w Klawkowie poruszyła wcześniej na sesji **Ludwika Pokojska**, sołtys i radna z tamtego terenu. Mówiła o problemach na drodze powiatowej, takich jak brak przejścia przy drodze wojewódzkiej, dziury oraz rozlewisko wodne przy budowanym rondzie na starej berlince.

Przez parę dni udało się rozwiązać kilka spraw. W piątek ochotnicy z OSP w Nowej Cerkwi i Kłodawie przyjechali nad „jezioro" ze sprzętem. Wypompowali znaczną część wody. Tymczasowa droga została też podniesiona i naprawiona, wskutek czego kierowcy nie muszą już jeździć przez wielką kałużę. Dzięki obniżeniu lustra wody i zmniejszeniu powierzchni stawu drogowcy będą mogli sprawdzić, czy za powstanie rozlewiska odpowiedzialne są tylko roztopy. Inne wyjaśnienie mówi bowiem o uszkodzeniu drenażu w trakcie prac drogowych. Z kolei drogowcy z powiatu załatali dziury, których szczególnie dużo pojawiło się na wiosnę na drodze łączącej Klawkowo ze starą berlinką.

tekst i fot. sta

eprasa.pl c0de3f135a

W gminie Konarzyny wiedzą, jak łatwo pomagać

Krew oddawał Marcin Podgórski z Konarzyn.

Justyna Gostomska z Żychc przed poborem musiała wypełnić specjalną ankietę.

Rafał Malek z Zielonej Huty uważa, że oddanie krwi to łatwy sposób na pomoc innym ludziom.

– Nie liczę już, ale z 20-25 litrów na pewno oddałem – wyjaśnia Rafał Malek z Zielonej Huty. Pan Rafał zdecydował się oddać krew podczas akcji krwiodawstwa, którą w zeszłą środę zorganizowano w Konarzynach. Do oddania życiodajnego płynu zgłosiło się w ten dzień 21 osób.

Krwiobus z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. Jana Pawła II w Słupsku do Konarzyn przyjeżdża od wakacji zeszłego roku. Wtedy we wsi postanowiono zorganizować akcję po raz pierwszy. **Jolanta Wielińska** z Urzędu Gminy w Konarzynach mówiła wtedy, że jeśli wśród mieszkańców będzie zainteresowanie akcją, to pobór krwi będzie się odbywać cyklicznie co dwa, trzy miesiące. Autobus przyjeżdża do Konarzyn regularnie, więc jak widać, zainteresowanie jest spore.

Dzień staje się lepszy

Jednym z krwiodawców, który w środę zgłosił się do specjalnego autobusu, był **Rafał Malek** z Zielonej Huty. Jak wyjaśnia, nie był to pierwszy raz, gdy postanowił podzielić się z potrzebującymi życiodajnym płynem. – *Nie liczę już, ale z 20-25 litrów na pewno oddałem* – mówił, oczekując w kolejce przed poborem. Zapytany, dlaczego jest krwiodawcą, odpowiada bez zastanowienia, że dlatego, że krew jest potrzebna. – *Można coś zrobić dla ludzi, bezinteresownie. Teraz, w tych czasach, mało kto robi coś dla drugiego człowieka, a jak się odda krew, to od razu dzień staje się lepszy. Nic to nie kosztuje, a jeszcze można czekolady otrzymać* – dodawał.

W ubiegłą środę w autobusie można było spotkać też **Justynę Gostomską** z Żychc. – *Krew oddaję, żeby pomóc. Wcześniej korzystałam z tej możliwości w Bytowie. To fajne uczucie, gdy można zrobić tak niedużo, a komuś uratować życie* – mówiła. Jak wyjaśnia, na szczęście nie miała takiej sytuacji, by jej lub komuś z rodziny ten składnik życia był potrzebny. – *Mam taką grupę krwi, której bardzo brakuje, dlatego chętnie się nią dzielę* – wyjaśniała Justyna Gostomska.

Rekordowa frekwencja

W ubiegłą środę w Konarzynach padł rekord. Zgłosiło się najwięcej chętnych od momentu, gdy akcja jest organizowana. Być może zdarzyło się tak dlatego, że termin był kilka razy przekładany, bo pierwotnie akcja miała odbyć się już w lutym. – *Do oddania krwi ostatnim razem zgłosiło się 21 osób i nikt nie został odrzucony. W sumie przekazaliśmy 9,45 litrów. Wśród osób, które ją oddały, jest troje pracowników urzędu gminy* – wyjaśnia Jolanta Wielińska. Dodaje również, że kolejna akcja organizowana będzie za około trzy miesiące – najprawdopodobniej na początku czerwca. – *Moce przerobowe w krwiobusie są, więc już teraz zapraszamy kolejne osoby. To naprawdę nie boli, a może komuś pomóc* – dodaje Wielińska.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

Gospodarze wsi walczyli o fundusz sołecki. Radni ich poparli

W gminie powrócił temat pieniędzy, które na działalność miałyby otrzymywać sołectwa. O fundusz walczą sołtysi, którzy uważają, że dzięki temu w ich miejscowościach będzie prowadzonych więcej inwestycji. – Dzięki funduszowi my jako mieszkańcy też będziemy mogli decydować o tym, co się u nas dzieje – uważa sołtys Ciecholew Jarosław Szczyrbak.

Kamil Piekarski wyjaśniał, że za pieniądze z funduszu sołeckiego chciałby inwestować m.in. w infrastrukturę i świetlicę.

Zdaniem Jarosława Szczyrbaka dzięki funduszowi sołeckiemu większy wpływ na inwestycje będą mieli mieszkańcy.

Uchwałę o ewentualnym wyodrębnieniu funduszu sołeckiego w gminach na kolejny rok należy podjąć do 31 marca. W Konarzynach, z uwagi na niewielki budżet gminny, takie pieniądze nigdy nie były wyznaczane. Zostawały one po prostu w kasie samorządu, który w miarę środków realizował inwestycje.

Pieniądze, do których trzeba dołożyć

Debatowano o tym na zeszłotygodniowym spotkaniu. Wójt **Jacek Warsiński** wielokrotnie powtarzał, że większość inwestycji w gminie jest realizowana wtedy, gdy pojawia się źródło dofinansowania z zewnątrz. Tak było też na spotkaniu z sołtysami. – *Nigdy nie usłyszeliście ode mnie, że jestem przeciwny funduszowi. Wyobrażam go sobie jako pieniądze, do których trzeba coś jeszcze dołożyć – swoją pracę, ale także jeszcze inne środki. Robiąc inwestycje najpierw szukamy dotacji, dopiero wtedy myślimy o tym, co można zrobić* – mówił. Włodarz dodawał, że jego zdaniem ten rok z uwagi na epidemię koronawirusa jest najgorszym rokiem, w którym można by wprowadzić fundusz sołecki. – *Budżet, który będziemy konstruować na rok następny, nie pozwoli nam wyodrębnić wolnych środków do sfinansowania, a tutaj jeszcze fundusz sołecki* – mówił wójt.

Warsiński przypomniał też sołtysom, że przy okazji realizowania jakiejkolwiek inwestycji w sołectwie część pieniędzy na jej sfinansowanie i tak musiałaby być dołożona z kasy sołectwa, tak jak ma to miejsce np. w gminie Chojnice. – *Jeżeli w Ciecholewach w przyszłym roku będziemy budować świetlicę, to fundusz musiałby być dołączony do tego i właściwie nic z niego nie zostanie* – argumentował wójt.

Chcą decydować

Nieco inaczej w tej kwestii wypowiadają się gospodarze poszczególnych wsi. – *Doszły do nas słuchy, że wszyscy sołtysi są za, dlatego teraz powiedzcie, jakie macie pomysły na realizację tego funduszu. Co chcielibyście za pomocą tych pieniędzy zrealizować i czy to w ogóle będzie możliwe do zrobienia?* – dopytywała przewodnicząca rady gminy **Karolina Pałubicka**. Pomysłów na realizację jest wiele. **Kamil Piekarski** w Zielonej Hucie chciałby inwestować w rozwój infrastruktury i świetlicy, ale jak dodaje, ostateczną decyzję i tak podejmą mieszkańcy na zebraniu sołeckim. – *Na przykład chcielibyśmy zrobić fotowoltaikę na świetlicy wiejskiej – i ogrzewanie. Myślimy też o naprawie chodników i dróg* – wyjaśniał.

Pomysł założenia paneli na świetlicach pojawił się w gminie już kiedyś. Ostatecznie nie doszedł do skutku z uwagi na brak dotacji. Jak zauważyła radna **Anita Riegelska**, taka sytuacja ma miejsce często, np. w przypadku zmiany ogrzewania na świetlicach, budowie chodnika, a także przy budowie świetlicy w Ciecholewach, o którą walczą i proszą tam od wielu lat. Przyznała również, że w tym roku będzie głosować za tym, by fundusz został wyodrębniony. Tak samo uważa sołtys Ciecholew. – *Ja, podobnie jak mieszkańcy, jestem za funduszem. Tak jak wójt mówił, te pieniądze będą dodane, ale w tym momencie my jako mieszkańcy sołectwa o pewnej wolnej części też możemy decydować* – mówił **Jarosław Szczyrbak.** Sołtys Ciecholew dodawał, że ostatecznie i tak ostatnie słowo należy do wójta, który musi zaakceptować lub odrzucić wniosek.

Rzucą tabliczkami?

Radny **Józef Gostomczyk** w trakcie dyskusji zwrócił uwagę, że sam również jest za wyodrębnieniem funduszu. Przyznał jednak, że jego zdaniem należy patrzeć szerzej – głównie na budżet gminy. – *Jeśli ma to nas rozłożyć na łopatki, to ja mam dylemat. Powiedziałem sołtysce, że jestem za, ale musimy zwrócić uwagę na to, co to za sobą poniesie. Pieniędzy w naszej gminie nigdy nie było zbyt wiele, a teraz będzie jeszcze mniej* – uważa Gostomczyk.

Karolina Pałubicka przyznała natomiast, że spojrzeć trzeba również na to, jak w takiej sytuacji czują się sołtysi. – *Z jednej strony nie ma pieniędzy, ale z drugiej zobaczcie, w jakiej sytuacji my stawiamy sołtysów. Po co oni są nam potrzebni? Postawcie się na ich stanowisku. O to nikt się nie bije, bo przy wyborach nie ma chętnych. Rozumiemy sytuację gminy, ale jako rada boimy się o to, że w końcu w przenośni sołtysi zrzucą nam te blachy z napisem „sołtys" ze swoich domów* – mówiła przewodnicząca rady gminy.

Dyskusja na temat funduszu sołeckiego była długa. Każda strona przedstawiła swoje argumenty. Nieoficjalnie wiadomo, że podczas spotkania z sołtysami zarówno oni, jak i większość radnych była za tym, by go wyodrębnić. Ostateczna decyzja została podjęta na wtorkowej sesji. Za głosowało 11 radnych. Przeciwko była jedna osoba. Dwie wstrzymały się od głosu.

tekst i fot. Patrycja Gierszewska

W zastępstwie wójta upominki dla sołtysów wręczała Barbara Rydygier. Na zdjęciu z Iwoną Wysocką, gospodarzem sołectwa Zielona Chocina.

Sołtyska Żychc Emilia Sielska przyjmuje różę od przewodniczącej rady Karoliny Pałubickiej.

Sołtys to gorsza rola niż wójt

Z okazji zbliżającego się Dnia Sołtysa sołtysi z gminy Konarzyny dostali upominki od wójta Jacka Warsińskiego. Kwiatki wręczyła Karolina Pałubicka.

11 marca swoje święto obchodzą gospodarze najmniejszych jednostek w gminach – sołtysi. Z tej okazji wójt gminy Konarzyny przygotował dla swoich „pomocników" upominki. Otrzymali oni zdjęcia, które przedstawiają ich małe ojczyzny z lotu ptaka w zimowej scenerii. – *Sołtys to rola gorsza niż wójt, bo nie jest wynagradzana. Poza tym, raz usłyszy się od ludzi „dziękuję", a 99 razy, że coś nie zostało zrobione. To naprawdę jest trudne, bo wiem, jak się trudno z mieszkańcami rozmawia* – mówił **Jacek Warsiński.** Fotografie włodarz wykonał samodzielnie. Pamiątkowe róże wręczyła gospodarzom sołectw przewodnicząca rady gminy **Karolina Pałubicka.**

tekst i fot. pg

eprasa.pl c0de3f135a

Sensacji nie było. „Pasy” w półfinale

Szymon Skrzypczak walczył z krakowską defensywą. Obrońca pucharu zagrał na zero z tyłu w Chojnicach. Napastnik MKS-u w starciu z Dawidem Szymonowiczem.

Koniec pięknej przygody Chojniczanki. Żółto-biało-czerwoni zostali wyrzuceni za burtę przez Cracovię. Drużyna Michała Probierza wypunktowała gospodarzy. MKS nie zachwycił. Przegrał 0:3 po dwóch golach Pellego van Amersfoorta i jednym Daniela Pika. Po raz trzeci w historii chojniczanie zakończyli grę w Pucharze Polski w ćwierćfinale.

Historia meczu Chojniczanka – Cracovia zaczęła się pisać długo przed jego rozpoczęciem. Akcja „Odśnieżamy na Cracovię” odbiła się szerokim echem w całej Polsce. Cała klubowa społeczność chwyciła za łopaty i usunęła ogromną ilość śniegu z murawy stadionu – wszystko po to, aby ćwierćfinał Pucharu Polski odbył się w wyznaczonym miejscu i terminie. Dodatnie temperatury sprawiły, że boisko było bardzo dobrze przygotowane do gry. Wszystko zostało dopięte na ostatni guzik. Zabrakło jedynie kibiców na trybunach. Fani MKS-u jednak dali o sobie znać. Niewielka grupa dopingowała żółto-biało-czerwonych zza muru.

Pamiętali o Jarku

Całe Chojnice wierzyły, że Chojniczanka przeciwstawi się Cracovii. Kibice liczyli na to, że ekipa z „grodu tura” zaprezentuje się tak jak w Lubinie. Piłkarze wraz z całym sztabem szkoleniowym zadedykowali środowe starcie Jarosławowi Armadzie. Pamiętali o zmarłym 50-latku, który przez ponad dwie dekady pomagał piłkarzom w każdy możliwy sposób. Wszyscy przed spotkaniem założyli pamiątkowe koszulki z napisem „Jarosław Armada 1970-2021. Na zawsze w naszych sercach. Dziękujemy za wszystko”. Zanim sędzia Łukasz Szczech rozpoczął zmagania, wszyscy wstali i minutą ciszy uczcili pamięć klubowego medyka.

Pierwszy korner

Adam Nocoń nie wystawił jedenastki identycznej jak ta w Lubinie. Zamiast pauzującego za kartki Marcina Grolika zagrał Mateusz Bartosiak. Natomiast za kontuzjowanego Kamila Orlika (nie zagra do końca sezonu) wskoczył Serhij Napołow. Początkowo wydawało się, że tego drugiego zmieni Adam Ryczkowski. Jednak ten ostatecznie usiadł na ławce rezerwowych i wszedł na boisko w drugiej połowie.

Mająca spore problemy w lidze Cracovia chciała szybko zdobyć gola i ostudzić zapędy chojniczan. Zrealizowała swój plan w 100 procentach. Już w 14. minucie Pelle van Amersfoort zdobył bramkę głową po rzucie rożnym. Przy trafieniu dla gości zaspała cała obrona, która była ustawiona strefą. Był to pierwszy korner dla podopiecznych Michała Probierza w tym spotkaniu.

Wypowiedzi trenerów:

Michał Probierz (trener Cracovii): *Takie mecze są trudne. Wiedzieliśmy o atmosferze tu, że my jesteśmy w dole i Chojniczanka może to wykorzystać. Widać było w rywalu dużo agresywności. Znam Adama i wiem, że bojowo nastawił zespół. Pierwszy stały fragment zamieniliśmy na gola. To otworzyło mecz i światełko przekręciło się w naszą stronę. Widać było swobodę, jaką moi gracze dostali później. Kontrolowaliśmy ten mecz oprócz jednego wolnego Chojniczanki pod koniec pierwszej połowy. Moi zawodnicy pokazali, że potrafią grać w piłkę. Wykorzystaliśmy swoje okazje i przeszliśmy do kolejnej rundy. Półfinał to już fajna rzecz. Cieszę się, że rezerwowi podnieśli jakość gry. Chcemy nabrać teraz rozpędu.*

Adam Nocoń (trener Chojniczanki): *Grając z takim rywalem jak Cracovia, nie można pozwolić sobie na takie błędy. Uważam, że w pierwszej połowie nie wyglądało to tak źle. W ataku pozycyjnym była duża wymienność podań. Zmienialiśmy kierunek gry. Dochodziliśmy gdzieś pod pole karne, ale nie mogliśmy znaleźć strzału na bramkę. W najlepszym momencie dostaliśmy „gonga” ze stałego fragmentu gry. Żeby myśleć o awansie, nie można pozwolić sobie na takie błędy. Po bramce na 0:2 było już po zawodach. Przegraliśmy trochę za wysoko. Stać nas było na jedną bramkę. Mam mały niedosyt. Na świeżo uważam, że za miękko to przegraliśmy.*

CHOJNICZANKA 0:3 CRACOVIA

Chojniczanka nie radziła sobie z wysoko grającymi krakowianami. Dopiero w końcówce pierwszej połowy miejscowi przenieśli ciężar gry na połowę przeciwnika. Tuż przed zejściem do szatni MKS stworzył sobie najlepszą okazję. Bartosiak był blisko dojścia do piłki wrzuconej z wolnego. Niestety nie udało się i do przerwy Cracovia prowadziła.

Po meczu

Jedna bramka straty dawała chojniczanom cień szansy na drugą połowę. Cracovia co prawda kontrolowała przebieg spotkania, ale nie stworzyła sobie wielu okazji na bramkę. Po kwadransie od wyjścia z szatni było już „pozamiatane”. Kolejne błędy defensywy zostały brutalnie wykorzystane przez krakowian. Najpierw Daniel Pik po rykoszecie umieścił piłkę w siatce. W 57. minucie kolejny raz trafił van Amersfoort. Przy obu golach palce maczał Jakub Kosecki. Skrzydłowy wrócił do Polski krótko przed meczem w Chojnicach. Zdążył rozegrać kilkanaście minut w lidze. Na Puchar Polski wyszedł w pierwszym składzie. Jak pokazało spotkanie, był to strzał w dziesiątkę. Popularny „Kosa” był wyróżniającym się graczem na murawie. Przy bezpiecznym prowadzeniu mógł zejść na ławkę.

Bez honorowej

Chojniczanka chciała godnie pożegnać się z pucharami. II-ligowiec do końca szukał gola. Najbliżej był Robert Ziętarski. Po jego strzale z wolnego piłka musnęła o słupek i wyszła poza boisko. Ostatecznie MKS skończył z zerem. Po raz trzeci w historii żółto-biało-czerwoni doszli do ćwierćfinału Pucharu Polski. Jednak także po raz trzeci przegrali zdecydowanie bój o półfinał. Kibice z Chojnic nie mogli narzekać na postawę zespołu w tej edycji rozgrywek tysiąca drużyn. MKS przeszedł trzy przeszkody – Olimpię Elbląg, Garbarnię Kraków i ekstraklasowe Zagłębie Lubin. Konkurs rzutów karnych z „miedziowymi” na stałe wpisał się do klubowej historii.

tekst i fot. Michał Sagrol

Chojniczanka – Cracovia 0:3 (0:1)

Bramki: 0:1 van Amersfoort 14, 0:2 Pik 55, 0:3 van Amersfoort 57.

Chojniczanka: Sokół – Mudra, Bartosiak, Klabník, Grobelny – Napołow (58 Ryczkowski), Kona (58 Czajkowski), Ziętarski, Mikołajczak (70 Emche), Klichowicz (70 Pląskowski) – Skrzypczak (59 Nowak).

Cracovia: Niemczycki – Râpă, Szymonowicz, Rodin, Rocha (79 Ferraresso) – Pik (60 Strózik), Sadiković, van Amersfoort, Fiolić (60 Dimun), Kosecki (60 Hanca) – Piszczek (71 Rivaldinho).

Żółte kartki: Mikołajczak – Niemczycki.

Sędzia: Szczech (Warszawa)

Minuta ciszy i gramy.

Radość Cracovii po pierwszej bramce.

Po pierwszej połowie można było mieć nadzieję na awans. Po dwóch kolejnych golach było jasne, że Cracovia zagra w półfinale.

Niektórzy kibice weszli na wysoki mur i z tej perspektywy oglądali mecz.

Puchar Polski – wyniki 1/4 finału

Chojniczanka – Cracovia 0:3 (0:1)

van Amersfoort 14, 57, Pik 55

Puszcza – Arka 2:5 (1:1)

Stefanik 45 (k), Čikoš 90 – Żebrowski 37, Rosołek 53, Vinícius 71 (k), 88, Valcarce 90

Lech – Raków 0:2 (0:0)

Niewulis 69, Gutkovskis 77

Legia – Piast 1:2 (0:1)

Lopes 66 – Świerczok 8, Alves 78

Pary 1/2 finału

Cracovia – Raków

Arka – Piast

Dominik Milewski w koszulce poświęconej pamięci Jarosława Armady.

Ostatnia „piątka” Tomasza Mikołajczaka i Leszka Szanka.

Michał Probierz wreszcie mógł się uśmiechnąć po końcowym gwizdku.

Artur Pląskowski i Szymon Emche wchodzą na boisko.

eprasa.pl c0de3f135a

PKO Ekstraklasa – 20. kolejka

Piast – Stal 2:1 (0:1)

Lipski 61, Alves 71 – Kolew 8

Podbeskidzie – Lechia 2:2 (1:1)

Rundić 31 (k), Biliński 88 – Conrado 44, Kopacz 85

Pogoń – Lech 0:1 (0:1)

Salamon 40

Raków – Cracovia 0:0

Śląsk – Legia 0:1 (0:0)

Wszołek 64

Wisła K. – Górnik 0:0

Zagłębie – Jagiellonia 3:0 (0:0)

Starzyński 62 (k), 90, Szysz 88

Warta – Wisła P. 2:0 (1:0)

Baku 3, 59

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Legia Warszawa	20	42	34-20
2.	Pogoń Szczecin	20	35	24-13
3.	Raków Częstochowa	20	35	30-20
4.	Lechia Gdańsk	20	30	27-24
5.	Zagłębie Lubin	20	29	26-22
6.	Lech Poznań	20	28	28-25
7.	Śląsk Wrocław	20	28	24-21
8.	Górnik Zabrze	20	28	23-22
9.	Piast Gliwice	20	27	26-23
10.	Warta Poznań	20	26	18-20
11.	Wisła Kraków	20	25	30-26
12.	Jagiellonia Białystok	20	25	26-32
13.	Wisła Płock	20	23	25-32
14.	Cracovia*	20	19	21-24
15.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	20	18	20-44
16.	Stal Mielec	20	16	21-35

* – Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.

21. KOLEJKA (12/15.03)

Cracovia – Śląsk, Górnik – Zagłębie, Jagiellonia – Pogoń, Lech – Piast, Lechia – Wisła K., Legia – Warta, Stal – Podbeskidzie, Wisła P. – Raków.

ms

II liga – 20. kolejka

Pogoń – Chojniczanka 0:2 (0:1)

Ziętarski 12, Skrzypczak 53

Skra – Śląsk II 2:0 (0:0)

Pietraszkiewicz 51, Gołębiowski 71

Błękitni – KKS 0:4 (0:1)

Gordillo 31, 76, Majewski 69 (k), Hołota 84

Olimpia E. – Wigry 0:0

Znicz – Motor 0:1 (0:0)

Ceglarz 85

Olimpia G. – Bytovia 0:0

Górnik – Stal 1:2 (0:1)

Terpiłowski 75 – Sławek 29, Pieczara 64

Lech II – Sokół 1:1 (0:0)

Karbownik 63 – Wolny 90 (k)

GKS Katowice – Hutnik 0:2 (0:1)

Kitliński 13, Sobala 90

Pauza: Garbarnia.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	GKS Katowice	19	41	39-20
2.	Górnik Polkowice	18	39	37-16
3.	Chojniczanka Chojnice	19	37	34-18
4.	Wigry Suwałki	18	37	27-15
5.	Skra Częstochowa	19	34	28-16
6.	KKS 1925 Kalisz	19	30	29-21
7.	Śląsk II Wrocław	19	28	28-26
8.	Sokół Ostróda	19	27	28-25
9.	Stal Rzeszów	18	27	27-24
10.	Motor Lublin	19	25	22-21
11.	Pogoń Siedlce*	19	24	30-32
12.	Garbarnia Kraków	18	23	24-27
13.	Bytovia Bytów	19	21	25-28
14.	Olimpia Elbląg	19	20	24-30
15.	Lech II Poznań	19	18	29-36
16.	Błękitni Stargard	19	18	18-41
17.	Olimpia Grudziądz	19	17	16-32
18.	Znicz Pruszków	19	16	16-34
19.	Hutnik Kraków	18	16	23-42

* – Pogoń została ukarana odjęciem trzech punktów za niedozwolone wspomaganie farmakologiczne zawodników w sezonie 2019/20.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW:

14 goli – Wojtyra (Skra),
12 – Wolny (Sokół),
11 – Urynowicz (GKS Katowice)

21. KOLEJKA (13/14.03)

Chojniczanka – Olimpia G. (piątek, 19.30), Hutnik – Lech II, Sokół – Górnik, Stal – Pogoń, Bytovia – Znicz, Motor – Olimpia E., Wigry – Błękitni, KKS – Skra, Śląsk II – Garbarnia. Pauza: GKS Katowice.

ms

Pogoń za czołówką

Chojniczanka odniosła pewne zwycięstwo w Siedlcach. Gole Roberta Ziętarskiego i Szymona Skrzypczaka pozwoliły żółto-biało-czerwonym wygrać pierwszy mecz ligowy w 2021 roku. Drużyna Adama Noconia zmniejszyła stratę do lidera z Katowic i wicelidera z Polkowic.

Michał Sacharuk rozegrał kolejne spotkanie na prawej obronie. 20-latek zszedł z boiska w 88. minucie. Zmienił go wychowanek Chojniczanki Marcin Kurs. Sacharuk został wcześniej ukarany żółtą kartką.

To był pracowity tydzień dla chojniczan. W siedem dni rozegrali trzy spotkania. Pierwsze dwa zakończyły się remisem i porażką. Piłkarze pluli sobie w brodę szczególnie po 2:2 w Polkowicach. Wypuścili z rąk wygraną, prowadząc dwoma golami. Kolejna strata punktów nie wchodziła w grę tym bardziej, że w sobotę wszystkie wyniki ułożyły się pod Chojniczankę. GKS Katowice i Górnik Polkowice przegrały kolejno z Hutnikiem Kraków (0:2) i Stalą Rzeszów (1:2). Natomiast Wigry Suwałki zremisowały (0:0) z Olimpią Elbląg. Chojniczanie pojechali do Siedlec po trzy punkty. Z zadania wywiązali się w 100 procentach.

Problemy Tarachulskiego

Pogoń Siedlce to zespół, który zmieniał swoje oblicze w trakcie sezonu. Z drużyny, która jesienią przegrała 2:4 w Chojnicach, już właściwie nic nie zostało. Teraz oglądamy praktycznie nową jedenastkę. Bartosz Tarachulski miał spory ból głowy przed niedzielnym starciem. Z różnych powodów nie mógł skorzystać aż z pięciu graczy. Wypadł mu m.in. Krzysztof Danielewicz. Nie oznacza to jednak, że w składzie Pogoni zabrakło byłych piłkarzy Chojniczanki. W bramce stanął Rafał Misztal. Natomiast za strzelanie goli odpowiedzialni byli Miłosz Przybecki i Maciej Górski.

Żółto-biało-czerwoni rozpoczęli z animuszem. W 12. minucie Mateusz Klichowicz wrzucił piłkę z rzutu rożnego. Do tej najwyżej wyskoczył Robert Ziętarski, który zdobył piątego gola w sezonie. Natomiast „Klichu" zaliczył już ósmą asystę. Skrzydłowy później mógł sobie pluć w brodę. Miał dwie doskonałe sytuacje. Za pierwszym razem przymierzył idealnie, jednak czujność w bramce zachował Misztal. Za drugim nie trafił w bramkę w idealnej sytuacji po idealnym podaniu w tempo Ziętarskiego.

Dwaj panowie „S"

Siedlczanie chcieli wrócić do gry. Oddali sporą liczbę strzałów, i to celnych. Ale Paweł Sokół łapał i odbijał wszystko, co leciało do siatki. Szczęścia próbowali Bartosz Rymek czy Miłosz Przybecki.

POGOŃ **0:2** CHOJNICZANKA

Jednak 21-letni golkiper MKS-u mógł po raz ósmy cieszyć się z czystego konta.

Chojniczance zależało na tym, aby na początku drugiej połowy załatwić sprawę. Ruszyli na Pogoń z animuszem. Na efekty nie trzeba była długo czekać. W 53. minucie Szymon Skrzypczak „wkręcił" przeciwnika w murawę. Napastnik stanął „oko w oko" z Misztalem i uderzył nie do obrony. Tak powinien grać zawodnik pazerny na bramki. „Skrzypa" udanie zaczął rok w II lidze. W Polkowicach był ojcem chrzestnym pierwszego trafienia. Teraz sam wykonał wyrok.

Nie można jednak napisać, że chojniczanie nie ponieśli żadnych strat w Siedlcach. Stracili na kolejne spotkanie Macieja Konę, który przy bezpiecznym prowadzeniu zarobił czwartą kartkę i nie zagra z Olimpią Grudziądz.

Dobra średnia

MKS podreperował na Mazowszu dorobek punktowy i bramkowy. Teraz ma na koncie 37 oczek. Podopieczni Noconia zwyciężyli po raz 11 w tym sezonie. – *W porównaniu do meczu z Górnikiem Polkowice nie pozwoliliśmy sobie na takie błędy jak przed tygodniem. Od samego początku do końca byliśmy zdyscyplinowani. Bywało groźnie, ale defensywa funkcjonowała tak, jak należy. To zwycięstwo jest tym bardziej cenne, że zawodnikom udało się zregenerować po tych dwóch ciężkich meczach. To jest optymistyczny sygnał przed następnymi spotkaniami. Chłopacy wykonali dzisiaj dużo dobrej pracy, grali agresywnie* – powiedział trener Chojniczanki.

MKS pod wodzą Noconia zdobywa średnio 1,94 punktu na mecz. Lider rozgrywek GKS Katowice może pochwalić się średnią 2,15. W poprzednich rozgrywkach pierwszy Górnik „wykręcił" na koniec średnią 1,85, a drugi Widzew 1,73.

tekst i fot. Michał Sagrol

Pogoń – Chojniczanka 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Ziętarski 12 (as. Klichowicz), 0:2 Skrzypczak 53 (as. Mikołajczak).

Pogoń: Misztal – Kołoczek, Tadrowski, Brodziński, Miś (86 Nojszewski) – Baidoo, Rymek (86 Pierzchała), Sewerzyński, Adamek (55 Kozłowski) – Przybecki, Górski.

Chojniczanka: Sokół – Grobelny (77 Mudra), Grolik, Klabnîk, Sacharuk (88 Kurs), Ryczkowski, Kona, Ziętarski, Klichowicz, Mikołajczak (c) (75 Czajkowski), Skrzypczak (88 Olaf Nowak).

Sędzia: Konrad Gąsiorowski (Biała Podlaska).

Żółte kartki: Górski, Brodziński (Pogoń) – Kona, Sacharuk, Sokół (Chojniczanka).

„Czerwo" strzelił

Gryf Wejherowo źle rozpoczął rundę wiosenną. Drużyna z Wejherowa przegrała 1:4 z Unią Janikowo. Jedynego gola dla gospodarzy zdobył Przemysław Czerwiński. Chojniczanin wpisał się na listę strzelców w 57. minucie z rzutu karnego.

III liga – 18. kolejka

Bałtyk K. – Radunia 0:4, Chemik – Górnik 1:2, GKS Przodkowo – Elana 1:2, Unia S. – Jarota 3:1, Gwardia – Mieszko 2:0 (gol Daniela Chyły dla Gwardii Koszalin), Świt – Pogoń II 0:0, Gryf – Unia J. 1:4 (gol Przemysława Czerwińskiego dla Gryfu Wejherowo), KP – Sokół 0:3, Kotwica – Bałtyk G. 0;1, Nielba – Pomorzanin 1:2, Flota – Polonia 1:2.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Radunia Stężyca	18	46	57-12
2.	Polonia Środa Wielkopolska	18	44	43-16
3.	Świt Skolwin	18	41	38-12
4.	Bałtyk Gdynia	18	32	29-18
5.	Elana Toruń	18	30	37-19
6.	KP Starogard Gdański	18	29	27-29
7.	GKS Przodkowo	18	29	32-20
8.	Pogoń II Szczecin	18	28	43-35
9.	Bałtyk Koszalin	18	28	38-30
10.	Sokół Kleczew	18	27	29-23
11.	Kotwica Kołobrzeg	18	26	22-19
12.	Unia Swarzędz	18	25	31-21
13.	Unia Janikowo	18	25	28-33
14.	Jarota Jarocin	18	25	40-29
15.	Nielba Wągrowiec	18	23	34-31
16.	Gwardia Koszalin	18	22	24-28
17.	Pomorzanin Toruń	18	21	18-21
18.	Flota Świnoujście	18	20	22-35
19.	Gryf Wejherowo	18	17	23-45
20.	Chemik Police	18	6	7-50
21.	Górnik Konin	18	5	11-51
22.	Mieszko Gniezno	18	2	9-65

19. KOLEJKA (13/14.03)

Polonia – Bałtyk K., Pomorzanin – Flota, Bałtyk G. – Nielba, Sokół – Kotwica, Unia J. – KP, Pogoń II – Gryf, Mieszko – Świt, Jarota – Gwardia, Elana – Unia S., Górnik – GKS, Radunia – Chemik.

ms

Statystyki Chojniczanki w II lidze

MINUTY NA BOISKU (25 ZAWODNIKÓW)

1 620 – Grolik, Sokół, 1 467 – Skrzypczak, 1 404 – Ziętarski, 1 399 – Klichowicz, 1 384 – Klabnik, 1 333 – Wachowiak, 1 299 – Kona, 1 163 – Napołow, 1 157 – Mikołajczak, 1 048 – Mudra, 1 038 – Czajkowski, 956 – Grobelny, 305 – Bartosiak, 300 – Orlik, 241 – Emche, 225 – Pląskowski, 212 – Sacharuk, 180 – Ryczkowski, 179 – Rakowski, 90 – Banach, 72 – Golański, 38 – Trojanowski, 10 – Olaf Nowak, 8 – Szołtys, 3 – Kurs.

GOLE (34)

8 – Skrzypczak,
5 – Klichowicz, Ziętarski,
2 – Kona, Napołow, Pląskowski,
1 – Wachowiak, Mikołajczak, Orlik, Emche, Ryczkowski.
Cztery gole samobójcze (Andronic – Olimpia G., Theus – Błękitni, Kędziora – Hutnik, Szymański – Górnik).

ASYSTY (28)

8 – Klichowicz,
5 – Skrzypczak, Mikołajczak,
3 – Napołow, Ziętarski,
1 – Pląskowski, Mudra, Wachowiak, Bartosiak.

ŻÓŁTE KARTKI (51)

6 – Grolik,
5 – Mikołajczak,
4 – Czajkowski, Kona
3 – Skrzypczak, Ziętarski, Napołow, Mudra, Grobelny, Bartosiak,
2 – Klichowicz, Orlik, Emche, Sokół,
1 – Pląskowski, Wachowiak, Klabnîk, Trojanowski, Olaf Nowak, Sacharuk.

CZERWONE KARTKI (5)

1 – Mikołajczak, Klabnîk, Mudra, Czajkowski, Bartosiak.

ms

Stawowy zwolniony

Debry Łodzi na remis. Sobotni mecz był ostatnim w którym na ławce ŁKS-u usiadł Wojciech Stawowy. Dotychczasowego trenera spadkowicza zastąpił Ireneusz Mamrot.

Fortuna I liga – 19. kolejka

Resovia – Górnik 0:2 (0:1)

Krykun 37, Jagiełło 90

Radomiak – Chrobry 1:2 (0:2)

Angielski 85 – Mandrysz 5, Dziąbek 45

ŁKS – Widzew 2:2 (0:2)

Pirulo 49, Ricardinho 85 – Nowak 25, Ameyaw 28

Odra – Stomil 1:2 (1:1)

Żak 45 – Carolina 13, Szczutowski 67

GKS Tychy – Zagłębie 3:1 (1:1)

Biel 39, Szeliga 55, Nowak 86 – Pawłowski 10

Termalica – Sandecja 2:2 (1:0)

Štefánik 8, Grzybek 90 – Śpiewak 52 (s), Dziwniel 78

Miedź – GKS Bełchatów 3:0

Makuch 15, Román 50, Purzycki 53 (k)

Puszcza – Arka 4:0

Kobusiński 46, 71, Memić 55 (s), Stefanik 60 (k)

GKS Jastrzębie – Korona 2:0

Rumin 64, Szczepan 84 (k)

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	19	44	33-11
2.	Górnik Łęczna	19	38	30-13
3.	ŁKS Łódź	19	36	40-23
4.	GKS Tychy	19	36	30-16
5.	Arka Gdynia	19	32	27-18
6.	Radomiak Radom	19	31	24-16
7.	Miedź Legnica	19	30	34-25
8.	Puszcza Niepołomice	19	26	22-22
9.	Chrobry Głogów	19	26	26-29
10.	Odra Opole	18	25	18-23
11.	Widzew Łódź	18	24	18-21
12.	Stomil Olsztyn	19	23	20-25
13.	Korona Kielce	19	22	15-26
14.	GKS Jastrzębie	19	19	18-31
15.	Sandecja Nowy Sącz	19	17	18-31
16.	GKS Bełchatów*	19	14	13-26
17.	Zagłębie Sosnowiec	19	12	16-28
18.	Resovia	19	12	12-30

* – GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

20. KOLEJKA (13/14.03)

Widzew – Chrobry, Radomiak – GKS Jastrzębie, Korona – Puszcza, Arka – Górnik, Resovia – Miedź, GKS Bełchatów – Termalica, Sandecja – GKS Tychy, Zagłębie – Odra, Stomil – ŁKS.

ms

eprasa.pl c0de3f135a

mkschojniczanka.pl

MKS CHOJNICZANKA 1930 CHOJNICE

MKS CHOJNICZANKA 1930

FORTUNA 1 LIGA

Smółka wraca do „grodu tura”

Czas na ligową inaugurację przy ulicy Mickiewicza 12. Chojniczanka zmierzy się w niej z walczącą o utrzymanie Olimpią Grudziądz. Drugą ligę dla biało-zielonych ma uratować trener Zbigniew Smółka. Szkoleniowiec ten w lipcu został zwolniony z Chojnic. W styczniu objął GKS. Biało-zieloni dobrze weszli w rundę. Na starcie ograli Motor Lublin i zremisowali z Bytovią Bytów. Czy teraz urwą punkty żółto-biało-czerwonym? Początek spotkania w piątek o godz. 19.30.

– Nie udało się pozyskać nikogo, kto na naszej liście życzeń na daną pozycję zajmował miejsce 1. albo 2. Słyszałem: „trenerze, przecież wy już jesteście w drugiej lidze” – mówił Smółka po zwolnieniu z Chojniczanki.

Ostatnio w meczach pomiędzy Chojniczanka i Olimpią Grudziądz pada sporo bramek. W sezonie 2019/20 raz górą był MKS, a raz GKS. Chojniczanie wygrali 5:3 w Grudziądzu, natomiast w rewanżu zwyciężyła Olimpia 3:1. Początkowo wydawało się, że biało-zieloni będą bić się o baraże. Zajmowali bowiem wysokie miejsce po jesieni. Jednak fatalna wiosna sprawiła, że zespół prowadzony przez aż czterech trenerów w jednych rozgrywkach (Mariusz Pawlak, Robert Wójcik, Jacek Trzeciak, Selim Benachour) pożegnał się z drugim poziomem rozgrywkowym. Jej los podzieliła także Chojniczanka, której nie uratował Zbigniew Smółka. W lipcu trener ten pożegnał się z kibicami w Chojnicach, a w styczniu tego roku przywitał się z fanami... Olimpii. W oficjalnym debiucie Smółka cieszył się z trzech punktów. W kolejnym spotkaniu zremisował 0:0 z Bytovią Bytów.

Obrońca ze Słowacji w Chojnicach

Chojniczanka zaskoczyła wszystkich i zakontraktowała jeszcze jednego zawodnika. Umowę do końca sezonu podpisał Peter Kleščík. To środkowy obrońca urodzony 18 września 1988 roku w Czadcy na Słowacji. Grę w piłkę rozpoczął w lokalnym klubie. Szybko jednak został przechwycony przez AS Trenčín. Przez lata gry stał się legendą zespołu z Trenczyna. W zespole seniorów grał od 2006 do 2019 roku. Dwukrotnie zdobył mistrzostwo Słowacji (2014/15, 2015/16) oraz puchar Słowacji (2014/15, 2015/16). W 2019 przeniósł się do czeskiej ekstraklasy. Zakontraktował go 1. FK Příbram. W wieku 32 lat zdecydował się na transfer do Polski. Przechwyciła go Chojniczanka w której będzie mógł zadebiutować już w piątek.

Embaló nadzieją

Zimą w Grudziądzu znowu zaszło sporo zmian w szatni. Oprócz trenera pojawiło się też dziesięciu nowych graczy. Natomiast dziewięciu zdecydowało się na ruch w drugą stronę. Z Olimpii odszedł m.in. zdobywca pięciu bramek w tym sezonie Piotr Janczukowicz, który strzelił gola Chojniczance w rundzie jesiennej. MKS wygrał wówczas 3:1 i przez długi czas był to jedyny wyjazdowy triumf chojniczan w sezonie 2020/21.

Za strzelanie goli w Olimpii odpowiedzialny był wówczas José Embaló. Portugalczyk był autorem jedynego trafienia w spotkaniu z Motorem. Po golu Embaló dał do zrozumienia, że niebawem zostanie ojcem. – *Cała drużyna wygląda i czuje się świetnie. Nowi zawodnicy wnieśli to, czego brakowało w zespole w poprzedniej rundzie. Mamy wszystko, czego potrzebujemy – zarówno ze strony trenera, jak i klubu* – powiedział po wygranej inauguracji.

Wierzą w Smółkę

Olimpia miała tylko 13 punktów po rundzie jesiennej i najmniej zwycięstw na koncie w całej II lidze. W Grudziądzu długo szukano nowego trenera. Ostatecznie wybór padł na Smółkę – byłego szkoleniowca m.in. Zawiszy Bydgoszcz, Stali Mielec, Arki Gdynia, Widzewa Łódź czy Chojniczanki. W „grodzie tura” pracował niespełna dziewięć miesięcy. Podziękowano mu po ostatnim meczu poprzedniego sezonu. Powodem zwolnienia nie był jednak wynik sportowy, a decyzje kadrowe trenera w Mielcu. Miał w nim postawić na młodzież. Tymczasem dał szansę tylko jednemu zawodnikowi. – *Zakomunikowano mi, że zarząd nie zamierza kontynuować współpracy. Głównym zarzutem było to, że w ostatnim meczu ze Stalą Mielec nie dałem szansy młodym zawodnikom. Jeden z nich zagrał 20 minut, dwóch pozostałych zabrałem, by zobaczyli, jak wygląda w ogóle taki wyjazd, bo nigdy w nich nie uczestniczyli. Nie byli jeszcze gotowi na grę, przynajmniej według mnie. Władze biorą odpowiedzialność za klub i nie muszą mi niczego tłumaczyć* – powiedział Smółka w wywiadzie udzielonemu Maciejowi Rafalskiemu z TVP Sport.

48-latek dodał, że żałuje decyzji o objęciu posady trenera w Chojnicach. – *Było parę innych ofert. Wybrałem tę. Czasami człowiek podejmuje nietrafione decyzje. Tak było właśnie w tym przypadku.*

tekst i fot. Michał Sagrol

PIĄTEK, GODZ. 19.30

CHOJNICZANKA VS OLIMPIA

WIĘCEJ O RYWALU

Statystyki ligowe: 17. miejsce – 19 meczów – 17 punktów – 4 zwycięstwa, 5 remisów, 10 porażek – bramki 16-32. U siebie: 1 zwycięstwo, 3 remisy, 6 porażek – bramki 7-17. Na wyjeździe: 3 zwycięstwa, 2 remisy, 4 porażki – bramki 9-15.

Strzelcy: 6 – Embaló, 5 – Janczukowicz, 2 – Popalzay, 1 – Gabor, Graczyk.

Ostatnie pięć spotkań: Śląsk II – Olimpia 2:1, Olimpia – KKS 0:1, Wigry – Olimpia 1:1, Olimpia – Motor 1:0, Olimpia – Bytovia 0:0

Skład z ostatniego meczu: Sujecki – Ciechanowski (84 Leszczyński), Witasik, Obst, Jarosz – Zawada (84 Kalenik), Płatek, Widejko (46 Gabor), Gulczyński (46 Graczyk), Popalzay (67 Criciúma) – Embaló.

SPONSORZY

eprasa.pl c0de3f135a

Mateusz Remiszka (z prawej) walczy o piłkę z obrońcą Wierzycy.

Popłynęli na Wierzycy. Gwiazda zaświeciła

Chojniczanka II przegrała na inaugurację rundy wiosennej pomorskiej IV ligi. Drużyna Tomasza Pozorskiego uległa 1:2 u siebie z Wierzycą Pelplin. Chojniczanie kończyli mecz w osłabieniu po czerwonej kartce dla Karola Szopińskiego. W lepszych humorach spotkanie kończyła Gwiazda Karsin. Podopieczni Andrzeja Borowskiego pokonali na wyjeździe Powiśle Dzierzgoń. W zespole zadebiutował zdolny Japończyk Shogo Kagawa.

Tomasz Pozorski wystawił czterech nowych graczy do pierwszego składu rezerw. W obronie zobaczyliśmy Rafała Majtykę i Bartłomieja Gajdę. Natomiast w pomocy zagrali Jakub Ryś i Michał Marszałkiewicz. Ci drudzy zostali zarejestrowani tuż przed startem rundy wiosennej. 21-letni Ryś jesienią występował w Bytovii Bytów. Zdobył jednego gola w II lidze. Zagrał m.in. przeciwko Chojniczance w Bytowie. Natomiast 18-letni Marszałkiewicz poprzednio reprezentował barwy rezerw Lecha Poznań. Nie grał jednak w rozgrywkach II-ligowych, a młodzieżowych.

Kończyli w dziesięciu

Spotkanie rozegrane na „Modraku" rozpoczęło się źle dla gospodarzy. Już w 8. minucie Wierzyca wyszła na prowadzenie. Goście wykorzystali rzut rożny. W kolejnych fragmentach pierwszej połowy Chojniczanka II biła głową w mur. Zamiast goli łapała żółte kartki. Karani byli kolejno Karol Szopiński, Mateusz Kołtonowski i Rafał Majtyka. Tuż przed przerwą drugie „żółtko" wyłapał Szopiński. Kapitan zespołu musiał opuścić boisko.

CHOJNICZANKA II 1:2 WIERZYCA

Trener rezerw wprowadzał nowych graczy w drugiej połowie. Nie dało to jednak efektu w postaci bramki wyrównującej. Wierzyca czekała na swoją szansę. Doczekała się w 70. minucie. Chojniczanka II nie odpuściła. Po jednej z akcji prawą stroną na uderzenie zdecydował się rezerwowy Czesław Raburski. Jeden z obrońców Wierzycy próbował ratować sytuację, ale skierował futbolówkę do własnej bramki. Na wyrównanie nie wystarczyło czasu. Była to szósta porażka rezerw w tym sezonie i pierwsza od 12 września w IV lidze.

Debiut Japończyka

Lepsze humory po meczu mieli zawodnicy Gwiazdy Karsin. Podopieczni Andrzeja Borowskiego od 7. minuty przegrywali w Dzierzgoniu z Powiślem. Jednak jeszcze w pierwszej połowie wyszli na prowadzenie. Bramkę numer jeden zdobył Jakub Prondziński, a numer dwa Dawid Schulz. Warto dodać, że całe spotkanie w barwach Gwiazdy rozegrał Shogo Kagawa. To niejedyne wzmocnienie zespołu przed rundą wiosenną. Klub sprowadził także Tomasza Prusaczyka z Jantara, Damiana Mrówczyńskiego z SMS-u Łódź, Szymona Redę z Tucholanki, Gracjana Czapiewskiego i Kacpra Brzoskę z Borowiaka Czersk i Dawida Koźlinkę z Nowych Nowa Cerkiew.

POWIŚLE 1:2 GWIAZDA

tekst i fot. Michał Sagrol

Rafał Majtyka (z lewej) wrócił do Chojnic po nieco ponad czterech latach.

Jakub Ryś (z prawej) nie pomógł rezerwom w pierwszym wiosennym starciu.

IV liga – 18. kolejka

Chojniczanka II – Wierzyca 1:2 (0:1)

Bramka: Raburski.

Chojniczanka II: Banach – Szopiński, Gajda, Majtyka, Kołtonowski – Remiszka, Marszałkiewicz (46 Galikowski), Madej (75 Czerwiński), Krzyżanowski (60 Raburski) – Ryś (75 Grabowski), Schopinski (60 Boniecki).

Powiśle – Gwiazda 1:2 (1:2)

Bramki: Prondziński, Schulz.

Gwiazda: Kerszk – N. Lipski (73 Czapiewski), Prondziński (73 Dudzik), Frymark (53 R. Lipski), Narloch, Drewek, Karolczyk (90 Mrówczyński), Kagawa, Reda, Prusaczyk (63 Froelke).

Jaguar – Arka II 2:1, Wda – Cartusia 0:1, Jantar – Sokół 5:0, MKS Władysławowo – GKS Kowale 2:2, Anioły – Lechia II 4:1, Pogoń – Stolem 1:4, Luzino – Kaszubia 0:0, Gryf – Grom przeł. na 24.03.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Stolem Gniewino	17	47	51-13
2.	Kaszubia Kościerzyna	18	46	62-14
3.	Jaguar Gdańsk	18	39	44-19
4.	Anioły Garczegorze	17	31	35-21
5.	Gedania Gdańsk	17	29	34-27
6.	Gryf Słupsk	16	25	37-22
7.	Chojniczanka II Chojnice	17	25	41-24
8.	GKS Kowale	17	25	27-31
9.	Pogoń Lębork	17	23	18-33
10.	Gwiazda Karsin	17	22	33-38
11.	MKS Władysławowo	17	22	21-33
12.	Lechia II Gdańsk	17	20	39-31
13.	Wikęd Luzino	18	20	21-31
14.	Wierzyca Pelplin	17	18	20-38
15.	Grom Nowy Staw	16	18	16-30
16.	Cartusia Kartuzy	17	16	20-35
17.	Wda Lipusz	17	16	14-25
18.	Powiśle Dzierzgoń	17	15	23-31
19.	Jantar Ustka	17	12	25-46
20.	Arka II Gdynia	17	12	24-37
21.	Sokół Zblewo	17	11	27-53

19. KOLEJKA

Cartusia – Chojniczanka II, **Gwiazda – Pogoń**, Kaszubia – Jaguar, Grom – Gedania, Stolem – Gryf, Lechia II – Powiśle, GKS Kowale – Anioły, Jantar – MKS Władysławowo, Wierzyca – Sokół, Arka II – Wda. Pauza: Luzino. **ms**

Strzelili pierwsi, ale przegrali wysoko

Tęcza Brusy nie zaliczy do udanych pierwszego meczu o stawkę w 2021 roku. Gospodarze wyszli na prowadzenie w starciu z Radunią II Stężyca, lecz zeszli z boiska pokonani – i to wysoko. Była to ósma porażka drużyny Janusza Fabicha w gdańskiej V lidze.

Już przed weekendem było wiadomo, że tylko jeden zespół z powiatu chojnickiego wybiegnie na boisko. Dwa pierwsze mecze Borowiaka Czersk zostały przełożone. Podopieczni Artura Papierowskiego mają zacząć zmagania 21 marca. Do rywalizacji przystąpiła tylko Tęcza Brusy, która podejmowała u siebie Radunię II Stężyca. Po pierwszej połowie meczu mieliśmy bezbramkowy remis. Na boisku królowały... wiatr i niedokładność. Oba zespoły musiały radzić sobie z silnymi, bocznymi podmuchami. Drugą połowę lepiej rozpoczęli miejscowi. Rafał Warnke trafił do siatki i było 1:0 dla Tęczy. Gol podziałał na gości jak płachta na byka. Od 64. do 90. minuty ekipa ze Stężycy zdobyła aż pięć bramek. Bruszanie kompletnie opadli z sił. Na nic zdały się zmiany. MLKS musiał przełknąć gorzką pigułkę.

TĘCZA 1:5 RADUNIA II

tekst i fot. Michał Sagrol

Rafał Warnke (z prawej) trafił na 1:0. Ostatecznie skończyło się 1:5.

Marek Steinborn (z prawej) nie zaliczył debiutu w Tęczy do udanych.

Odwołane mecze na Pomorzu

Województwo pomorskie z nowymi obostrzeniami wprowadzonymi przez rząd. Oznacza to, że kolejny raz ma zostać zamrożony sport amatorski. W związku z tym najprawdopodobniej od soboty 13 marca nie odbędą się mecze w ligach od trzeciej w dół, a także w rozgrywkach młodzieżowych.

W piątek 5 marca minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował, że w województwie pomorskim od 13 do 20 marca zamknięte będą hotele, kina, teatry, a także infrastruktura sportowa (nie wliczając w to sportu zawodowego, a także kadr narodowych). Pomorski Związek Piłki Nożnej poinformował, że mecze IV ligi i klas niższych mogą zostać przełożone na 10, 11 lub 12 marca. Oczywiście bez dodatkowej opłaty. „Wymagana jest zgoda obu drużyn danego spotkania. Propozycji zmian należy dokonywać w systemie extranet nie później niż na 48 h przed planowanym nowym terminem" – czytamy w informacji PZPN.

Województwo pomorskie stało się drugim regionem w kraju po województwie warmińsko-mazurskim, w którym ponownie wprowadzono lockdown. Jeżeli sytuacja związana z trzecią falą pandemii nie ulegnie poprawie, obostrzenia zostaną przedłużone o kolejny tydzień, tj. od 21 do 28 marca.

ms

Wygrana w Gdyni. Porażka w Sycewicach

Ruszyły rozgrywki młodzieżowe na Pomorzu. Zespoły Chojniczanki grały m.in. w Gdyni i Sycewicach. Junior C1 pokonał 2:1 Arkę Gdynia po bramkach Huberta Belinga i Adama Korczyca. Natomiast junior C2 przegrał 1:2 w Sycewicach. Honorowe trafienie zdobył Filip Mosek.

Pomorska Liga Juniorów C1 – 18. kolejka

Arka – Chojniczanka 1:2 (0:1)

Bramki: Beling, Korczyc.

Chojniczanka: Wróblewski, Korczyc, Janke, Gierszewski, Beling, Szostak, Skurcz, Nita, Łącki, Migulin, Jasiak. Ławka rezerwowych: Majer, Lemańczyk, Skiba, Prądzyński, Pokrzywka.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Olimpijczyk Kwakowo	16	45	99 – 18
2.	Gryf Tczew MKS	16	37	64 – 20
3.	Arka Gdynia SI	16	36	48 – 23
4.	Jaguar Gdańsk AP	15	33	54 – 21
5.	Lechia Gdańsk	15	30	60 – 36
6.	Gryf Wejherowo	15	25	58 – 34
7.	Chojniczanka Chojnice	16	24	53 – 38
8.	Bałtyk Gdynia AP	16	22	36 – 44
9.	Pomezania Malbork	16	21	40 – 44
10.	Salos Słupsk	15	19	39 – 36
11.	MKS Debrzno	16	18	45 – 86
12.	Gedania Gdańsk	15	18	38 – 40
13.	U-2 Bytów	16	17	27 – 44
14.	Cartusia Kartuzy	16	11	28 – 51
15.	Rodło Kwidzyn	15	8	27 – 72
16.	Beniaminek 03 Starogard Gdański	16	1	11 – 120

Pomorska Liga Juniorów C2

Sparta Sycewice – Chojniczanka 2:1 (1:1)

Bramka: Mosek.

Chojniczanka: Radomski, Wiligała, R. Wegner, T. Wegner, Fabian Mosek, Filip Mosek, Dobek, Cherek, Sielski, Pęczak, Stołtman. Ławka rezerwowych: Wódzik, Miętki, Lic, Kaszuba, Lewandowski.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Lotos Gdańsk	16	46	126 – 8
2.	Arka Gdynia SI	16	37	107 – 21
3.	Radunia Stężyca	16	36	80 – 15
4.	Jantar Ustka	15	34	62 – 24
5.	Gryf Wejherowo	17	33	51 – 23
6.	Gedania Gdańsk	16	28	41 – 38
7.	Sparta Sycewice	17	28	61 – 46
8.	Jaguar Gdańsk AP	18	26	51 – 45
9.	Bałtyk Gdynia AP	16	24	47 – 41
10.	GKS Kowale AP	17	23	29 – 43
11.	DSPN Kwidzyn	16	21	36 – 56
12.	Jedynka Reda	16	21	41 – 30
13.	Beniaminek 03 Starogard Gdański	16	18	22 – 38
14.	Chojniczanka Chojnice	16	18	31 – 40
15.	Ósemka Lębork	16	17	35 – 57
16.	Czarni Pruszcz Gd.	16	17	36 – 72
17.	KP Starogard Gdański	16	15	41 – 94
18.	Lechia Gdańsk	16	12	26 – 69
19.	Gryf Tczew MKS	16	9	22 – 70
20.	Wietcisa Skarszewy	16	3	12 – 127
21.	U-2 Bytów*	0	0	0 – 0

V liga (Gdańsk II) – 18. kolejka

Tęcza – Radunia 1:5 (0:0)

Bramka: Warnke.

Tęcza: Żakowski – Szczesny, Mientki, Michalak, Warnke, Zakrzewski (66 Krefft), Dolny, Andrzejewski, P. Sobczyk (66 Ginter), Szczepański, Steinborn.

Beniaminek 03 – Olimpia 2:1, Żuławy – Pogoń 4:0, Czarni – Pomezania 1:1.

Relax – Borowiak, Wisła – Mady, Meteor – Spójnia, Orzeł – Victoria przeł.

Lp.				
1.	Borowiak Czersk	16	43	43-15
2.	Żuławy Nowy Dwór Gd.	17	39	62-13
3.	Radunia II Stężyca	17	34	49-21
4.	Beniaminek 03 Starogard Gdański	17	32	33-24
5.	Pomezania Malbork	17	32	50-26
6.	Orzeł Subkowy	16	30	37-24
7.	Wietcisa Skarszewy	16	30	50-32
8.	Olimpia Sztum	17	23	35-28
9.	Tęcza Brusy	17	19	33-48
10.	Meteor Pinczyn	16	19	24-29
11.	Wisła Tczew	16	18	33-36
12.	Spójnia Sadlinki	16	16	26-33
13.	Victoria Kaliska	16	14	30-51
14.	Pogoń Prabuty	17	14	30-50
15.	Relax Ryjewo	16	13	25-57
16.	Czarni Przemysław	17	11	23-70
17.	Mady Ostaszewo	16	6	14-40

19. KOLEJKA

Olimpia – Borowiak (przeł. na 5.05), **Spójnia – Tęcza**, Wietcisa – Orzeł, Victoria – Czarni, Pomezania – Meteor, Radunia II – Wisła, Mady – Żuławy, Pogoń – Beniaminek 03. **ms**

eprasa.pl c0de3f135a

Gmina Karsin ma złotego medalistę halowych mistrzostw Europy w lekkoatletyce!

Mistrz i marynarz w jednym

Patryk Dobek dawno temu wyruszył w świat. Pierwsze kroki stawiał na zawodach przełajowych w powiecie kościerskim. Teraz jest o nim głośno w całej Polsce.

Patryk Dobek w blasku złota. Biegacz pochodzący z Osowa w gminie Karsin wywalczył halowe mistrzostwo Europy w biegu na 800 metrów. Zawody odbyły się w Toruniu. 27-latek pokonał bardziej doświadczonych zawodników. Pozostawił w tyle m.in. Adama Kszczota. – Gdy zobaczyłem lukę, ruszyłem. Pomyślałem sobie „Teraz albo nigdy" i jestem mistrzem Europy! – cieszył się Dobek.

Co to był za bieg! Co to były za emocje! W finale rywalizacji na 800 metrów panów na starcie stanęło trzech biało-czerwonych. Oprócz Patryka Dobka byli to doświadczony i utytułowany Adam Kszczot oraz młody Mateusz Borkowski. Początkowo wszyscy trzej ustawili się nieco za plecami rywali. Jako pierwszy do przodu ruszył Dobek, który wykorzystał gapiostwo innych zawodników. Ci zostawili mu trochę miejsce po wewnętrznej stronie toru. 27-latek poszedł mocno ostatnie dwa okrążenia. Dodajmy, że w poprzednich latach Dobek specjalizował się w biegu na 400 metrów przez płotki. Teraz zmienił dystans. To był jego ósmy start w „osiemsetce". Jak widać, poszedł w dobrą stronę. W Toruniu nie miał sobie równych. Wywalczył złoto.

Piłka czy bieganie?

Dobek urodził się 13 lutego 1994 w Kościerzynie. Pochodzi z Osowa w gminie Karsin. To tam uczył się i dorastał. Od początku miał smykałkę do sportu. Był świetnie zbudowany. Nie zamykał się tylko na jedną dyscyplinę. Lubił zarówno rywalizację indywidualną (biegi, tenis stołowy), jak i drużynową (piłka nożna, unihokej, piłka ręczna). Od czwartej klasy podstawowej postawił na biegi przełajowe. W szóstej klasie wygrał rywalizację w powiecie kościerskim i pojechał na finały wojewódzkie. Jego treningi na początku polegały na... 20-minutowym truchcie do lasu i z powrotem. Na wspomnianych finałach wojewódzkich był trzeci. Szybsi byli tylko zawodnicy regularnie trenujący w klubach.

Dobek nie chciał marnować czasu. Zapisał się do klubu... piłkarskiego. Został zawodnikiem juniorów Gwiazdy Karsin. Był wysoki. Trener od razu znalazł dla niego pozycję. Został obrońcą. W jednym ze spotkań z Lechią Gdańsk zdobył dwa gole. Zaproponowano mu nawet testy w trójmiejskim klubie. Dobek nie chciał jednak wiązać przyszłości z piłką. W trakcie imprezy biegowej Olimpijska Energa zaproponowano mu treningi w lekkoatletycznym klubie SKLA Sopot. Potem pojawiło się jedno, drugie, trzecie zgrupowanie. W końcu przyszedł czas na pierwsze sukcesy.

Marynarz marzy o Tokio

Przygoda z SKLA Sopot rozpoczęła się w 2009 roku i trwała do 2017. Później Dobek przeniósł się MKL Szczecin. W międzyczasie został marynarzem. Wstąpił do Zespołu Sportowego Marynarki Wojennej w Gdyni. Oczywiście cały czas biegi były na pierwszym miejscu. Zdobywał wiele tytułów jako junior i senior. Najlepiej mu szło w biegach na dystansie 400 metrów oraz 400 metrów przez płotki. Jednak na igrzyskach w Rio de Janeiro poszło mu słabo. Odpadł w eliminacjach. Natomiast na mistrzostwach świata w Doha w 2019 roku doszedł do półfinału.

Przed tym sezonem zmienił trenera. Trafił pod skrzydła Zbigniewa Króla – eksszkoleniowca Kszczota. Start w Toruniu miał być eksperymentem, który wypalił – chyba bardziej, niż wszyscy się spodziewali. Pierwszym sygnałem, że idzie to w dobrą stronę, było złoto na mistrzostwach Polski, na których Dobek wyprzedził Kszczota. Teraz zrobił to po raz drugi. Czy myśli już o starcie na igrzyskach olimpijskich w Tokio? – *Minimum na igrzyska jest bardzo wysokie. Będziemy się tym martwić w sezonie letnim. Przemyślimy to wszystko z trenerem Królem* – zapewnił zawodnik MKL Szczecin.

tekst ms, fot. PZLA

Grad medali dla Boxing Teamu w Słupsku

Za nami pięściarskie Mistrzostwa Wybrzeża. Do eliminacji przystąpiło 65 zawodników reprezentujących dwanaście klubów. Wśród nich byli aktualni mistrzowie Polski oraz zwycięzcy wielu turniejów ogólnopolskich. Na ringu nie zabrakło przedstawicieli Boxing Teamu Chojnice, którzy pokazali dobrą formę w wielu pojedynkach.

Chojniczanie pokazali, że sumiennie przepracowali ostatnie tygodnie. Zdobyli aż dziewięć złotych i trzy srebrne medale. Pojedynki finałowe wygrali: Mikołaj Cieślik, Igor Stefaniak, Mikołaj Brzeziński, Filip Wachowski, Szymon Szczukowski, Oliwier Maćkowski, Mateusz Drewek, Zuzanna Ligman i Dawid Szczubiał. Srebrne krążki wywalczyli: Klaudia Bruska, Hubert Flisikowski i Jakub Reder. Niestety do ringu nie mogli wejść Zuzanna Burczyk, Zuzanna Kamińska, Julia Zygmańska i Hubert Drążkowski. Zabrakło rywali w ich kategoriach wagowych. Wszyscy czworo mogli poprawić i tak niezły wynik medalowy podopiecznych Marcina Gruchały.

Boxing Team Chojnice udanie zaprezentował się na Mistrzostwach Wybrzeża w Słupsku. Teraz czas na kolejne treningi i wyzwania.

Jeszcze przed Mistrzostwami Wybrzeża wszyscy nasłuchiwali wieści z Lublina. Pod koniec lutego na gali Suzuki Boxing Night V walczył Piotr Szczukowski. Pięściarz z Będźmierowic rywalizował na gali zawodowej z Danielem Adamcem. Mistrz Polski w wadze półśredniej okazał się lepszy od Piotrka. Pokonał go jednogłośnie na punkty. W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbyło się łącznie dziesięć walk, w których wystąpiło jedenastu medalistów ostatnich mistrzostw Polski w Wałczu.

tekst ms. fot. Boxing Team

O punkty w niedzielę. Zatrzymać „Rambo"

„Czerwone Diabły" wracają do rywalizacji w Ekstraklasie. Drużyna z Chojnic zagra z GI Malepszy Futsal Leszno. W zespole gości zobaczymy byłego zawodnika Red Devils – Sebastiana Wojciechowskiego. Czy popularny „Rambo" strzeli gola byłemu klubowi? Przekonamy się w niedzielę po godz. 18.00.

Liga wraca po przerwie reprezentacyjnej. Polacy z Tomaszem Kriezelem w składzie dwukrotnie pokonali Norwegię – 3:0 w piątek i 4:1 w poniedziałek. Teraz czas na 24. kolejkę Ekstraklasy. Do Chojnic przyjeżdża GI Malepszy Futsal Leszno. Drużyna z Wielkopolski w rundzie jesiennej pokonała Red Devils 2:1 po trafieniach Huberta Olszaka. Jedynego gola dla chojniczan zdobył Mykyta Storożuk. Aktualnie zespół z Leszna zajmuje 8. miejsce z 29 punktami. Natomiast Czerwone Diabły plasują się na 10. pozycji z 25 punktami. Po raz ostatni podopieczni Olega Zozuli wybiegli na parkiet 27 lutego. W Brzegu ograli miejscowy Fit-Morning Gredar Futsal 3:2 po trafieniach Przemysława Laskowskiego, Łukasza Sobańskiego i Patryka Laskowskiego. Był to pierwszy triumf chojnickiego teamu w lidze od początku grudnia. Zła passa została w końcu przerwana. W zeszły weekend chojniczanie skupili się na treningach i ładowaniu akumulatorów przed meczami w marcu, kwietniu i maju. Tych pozostało jeszcze dziewięć. Po niedzielnym starciu znowu czeka nas przerwa. W 25. kolejce „Czerwone Diabły" miały pojechać do Zduńskiej Woli. Jednak jak już wiadomo od dłuższego czasu, Gatta wycofała się z ligi. Tak więc miesiąc zakończymy spotkaniami z AZS UW w Chojnicach (24 marca) i Constractem w Lubawie (27 marca).

RED DEVILS VS FUTSAL LESZNO
NIEDZIELA, GODZ. 18.00

tekst i fot. ms

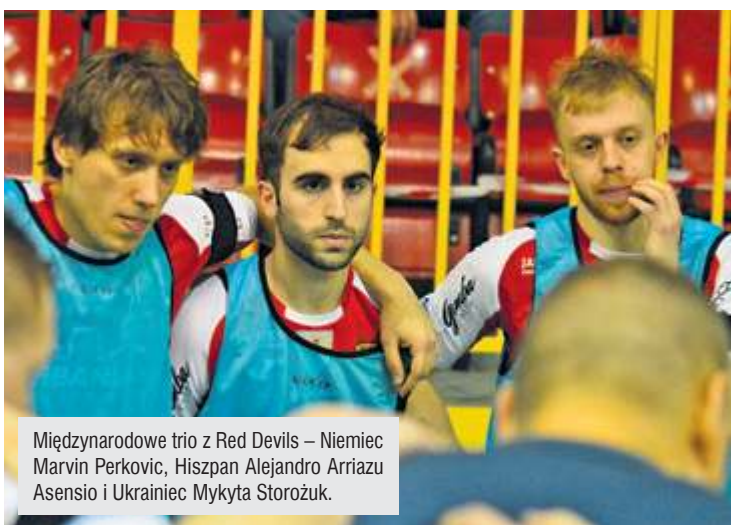

Międzynarodowe trio z Red Devils – Niemiec Marvin Perkovic, Hiszpan Alejandro Arriazu Asensio i Ukrainiec Mykyta Storożuk.

Starsi sparingowo. Młodsi z porażką

Juniorzy starsi i młodsi Chojniczanki ze zmiennym szczęściem kończyli weekendowe zmagania. Podopieczni Tomasza Orłowskiego pokonali w sparingu równieśników ze Stężycy. Natomiast grupa prowadzona przez Tomasza Fojuta przegrała starcie ligowe w Gdyni z Arką. **tekst i fot. ms**

Junior starszy Chojniczanki wygrał sparing z Radunią na Modraku. Na zdjęciu o piłkę walczy Sylwester Narloch.

Pomorska Liga Juniorów Młodszych (wiosna) – 1. kolejka

Arka – Chojniczanka 5:0 (3:0)

Chojniczanka: Lepak – Ziminicki, Żywicki, Sztuka, Korczyc, Kowalik, Pawłowski, Prasał (38 Prądziński), Meyer, Gawroński, Sikora (46 Rzepiński).

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	Jantar Ustka	1	3	14 - 0
2.	Arka Gdynia SI	1	3	5 - 0
3.	GOSRiT Luzino	1	3	4 - 2
4.	Jaguar Gdańsk AP	1	3	2 - 0
5.	Radunia Stężyca	1	3	2 - 1
6.	Gedania Gdańsk	1	1	1 - 1
7.	KP Starogard Gdański	1	1	1 - 1
8.	GTS Pruszcz Gdański	1	1	1 - 1
9.	Gryf Tczew MKS	1	1	1 - 1
10.	Gryf Wejherowo	0	0	0 - 0
11.	Arka Gdynia	0	0	0 - 0
12.	Bałtyk Gdynia AP	0	0	0 - 0
13.	Pomezania Malbork	1	0	1 - 2
14.	Beniaminek 03 Starogard Gdański	1	0	2 - 4
15.	Gryf Słupsk KS	1	0	0 - 2
16.	Chojniczanka Chojnice	1	0	0 - 5
17.	Bytovia Bytów	1	0	0 - 14

eprasa.pl c0de3f135a

Horror zakończony happy endem

Jakub Malczewski pokazał dobrą formę strzelecką w Kwidzynie.

Szczypiorniści SMS-u II Kwidzyn i Handballu Czersk stworzyli świetne widowisko w meczu 14. kolejki II ligi piłki ręcznej. Po godzinie gry każda z drużyn miała na koncie po 40 goli. Do rozstrzygnięcia potrzebny był konkurs rzutów karnych. Ten był koncertem jednego aktora. Łukasz Dobrzański wybronił trzy strzały i czerszczanie po raz piąty zwyciężyli w spotkaniu wyjazdowym.

Handball po raz trzeci rzędu walczył o punkty na wyjeździe. Po wygranej w Iławie i minimalnej porażce w Tczewie przyszedł czas na wyprawę do Kwidzyna. Patrząc na tabelę oraz statystyki, można było pomyśleć, że to czerszczanie byli faworytem. Jednak nic bardziej mylnego. Rezerwy SMS-u wzmocniły się graczami z pierwszego zespołu (pauza w I lidze). Na dodatek w drużynie gości brakowało jednego ze skuteczniejszych graczy – Mateusza Łońskiego. Cały czas niedysponowany jest także Sebastian Pstrąg. Piotr Fryca i Paweł Jakubowski nie mogli skorzystać więc z podstawowych skrzydłowych. Swoich szans upatrywali głównie w atakach ze środka oraz rzutach z drugiej linii.

Minimalna strata

Kwidzynianie od pierwszych minut wskoczyli na wysokie obroty. Po pierwszym kwadransie mieli cztery gole przewagi. Jednak już w 21. minucie mieliśmy remis 11:11, a chwilę później MKS wyszedł nawet na prowadzenie. W końcowej fazie pierwszej połowy trwała walka cios za cios. Ostatecznie do szatni to gospodarze zeszli w lepszych humorach. Prowadzili 18:16.

W tej fazie spotkania pięć bramek na swoim koncie zapisał Jakub Malczewski, a cztery Karol Radecki. To tych dwóch „ciągnęło" grę ofensywą Handballu. Ważnym ogniwem zespołu był Paweł Jakubowski. Grający trener zdobył trzy gole z rzutów karnych.

Łukasz Dobrzański miał swoje pięć minut w konkursie rzutów karnych.

Czerski charakter

Gdy po pierwszych akcjach SMS II odjechał Handballowi na pięć bramek, wydawało się, że jest już po meczu. Goście nie dali za wygraną. Za wszelką cenę chcieli dogonić przeciwnika. W 39. minucie na tablicy wyników był remis 24:24, a po kolejnych dwóch rzutach czerszczanie prowadzili 26:24.

Do końca regulaminowego czasu gry żadnej z ekip nie udało się wypracować większej przewagi. Jednak gdy SMS II prowadził 39:37, można było powoli oswajać się z myślą, że już po zawodach. Tymczasem Handball jeszcze raz zaskoczył. Ważne dwa gole rzucił Paweł Moczadło, a trzeciego dołożył Jakubowski z karnego. Ostatecznie po 60 minutach był remis 40:40. Najwięcej bramek w MKS-ie uzbierali wspomniani Malczewski i Radecki. Ten pierwszy zatrzymał się na 13, a drugi na 12 trafieniach.

Łukasz show

Skoro po godzinie twardej walki nie mieliśmy końcowego rozstrzygnięcia, sędzia zarządził konkurs rzutów karnych. W tych zobaczyliśmy koncert, który dał Łukasz Dobrzański. Bramkarz Handballu obronił trzy rzuty przeciwnika. MKS w tym elemencie gry okazał się skuteczniejszy. Wygrał 3:1 i odniósł dziewiąte zwycięstwo w sezonie 2020/21. Drużyna Frycy i Jakubowskiego ma na koncie 27 punktów. Traci trzy oczka do drugiego MKS-u Brodnica i dziewięć do lidera KPR Blejkan Gryfino. Czerszczanie częściej spoglądają za plecy. Na czwartej pozycji czai się Szczypiorniak. Ekipa z Olsztyna ma dwa oczka mniej na koncie, ale też trzy spotkania w zanadrzu. Celem Handballu na końcówkę sezonu jest utrzymanie miejsca na podium. Czy to się uda? Czerszczanie rozegrają jeszcze trzy pojedynki: kolejno z MKS-em Brodnica (na wyjeździe, 13 marca), UKS-em Jedynka (u siebie, 20 marca) i Szczypiorniakiem (na wyjeździe, 27 marca).

tekst i fot. Michał Sagrol

SMS II ZPRP Kwidzyn – MKS Handball Czersk 40:40 (18:16), karne 1:3

SMS II: Stefaniak (2 gole), Korczak (1), Miszczyk (2), Szendzielorz (1), Biskup (3), Tokarz (8), Pstrąg (2), Bielecki (1), Filipowicz (4), Matela (10), Myszka, Curzytek (4), Kozłowski, Siwik, Lisiecki (2), Węgiel.

Handball: Dobrzański, Klunder – Linda (1), Radecki (12), Gliniecki (3), Lenz, Malczewski (13), P. Jakubowski (6), Burchardt, Moczadło (4), Rostankowski, Karczyński (1), M. Jakubowski.

II liga piłki ręcznej – 14. kolejka

SMS II Kwidzyn – Handball 40:40, karne 1:3, 32:40, Sambor – MKS Brodnica 28:38, Jeziorak – Jedynka 24:21, Blejkan – Szczypiorniak przeł. na 17.04.

Lp.		M.	Pkt.	Bramki
1.	KPR Blejkan Gryfino	13	36	434-277
2.	MKS Brodnica	14	30	466-424
3.	MKS Handball Czersk	15	27	491-463
4.	KS Szczypiorniak Olsztyn	12	25	365-324
5.	MKS Sambor Latocha - Agropom Tczew	14	23	414-410
6.	SMS ZPRP II Kwidzyn	12	15	353-375
7.	AZS UMK Toruń	14	14	411-449
8.	ITS Jeziorak Iława	14	13	334-377
9.	KS AZS UKW Bydgoszcz	14	13	424-525
10.	UKS Jedynka Kodo Morąg	14	8	366-434

15. KOLEJKA (13/14.03)

MKS Brodnica – MKS Handball (sobota, 19.30), Jedynka – Sambor, AZS UKW – SMS II Kwidzyn, AZS UMK – Blejkan, Szczypiorniak – Jeziorak.

Najpierw piłka. Później kiełbaska

Cztery drużyny zagrały w miniturnieju piłki nożnej na „Modraku" w Chojnicach. W sobotnie popołudnie na obiekcie przy ulicy Bałtyckiej spotkały się dwa zespoły Chojniczanki z roczników 2011 i 2010, Tucholanka oraz Jedynka Kartuzy.

Młodzi zawodnicy rywalizowali ze sobą w systemie każdy z każdym. Pojedynczy mecz trwał 30 minut. Wszystkim spotkaniom towarzyszyło sporo emocji, a także miła atmosfera. – *Wszyscy gracze byli bardzo zaangażowani. Jednak najważniejsza była gra fair play. Mogliśmy zobaczyć wiele składnych akcji oraz pięknych goli* – powiedział trener Adam Błaszczak. Za drugi zespół odpowiedzialny jest Dawid Król.

Po zakończonej grze wszyscy zjedli posiłek. Organizacją grilla zajęli się rodzice, którzy bardzo pomagają trenerom w codziennym funkcjonowaniu zespołów. Dodajmy, że takie turnieje odbywają się cyklicznie w różnych miastach.

tekst i fot. ms

Michał Remiszka walczy z przeciwnikiem o futbolówkę.

Na zdjęciu Adrian Gronowski, który próbuje zdobyć gola. Za nim stoją Bartłomiej Liss i Jakub Buława.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 37 ust. 4 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomości (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.),

Wójt Gminy Chojnice
ogłasza przetarg ustny nieograniczony na oddanie w dzierżawę

nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako działka nr **29/2** o powierzchni **8,5528 ha** oraz działka nr **29/3** o powierzchni **5,4969 ha** położonych w miejscowości **Nowy Dwór**, obręb ewidencyjny **Nowy Dwór**, **gm. Chojnice**, dla których Sąd Rejonowy w Chojnicach prowadzi księgę wieczystą nr **SL1C/00022424/2**. Przedmiotem dzierżawy jest grunt o łącznej powierzchni **14,0497 ha**.
Nieruchomość jest wolna od długów, ciężarów i roszczeń na rzecz osób trzecich.
Teren w/w działek nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomości są wykorzystywane na cele rolne – z możliwością przeznaczenia działki pod budowę i eksploatację farmy fotowoltaicznej wraz z niezbędną infrastrukturą.
Termin realizacji inwestycji wyznacza się na 1 rok od dnia zawarcia przedwstępnej umowy dzierżawy. Z inwestorem zostanie zawarta przedwstępna umowa dzierżawy, zobowiązująca strony do zawarcia umowy dzierżawy najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia uzyskania przez inwestora ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, jednak nie później niż w terminie 12 miesięcy od dnia rozstrzygnięcia przetargu. **W tym okresie ustala się roczny czynsz dzierżawy na 27.821,20 zł netto rocznie powiększoną o podatek od towaru i usług (VAT) w stawce 23%.** W pierwszym roku obowiązywania przedwstępnej umowy dzierżawy wysokość czynszu zostanie ustalona proporcjonalnie do okresu trwania umowy i płatna będzie w terminie 14 dni od dnia zawarcia przedwstępnej umowy dzierżawy.
Umowa dzierżawy zawarta będzie na **okres 29 lat**, natomiast wylicytowana stawka z zaokrągleniem do pełnych złotych czynszu będzie dotyczyła płatności za 1 pełny rok dzierżawy. **Cena wywoławcza wynosi 139.106,00 złotych netto rocznie. Do kwoty zaoferowanej w trakcie przetargu wydzierżawiający doliczy podatek VAT w stawce 23%.** Wysokość czynszu dzierżawnego będzie aktualizowana corocznie o wskaźnik wzrostu cen towaru i usług konsumpcyjnych opublikowany w Obwieszczeniu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Czynsz dzierżawny, łącznie z podatkiem VAT, płatny będzie w terminie do 31 marca każdego roku. W pierwszym roku obowiązywania umowy dzierżawy wysokość czynszu zostanie ustalona proporcjonalnie do okresu trwania umowy i płatna będzie w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy dzierżawy.
Przetarg dla działek nr 29/2 i 29/3 odbędzie się w dniu **12 kwietnia 2021 r. o godzinie 10^{00}** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Chojnicach (3 piętro).
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 6.956,00 zł w kasie Urzędu Gminy lub na konto bankowe Gminy Chojnice nr 97 8162 0003 0000 1515 2000 0060 w terminie do dnia 9 kwietnia 2021 r.
Przetarg jest ważny jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej wysokości rocznego czynszu wywoławczego netto. Postąpienie wynosi nie mniej niż 1% wysokości rocznego czynszu wywoławczego, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet opłaty czynszu dzierżawnego. Wadium wpłacone przez osobę, która nie wygra przetargu, zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 7 dni od dnia zamknięcia przetargu.
Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w pokoju Nr 105 Urzędu Gminy w Chojnicach lub pod nr tel. (052) 397 21 29 wewn. 328.

Nr działki	Powierzchnia w ha	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium	Minimalna wysokość postąpienia 1%	Dzień Godzina
29/2	8,5523	139.106,00 zł (za 1 rok)	6.956,00 zł	1.392,00 zł	12.04.2021 10^{00}
29/3	5,4969				

eprasa.pl c0de3f135a

Mieszkańcy poczuli zapach gazu

Aż pięć zastępów straży pożarnej interweniowało w sobotę na jednym z osiedli. – Mieszkańcy bloku w mieszkaniu i na klatce schodowej poczuli zapach gazu – wyjaśnia Henryk Koźlewicz, oficer prasowy chojnickiej straży pożarnej.

Na miejscu pracowali strażacy z KP PSP i OSP w Chojnicach.

Konkretnie chodzi o blok przy ulicy Młodzieżowej 27 w Chojnicach. Liczy on ponad 40 mieszkań. W godzinach popołudniowych mieszkańcy poczuli zapach gazu w mieszkaniu i na klatce schodowej. – *Na miejsce pojechały cztery zastępy JRG Chojnice i OSP z Chojnic* – informuje **Henryk Koźlewicz**. – *Po dojeździe okazało się, że już działa pogotowie gazowe*. Strażacy także specjalistycznymi urządzeniami sprawdzali budynek. – *Nie wykazały one tego, by gdzieś ulatniał się gaz. Nie było potrzeby ewakuacji mieszkańców* – wyjaśnia Henryk Koźlewicz.

tekst i fot. dtn

Kino i wystawy wkrótce nieczynne

W związku z nowymi obostrzeniami, które obowiązują od najbliższej soboty, Chojnickie Centrum Kultury musi odwołać wszelkie zaplanowane seanse i imprezy.

Jednak do tego czasu można jeszcze obejrzeć wystawę „Dawnego kina czar", dzięki któremu można się przenieść w magiczny świat kina analogowego. Można też w czwartek i piątek wyskoczyć do kina m.in. na film „Co w duszy gra". Do soboty czynne jest też Muzeum Janusza Jutrzenki Trzebiatowskiego. Na odwiedzających czeka przewodnik, który osobiście opowie i oprowadzi wszystkich zainteresowanych. Wstęp do muzeum jest bezpłatny. W czwartek jest czynne w godz. 12.00-17.00, a w piątek w godz. 9.00-14.00. Wstępnie obostrzenia obowiązują od soboty 13 marca do 20 marca. – *Co będzie dalej, nie wiemy, czekamy na informacje od ministra* – mówi **Łukasz Sajnaj**, zastępca dyrektora ChCK.

dtn

• ZMARLI

Teresa Drewniak, lat 66, zm. 6 II 2021
Zofia Knitter, lat 74, zm. 22 II 2021
Barbara Łącka, lat 66, zm. 22 II 2021
Leon Gapa, lat 78, zm. 26 II 2021
Barbara Machalewska, lat 70, zm. 2 III 2021
Krystyna Chrapkowska, lat 69, zm. 3 III 2021
Urszula Czapiewska, lat 64, zm. 3 III 2021
Alfons Kowalik, lat 91, zm. 3 III 2021
Paweł Stoltmann, lat 78, zm. 5 III 2021

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Tadeusza Porożyńskiego
Świadczy usługi całodobowo
Jedyny zakład w regionie wypłacający zasiłek pogrzebowy od ręki!
Chojnice, ul. Gdańska 3
Tel. 52 397-20-47
Tel. kom. 604-755-900

Chętnie piecze ciasta z owocami

Irena Kamińska preferuje tradycyjne potrawy, chociaż zdarza jej się wypróbować nowe przepisy. Mieszkanka Czerska chętnie przygotowuje też ciasta. – W domu lubimy zjadać takie z owocami. Najlepiej smakują latem, gdy owoce są świeże – mówi gospodyni. Najczęściej gotuje dla męża Zenona, dzieci i wnuków. Na zdjęciu czerszczanka z sernikiem na zimno.

Ciasto kruche z malinami i budyniem

Składniki: 300 g mąki pszennej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 120 g cukru, 200 g zimnego masła, 1 jajko, 1 op. budyniu waniliowego lub śmietankowego. Dodatkowo 500 ml mleka, 4 łyżki cukru, 500 g malin plus trochę do dekoracji, cukier puder.

Wykonanie:

Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i cukrem. Dodać pokrojone na kawałeczki zimne masło i rozcierać palcami na drobną kruszonkę, ewentualnie siekać składniki na stolnicy. Dodać jajko i zagnieść ciasto, łącząc składniki w jednolitą kulę. Włożyć do lodówki na około 30 minut. W międzyczasie ugotować budyń zgodnie z instrukcją na opakowaniu (z cukrem i pamiętając o dokładnym zagotowaniu mleka oraz gotowego budyniu). Ciasto podzielić na dwie części, jedną nieco większą od drugiej. Mniejszą część zostawić w lodówce, a większą pokroić na plasterki i wyłożyć nimi dno formy 20 x 30 cm wyłożonej papierem do pieczenia. Spód podziurkować widelcem i wstawić do lodówki na czas nagrzania piekarnika do 180 stopni C. Wstawić blaszkę z ciastem do piekarnika i piec przez 15 minut. Na spód wyłożyć budyń (nie trzeba studzić ani jednego, ani drugiego). Posypać malinami, a na wierzch zetrzeć odłożoną część ciasta. Piec przez ok. 45 minut w tej samej temperaturze. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem.

Sernik na zimno

Składniki: 1 kg twarogu sernikowego (zmielonego, z wiaderka), 1 mała paczka (ok. 100 g) biszkoptów, 600 g truskawek, 1 op. galaretki truskawkowej, 2 łyżki żelatyny spożywczej, 1/2 szklanki mleka, 150 g śmietanki 30-proc. lub 36-proc., 1 op. cukru wanilinowego, 3/4 szklanki cukru pudru.

Wykonanie:

Przygotować galaretkę według instrukcji na opakowaniu (dać 50 ml wody mniej). Galaretkę ostudzić. Truskawki opłukać i dokładnie osuszyć, oderwać szypułki. Na dno tortownicy o średnicy 26 cm położyć papier do pieczenia, zapiąć obręcz, wypuszczając papier na zewnątrz. Na spodzie poukładać biszkopty. Mleko zagotować, odstawić z ognia, wsypać żelatynę i mieszając, rozpuścić. Do większej miski włożyć twaróg sernikowy, dodać śmietankę, cukier puder, cukier wanilinowy i wymieszać łyżką. Do jeszcze ciepłej i płynnej żelatyny dodać 1-2 łyżki masy serowej i wymieszać. Dodać kolejne 2-3 łyżki masy serowej i znów wymieszać. Powtórzyć jeszcze z kilkoma łyżkami masy serowej, następnie przełożyć całość do pozostałego sera w misce i wymieszać rózgą na jednolitą masę. Dodać 2/3 ilości pokrojonych na połówki truskawek, delikatnie wymieszać łyżką i wyłożyć na spód z biszkoptów, wyrównać powierzchnię i wstawić do lodówki na ok. pół godziny. Wyjąć sernik z lodówki i powciskać w niego resztę truskawek pokrojonych na połówki. Łyżką wylewać galaretkę i wstawić do lodówki do całkowitego stężenia.

Kotlety jajeczne z brokułami

Składniki: 4 jajka ugotowane na twardo, 1/2 brokułu, 1 mała cebula, 4 plasterki szynki (np. zwykłej lub suszonej) lub wędzonego boczku, 50 g sera żółtego, 1 łyżeczka musztardy, 2 jajka surowe, 1 łyżka bułki tartej plus do obtoczenia, tłuszcz do smażenia (np. 3 łyżki masła klarowanego).

Wykonanie:

Ugotowane na twardo jajka obrać ze skorupek, posiekać w kosteczkę na desce, włożyć do miski. Brokuł włożyć do wrzątku (różyczkami do góry) i gotować przez około cztery minuty. Odcedzić i przelać zimną wodą. Odsączyć, osuszyć i posiekać na desce, dodać do jajek. Cebulę obrać i pokroić w kosteczkę. Zeszklić na patelni na oliwie, przełożyć do miski ze składnikami. Szynkę suszoną lub boczek pokroić w kosteczkę i na patelni podsmażać co chwilę mieszając, aż będą zrumienione. Zwykłą szynkę wystarczy tylko pokroić w kosteczkę. Przełożyć do miski ze składnikami, dodać starty ser, musztardę, surowe jajka oraz łyżkę bułki tartej. Doprawić solą i pieprzem, dokładnie wymieszać. Wysypać bułkę tartą na talerz, nabierać w dłonie porcję masy, uformować kotleciki i obtoczyć w bułce. Odłożyć na talerz i powtórzyć to samo z resztą masy. Rozgrzać tłuszcz na patelni, ułożyć kotlety i smażyć na średnim ogniu na złoty kolor przez ok. 4 minuty. Przewrócić na drugą stronę i powtórzyć smażenie.

Naleśniki zapiekane z owocami

Składniki: 7 naleśników, 1/2 szklanki pokrojonych brzoskwiń, śliwek, moreli, 250 g serka śmietankowego (twarogowego – ricotty), 1 łyżka budyniu waniliowego w proszku, 4 łyżki cukru pudru, 1 łyżka cukru wanilinowego, 1 jajko, 2 łyżki masła plus do posmarowania formy. Wierzch: 200 g gęstej śmietany 18-proc., 1 łyżka cukru, 100 g borówki amerykańskiej (jeżyn, jagód, malin).

Przygotowanie:

Przygotować naleśniki według ogólnie znanego przepisu. Piekarnik nagrzać do 180 stopni. Ser wymieszać z budyniem, cukrem pudrem, cukrem wanilinowym i jajkiem. Dodać owoce i jeszcze raz wymieszać. Nadzienie rozłożyć po równo na każdego naleśnika (po ok. 2 łyżki nadzienia) i zawinąć w rulonik. Formę żaroodporną posmarować masłem, ułożyć naleśniki, posmarować je miękkim masłem. Wstawić do piekarnika na 17 minut. Następnie wylać na naleśniki śmietanę wymieszaną z cukrem, piec jeszcze przez ok. 5 minut. Wyjąć z piekarnika, posypać owocami jagodowymi, udekorować listkami mięty i podawać z syropem klonowym.

Czas Chojnic

Redakcja:
89-600 Chojnice, ul. Kręta 4,
tel. 52 396 10 10, fax wew. 57.

Sekretariat i ogłoszenia drobne:
Barbara Jażdżewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl.
W redakcji ogłoszenia drobne przyjmujemy od poniedziałku do piątku, do bieżącego numeru do godz. 16.00 we wtorek.

Dział reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. wew. 50,
e-mail: czas@tygodnik.pl,
Sławomir Maniawski, tel. kom. 604 481 196,
e-mail: maniawski@tygodnik.pl.

Zespół w składzie:
Ramona Wieczorek-Frymark (redaktor naczelna), tel. wew. 51, tel. kom. 781 770 708, e-mail: ramona@czas.tygodnik.pl,
Danuta Tyde-Niedzielska, tel. wew. 54, tel. kom. 505 166 840, e-mail: danka@czas.tygodnik.pl,
Stanisław Kamiński (redaktor prowadzący), tel. wew. 52, tel. kom. 500 154 025, e-mail: stanislaw@czas.tygodnik.pl,
Patrycja Gierszewska, tel. wew. 54, tel. kom. 781 770 702, e-mail: patrycja@czas.tygodnik.pl.
Dział sportowy: **Michał Sagrol**, tel. wew. 53, tel. kom. 781 770 140, e-mail: sport@czas.tygodnik.pl.
Współpracownicy: Sylwia Hamerska, Krzysztof Syngierski, Magdalena Grala, Michalina Duziak.
Dział korekty: **Katarzyna Mróz**.
Skład komputerowy i łamanie: **Piotr Gratkiewicz**, tel. wew. 58, e-mail: piotr@czas.tygodnik.pl.

Wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57.

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 Prawa prasowego. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy; teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim.

Nakład: 4400 egz. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty i niedziele nieczynne).

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

www.czas.tygodnik.pl

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu i zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach „Czasu Chojnic" i „Tygodnika Tucholskiego".
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, że:
• Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt wyżej wymienionego rozporządzenia.
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin 70-653, Fibero Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz 85-825 oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, Łódź 90-539 w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz do momentu przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• Posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem.
• Ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do prezesa UODO, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
• Podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl c0de3f135a

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran
Osiągniesz stawiane sobie teraz cele. Będą przeszkody i przeciwne działania, jednak postawisz na swoim i przekonasz innych. Szczególnie ważne to będzie na polu zawodowym. Dowiedziesz, że znasz się na pewnej dziedzinie i można polegać na Twojej wiedzy. Głośne czy ciche słowa uznania będą dla Ciebie nagrodą, gdyż niestety, nie będzie gratyfikacji finansowych.

Byk
Wkraczasz w nową dziedzinę działalności. Najpierw podejmij decyzję, czy tego właśnie chcesz. Następnie postaw na intensywne uczenie się. Dasz radę, bo nie będzie to zupełnie nieznany grunt. Nie przejmuj się pierwszymi przeszkodami ani niepowodzeniami. Nie od razu Kraków zbudowano. Włącz racjonalne myślenie i ułóż plan działań. No to do dzieła.

Bliźnięta
Pora odpowiedzieć sobie na ważne pytania: na ile Ci zależy na osobie, która przyciąga Twoje myśli i uczucia? Czy jesteś gotów o nią walczyć? Zmienić swój tryb życia? Jeśli jesteś gotowy na zmiany i wiesz, czego chcesz, zacznij działać. Do tego w miarę szybko, gdyż masz szansę na wzajemność i zbudowanie szczęśliwej relacji. Jeśli o to nie zadbasz, wszystko przepadnie.

Rak
Nie odwracaj się od drobnych problemów w rodzinie, bo gotowe są urosnąć do poważnych konfliktów. Słuchaj, co mówią bliscy, przyjmij krytykę, bo może niektóre Twoje zachowania irytują innych i szkodzą Tobie. Nie zakładaj, że tylko Ty masz rację i z uwagą odnieś się do całkiem trafnych propozycji. Mądrze rozgrywając, nie tylko wytrącisz oręż z rąk wrogów, ale zyskasz nowych przyjaciół.

Lew
Przedsięwzięcie, na którym Ci zależy, a które w myślach już przekreślasz, jest jeszcze do uratowania. Nie opieraj wszystkiego o zysk i pytanie: co ja z tego będę miał? W tym przypadku rzecz opiera się o wartości niematerialne. Jeżeli doprowadzisz zamiar do szczęśliwego końca, nagrodą będzie radość, a wiesz doskonale, jak jest jej mało, choć tak bardzo jest potrzebna.

Panna
Zmierzysz się z problemem, którego rozwiązanie będzie wymagało nowej wiedzy i nowych umiejętności. Na zdobycie tego powinieneś poświęcić najbliższy czas. Nie tłumacz się, że go nie masz i nie czekaj, aż wszystko się samo rozwiąże, bo tak się nie stanie. Zatrzymaj się na chwilę i odpowiedz sobie, co tak naprawdę jest najważniejsze dla Ciebie?

Waga
Ktoś niezbyt przyjazny będzie chciał Cię całkowicie zdominować: narzucić cele i zadania jako rzekomo dobre dla Ciebie. Broń swojej niezależności. Trzymaj się tego, z czym zmierzysz się w przyszłości. Przygotuj sobie grunt pod najbliższe lata. Nie obawiaj się skutków swojej odmowy. Masz swoje prawa i powody, aby powiedzieć: nie.

Skorpion
Nie traktuj wyjazdu partnera jako klucza do wolności od wszystkiego. Nie szalej, trzymaj się ogólnie przyjętych zasad. Jeśli chcesz zmian w związku, to rozmawiaj o tym wprost. Twoim zadaniem teraz jest nikogo niepotrzebnie nie ranić i mówić prawdę. Jeżeli potrzebujesz czasu na przemyślenia, to znajdź go, ale wracaj z pozytywnym nastawieniem do ludzi.

Strzelec
W pracy zawodowej sytuacja może Cię na chwilę przerosnąć. Po prostu nie będziesz wiedział, w czym tkwisz. Zaskoczy Cię tempo i rozmiar zmian. Na szczęście w tym całym przewrocie wypatrzysz dla siebie świetną niszę. Otworzą się nowe możliwości, których istnienia nawet nie zakładałeś. Zawsze trzeba założyć, że zmiany mogą być na lepsze.

Koziorożec
Nie zakładaj, że ludzie są źli i jak najgorzej do Ciebie nastawieni. Oni mogą pod wpływem tego, co mówisz, tacy się stać. Jeśli dotąd nie usłyszałeś dobrego słowa, to zastanów się, kogo Ty ostatnio takim obdarzyłeś? Zbliż się do ludzi, spróbuj ich zrozumieć. Dowiesz się o sprawach, przy których Twoje problemy staną się zwykłymi niedogodnościami.

Wodnik
Twój ostatnio uporządkowany świat może pozbawiać Cię możliwości szerokiego oddechu. Wyjdź z niego na chwilę, zanim niepotrzebnie Cię zirytuje. Szukaj odrodzenia starej czy pojawienia się nowej pasji, powiewu świeżości. Tego samego może oczekiwać też partner. Może wspólnie popracujecie nad usunięciem rutyny z Waszej relacji?

Ryby
Jeżeli zaczyna Cię irytować pędzący czas i życie z dnia na dzień, to bardzo dobrze, bo dorastasz do większego wpływu na własne życie, a w przyszłości do kierowania nim. Pierwsza i najważniejsza sprawa: wybierz konkretny cel, któremu podporządkujesz inne sprawy. Pamiętaj jednak, że zbyt wiele celów sprawia, że maleje możliwość zrealizowania choćby jednego z nich.

JAK DOBRZE ZNAMY NASZ POWIAT? tel. 52 311 10 20

Możecie zgadywać, jakie miejsce przedstawia to zdjęcie. Osoba, która wskaże, gdzie została zrobiona fotografia, zostanie nagrodzona. Mamy dla Was magiczny kubek „Czasu Chojnic". Na prawidłowe odpowiedzi czekamy w piątek o godz. 8.00 pod numerem telefonu 52 311 10 20.
W poprzednim konkursie nikt nie podał prawidłowej odpowiedzi. Na zdjęciu była świetlica w Krzyżu. **rw**

Klauzula informacyjna RODO znajduje się przy stopce redakcyjnej. Wysyłając odpowiedź na konkurs, uczestnik jednocześnie informuje, że zapoznał się z tą klauzulą oraz z regulaminem konkursu.

PODPATRZONE

Chojniczanka przegrała 0:3 z Cracovią. W lidze idzie jej lepiej. Wygrała w Siedlcach i teraz zagra z Olimpią Grudziądz Zbigniewa Smółki.
tekst i fot. Michał Sagrol

MICHAŁ SAGROL — KOMENTARZ str. 23

Po cichu liczyłem na to, że Chojniczanka zrobi historyczny wynik i przejdzie Cracovię. Szkoda, że nie udało się chociażby nawiązać równorzędnej walki i po trzeciej bramce mecz się skończył. Dobrze, że to nie podłamało zespołu. Trzy punkty zdobyte w Siedlcach były priorytetem. GKS Katowice, Górnik i Wigry nie wygrały. To była doskonała okazja do podgonienia czołówki II ligi. Teraz ważne, by „poprawić" w meczu z Olimpią Grudziądz. Jednak trzeba uważać. Zbigniew Smółka z pewnością wymyślił coś ciekawego na mecz w Chojnicach. Już w Chojniczance pokazywał, że potrafi świetnie ustawić zespół. Szkoda, że nie będzie kibiców na trybunach. Z pewnością „podziękowaliby" szkoleniowcowi za te kilka miesięcy pracy przy ulicy Mickiewicza 12. Może chociaż działacze dadzą mu pamiątkową koszulkę, kwiaty oraz paterę? Przegrać 12 z 18 spotkań to duża sztuka, niespotykana wcześniej w Chojnicach.

PATRYCJA GIERSZEWSKA — KOMENTARZ str. 15

W ubiegłym tygodniu minął rok pod znakiem pandemii spowodowanej koronawirusem. Ten czas pokazał, że choćby nie wiadomo jak wielki był w miastach, gminach czy różnych instytucjach budżet – to niektórych rzeczy zwyczajnie nie da się przeskoczyć. Ten rok zmienił wiele, musieliśmy wszyscy nauczyć się żyć w nieco inny niż dotychczas sposób. Większość spraw trzeba było (i nadal najlepiej jest) załatwiać on-line. Częściowe wykluczenie dopadło nas wszystkich, bo każdy przez jakiś czas był poniekąd ofiarą wprowadzanych lockdownów. Mam nadzieję, że najbliższy rok sprawi, że epidemia pozostanie dla nas tylko niemiłym wspomnieniem. Choć niektórzy mówią, że nadzieja jest matką głupich, to mimo wszystko wierzę, że po tym, co przeżyliśmy w ubiegłym roku, teraz może być już tylko lepiej.

MICHAŁ SAGROL — KOMENTARZ str. 24

Kompletnie nie rozumiem działań rządu związanych z zamykaniem konkretnych województw na podstawie średniej liczby zakażeń na 100 tys. mieszkańców. Będziemy mieli powtórkę z poprzedniego roku. W Chojnicach nie kupimy sobie spodni w galerii handlowej, nie pójdziemy do kina czy nie zagramy na Orliku. Odwołane zostały także mecze piłki nożnej w ligach od trzeciej w dół. Natomiast kilka kilometrów dalej w Tucholi wszystko odbywać będzie się normalnie. Tam już wirus nie jest groźny, a w Chojnicach jest. „Zamrażanie" świata sportu ociera się o absurd. Wiem, że są branże, które cierpią dużo bardziej niż futbol i to od wielu miesięcy. Jednak jak można nazwać zagrożeniem 22 osoby biegające za piłką na świeżym powietrzu? Pewnych rzeczy po prostu nie można pojąć. W piątek wieczorem możesz zagrać mecz i się nie zarazisz. Natomiast w sobotę rano jesteś już zagrożony. Paranoja.

•JEST KULTURKA

Lista nadchodzących imprez jest tak długa, że nie wiesz, co wybrać? Albo wręcz przeciwnie – uważasz, że w Twojej okolicy nic się nie dzieje? Co tydzień zarekomendujemy Ci jakieś wydarzenie kulturalne albo napiszemy, dlaczego nie warto na nie tracić czasu. Poleca i odradza, całkowicie subiektywnie, Sylwia Hamerska, miłośniczka kina i sztuki, jurorka Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.

Każdy pamięta taki czas, gdy Walt Disney był niekwestionowanym królem filmowych animacji. Jego Myszka Miki już niemal 100 lat temu bawiła młodszych i starszych widzów. I to w kinie. To on wymyślił sposób na pokazanie losu Śnieżki i siedmiu krasnoludków, Pinokia czy Królowej Śniegu, które przyciągały do kina miliony widzów. Teraz to niepoprawne politycznie obrazy, ale w XX wieku zdążyły stać się klasykami. Piękne obrazki, muzyka doskonale ilustrująca fabułę, nieszczęśliwe księżniczki, które znajdowały księcia z bajki – to wszystko okazało się receptą na sukces. Dziś są dwa studia animacji, na które zawsze można liczyć, jeśli chodzi o wartościową treść i oryginalny obraz. Są to studio Ghibli i Pixar – ten drugi co prawda wykupiony przez Disneya, ale pozostał wierny swoim pierwszym pomysłom. To one wygrywają Oskary, więc jeśli któregoś roku zdarza się, że oba mają nominacje, to zawsze pozostaje wielki przegrany.

Ten długi wstęp zrobiłam po to, aby zachęcić Państwa do odświeżenia m.in. „Bambiego", „WALL-E", „Ruchomego zamku Hauru" i wielu innych tytułów podczas kolejnego zamknięcia kin. Ale zanim to nastąpi, dziś i jutro (czwartek i piątek) w Chojnickim Centrum Kultury można jeszcze obejrzeć ostatni film studia Pixar pt. „Co w duszy gra". Główny bohater, nauczyciel muzyki, prowadzi zespół w szkole, jednak jego prawdziwą pasją jest jazz. Chciałby spełnić swoje marzenie i gdy nadarza się taka okazja, los sprawia, że nie jest mu to dane. Zaczyna się przenikanie światów, które znamy już z wcześniejszych filmów Disney Pixar tj. „Coco" czy z „W głowie się nie mieści". Wiemy już co nieco o emocjach, a teraz mamy szansę dowiedzieć się, co w głowie się nie mieści. Ten film familijny przemyca w fabule kryzys wieku średniego, muzykę jazzową, ważne sprawy i sens życia, a dla młodszych fantastyczne treści oraz przyciągający wzrok obraz, i wreszcie dla wszystkich refleksję nad tym, czego chcemy, a co potrzebujemy. Spotkajmy się zatem w kinie, bo naprawdę warto. Potem na jakiś czas pozostaje nam kino domowe i wiosenne spacery.

ISSN 1734-0128
10 >

eprasa.pl c0de3f135a